



MIEJSKI
OŚRODEK
KULTURY
W GNIEŹNIE

Festiwal Fotografii Z GARAŻU JANUSZA CHLASTY

wrzesień 2023 - styczeń 2024

SPRAWOZDANIE



Partnerstwo i współorganizacja

Archiwum Państwowe w Poznaniu, Oddział w Gnieźnie
Biblioteka Instytutu Kultury Europejskiej UAM, Filia w Gnieźnie
Biblioteka Publiczna Miasta Gniezna
Biblioteka Publiczna Miasta i Gminy Witkowo
Biblioteka Publiczna i Centrum Kultury Gminy Łubowo
Biblioteka Publiczna Gminy Powidz
Centrum Kultury „Scena to dziwna”, Gniezno
Dziki Dwór pod Kaczką Leo Libra, Gniezno
Fotoplastyka s.c. Gniezno
„Gazeta Średzka”, Środa Wielkopolska
Gnieźnieńska Spółdzielnia Mieszkaniowa, Gniezno
Gnieźnieński Ośrodek Sportu i Rekreacji, Gniezno
I LO im. Bolesława Chrobrego, Czytelnia na piętrze, Gniezno
Miejski Dom Kultury w Wągrowcu
Miejsko-Gminny Ośrodek Kultury w Kłecku
MOMF – Małe Objazdowe Muzeum Fotograficzne, Kowanówko k. Obornik Wlkp.
Muzeum Archidiecezji Gnieźnieńskiej
Muzeum Narodowe Rolnictwa i Przemysłu Rolno-Spożywczego w Szreniawie
Muzeum Początków Państwa Polskiego w Gnieźnie
Muzeum Regionalne im. Dzieci Wrzesińskich, Września
Muzeum Ziemi Średzkiej Dwór w Koszutach, Galeria Miejska, Środa Wielkopolska
Organizacja Turystyczna Szlak Piastowski – Informacja Turystyczna
Ośrodek Kultury Sportu i Rekreacji w Witkowie
Parowozownia Gniezno
Publiczna Biblioteka Pedagogiczna w Poznaniu, Filia w Gnieźnie
Stowarzyszenie Absolwentów I LO w Gnieźnie
Stowarzyszenie Centrum Rehabilitacyjno-Kulturalne Promyk, Gniezno
Stowarzyszenie SiMa, Środa Wielkopolska
Teatr im. Aleksandra Fredry w Gnieźnie
Urząd Miejski w Gnieźnie
Wojewódzka Biblioteka Publiczna i Centrum Animacji Kultury w Poznaniu
Wielkopolskie Samorządowe Centrum Kształcenia Zawodowego i Ustawicznego w Gnieźnie

Patronat medialny

„Kwartalnik Fotografia” (Września)

**KWARTALNIK
FOTOGRAFIA**

Wszystkim partnerom organizacyjnym:

instytucjom kultury, organizacjom pozarządowym, firmom i osobom prywatnym
za pomoc i zaangażowanie
przy organizacji Festiwalu Fotografii Z GARAZU JANUSZA CHLASTY
bardzo, bardzo dziękujemy!!!



Ministerstwo Kultury
i Dziedzictwa Narodowego

Dofinansowano ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa
Narodowego pochodzących z Funduszu Promocji Kultury

Festiwal Fotografii „Z garażu Janusza Chłasty”

Głównym celem Festiwalu Fotografii „Z garażu Janusza Chłasty” było przypomnienie sylwetki i upowszechnienie twórczości Janusza Chłasty w 10 rocznicę jego śmierci – gnieźnieńskiego reportażysty, dokumentalisty wydarzeń i życia społecznego Gniezna oraz Wielkopolski z drugiej połowy XX w. Bogata twórczość jaką pozostawił Janusz Chłasta jest niezaprzeczalnym dziedzictwem, które zostało przypomniane i pokazane jako historia miejsc, ludzi oraz zmian dokonujących się przestrzeni publicznej. Równocześnie w dorobku fotografa pojawia się wiele wątków i tematów mających moc przeniesienia w czasie – poruszających ponadczasową problematykę ludzkiego życia – chwil radosnych i smutnych, pracy i zabawy, ceremonialnej oficjalności i prozaicznej codzienności.

JANUSZ CHLASTA urodził się w rodzinie kolejarskiej w 1938 r. w Wilnie. W Gnieźnie przebywał od 1959 r. Pracował jako kolejarz, ale to fotografia stała się jego główną pasją i chlebem powszednim. Był profesjonalistą, samoukiem, rozpoczynał karierę fotograficzną na sprzęcie przez siebie zrobionym. Współpracował z miesięcznikiem „Przemiany” od pierwszego numeru (1965 r.) aż do swojej śmierci w 2013 r. Jego zdjęcia publikowała Centralna Agencja Fotograficzna, „Gazeta Poznańska”, „Głos Wielkopolski”, „Panorama Śląska”, „Motor”, a także miesięcznik „Polska” w edycji angielskiej. W latach 1972–1979 r. był także fotoreporterem „Głosu Załogi” – międzyzakładowej gazety adresowanej do pracowników gnieźnieńskich zakładów pracy i ich rodzin. Był członkiem Poznańskiego Towarzystwa Fotograficznego, swoje prace prezentował na kilku wystawach indywidualnych.

W 2020 roku syn artysty – Grzegorz Chłasta przekazał Władysławowi Nielipińskiemu – gnieźnieńskiemu działaczowi kultury ok. 6 tys. negatywów pozostawionych przez ojca z prośbą o przeanalizowanie w jakim zakresie materiał ten ma wartość historyczną, artystyczną czy dokumentalną. Pierwszym krokiem było zdigitalizowanie powierzonego materiału w wyniku czego uzyskano ok. 70 000 plików cyfrowych. Następnie w ramach Stypendium Marszałka Województwa Wielkopolskiego w dziedzinie kultury Władysław Nielipiński zdjęcia podzielił tematycznie, przeanalizował pod kątem treści, czasu i miejsca wykonania, sporządził opisy poszczególnych kadrów. Zadanie to zostało zrealizowane poprzez kwerendę roczników czasopism, w których zamieszczane były zdjęcia Janusza Chłasty oraz poprzez szereg wywiadów środowiskowych w instytucjach i organizacjach społecznych, których dotyczą poszczególne części archiwalnego materiału. Na tym etapie nawiązana została współpraca z Archiwum Państwowym w Poznaniu, oddział w Gnieźnie oraz instytucjami kultury (np. muzea) Gniezna,



Sierpień 2023 roku, okolice jeziora Jełonek w Gnieźnie – mural upamiętniający ludzi kultury zastuszonych dla miasta z sylwetką Janusza Chłasty (trzeci z lewej)



29 sierpnia 2023 roku, Przemiany Ziemi Gnieźnieńskiej – artykuł zapowiadający Festiwal



29 sierpnia 2023 roku, pracownia fotograficzna Jerzego Andrzejewskiego w Gnieźnie – plakat z programem Festiwalu



29 sierpnia 2023 roku, słup ogłoszeniowy na ul. Chrobrego w Gnieźnie – plakat z programem Festiwalu

Wrześni, Kalisza i innych miejscowości w których Chłasta tworzył swoje reporterskie relacje.

By pokazać wielkość gnieźnieńskiego fotografa Miejski Ośrodek Kultury zorganizował we wrześniu 2023 roku obchody 10. rocznicy śmierci Janusza Chłasty w formie festiwalu jego najlepszych fotografii. Realizacja przedsięwzięcia wymagała współpracy wielu instytucji, partnerów, podmiotów i osób, które z archiwum reportażysty wybrali tematy szczególnie im bliskie i wyeksponowali je we własnej przestrzeni wystawienniczej. Organizator zakładał, że partnerzy na podstawie dostarczonych plików cyfrowych (wyselekcjonowanych tematycznie kadrów z archiwum Janusza Chłasty) samodzielnie zrealizują w jednym czasie (wrzesień 2023) wystawy fotograficzne, lub inne imprezy (spotkania, warsztaty, publikacje) które łącznie zbudują program Festiwalu.

Akces partnerstwa zgłosiły: 4 ośrodki kultury, 7 bibliotek, 6 muzeów, 1 galeria miejska, 4 organizacje pozarządowe, 2 szkoły (uczelnie) oraz 9 innych instytucji (firmy prywatne, restauracje, redakcje prasy lokalnej itp.). Łącznie 33 podmioty. Patronat medialny sprawował „Kwartalnik Fotografia”, a liczne media lokalne – zamieszczały materiały promujące wydarzenia.

W wyniku szczegółowych uzgodnień ramy czasowe Festiwalu zostały poszerzone i dostosowane do propozycji części partnerów. Ostatecznie w okresie od 13 maja do 23 grudnia 2023 roku w 11 miejscowościach naszego województwa odbyło się 26 wystaw fotografii Janusza Chłasty, 11 spotkań o charakterze edukacyjnym, wydano 4 publikacje z fotografiami artysty (komplet pocztówek, 2 kalendarze i album), 14 folderów wystawowych, a Miejski Ośrodek Kultury wydał 72-stronicowy katalog wszystkich wydarzeń.

Katalog festiwalowy, został wydrukowany w nakładzie 300 egzemplarzy i jest swoistym raportem o aktywności twórczej fotografa i gotowości gnieźnieńskiego i szerzej – wielkopolskiego środowiska fotograficznego do prezentowania jego dorobku. Pełniąc rolę przewodnika po wydarzeniach, służy również promocji zasobów archiwalnych pozostawionych przez Chłastę, i umożliwia ich dalsze wykorzystywanie do celów artystycznych, edukacyjnych i naukowych. W katalogu zamieszczone zostały teksty teoretyczne omawiające twórczość artysty autorstwa Krzysztofa Szymoniaka i Jerzego Kałwaka.

Nieoficjalna inauguracja festiwalowych wydarzeń miała miejsce w Gnieźnie 13 maja 2023 r. Podczas „Nocy muzeum” na Stadionie Miejskim im. płk. Franciszka Hynka, przy ul. Wrzesińskiej, Miasto Gniezno przygotowało wystawę „Sport w obiektywie Janusza Chłasty”. Plenerowa prezentacja składała się kilkudziesięciu fotografii umieszczonych na 16 tematycznych planszach zamocowanych w czterech modułach.



Wrzesień 2023 roku, ulica Gdańska w Gnieźnie – baner promujący Festiwal



28 sierpnia 2023 roku, Miejski Ośrodek Kultury w Gnieźnie – konferencja prasowa dla lokalnych mediów



Katalog Festiwalu Fotografii „Z Garażu Janusza Chłasty”.



13 maja 2023 roku, Stadion Miejski im. płk. Franciszka Hynka w Gnieźnie – wystawa „Sport w obiektywie Janusza Chłasty”

Podczas dwóch „nocowych” dni obejrzało ją ok. 1000 zwiedzających. Następnie wystawa została przeniesiona na ul. Chrobrego gdzie na deptaku przed „Starym Ratuszem” funkcjonowała przez blisko dwa miesiące.

W dniach 8–9 lipca 2023 r. w Powidzu odbywały się doroczne „Dni Powidza”. Z tej okazji Biblioteka Publiczna Gminy Powidz zaprezentowała w sali sąsiadującego z nią Domu Kultury, wystawę „powidzkich” fotografii Janusza Chłasty. Ekspozycja składała się z około 100 fotografii umieszczonych na 8 wielkoformatowych planszach. W wernisażu uczestniczyło ok. 30 osób, a podczas dwudniowej ekspozycji obejrzało ją ok. 100 mieszkańców Powidza i wczasowiczów. Po imprezie wystawa była dalej prezentowana w pomieszczeniach biblioteki gdzie cieszyła się dużym zainteresowaniem. Po zakończeniu Festiwalu wszystkie powidzkie zdjęcia zasiliły zasoby Cyfrowego Archiwum Ziemi Powidzkiej gdzie powstała osobna zakładka „Z garażu Janusza Chłasty”.

25 lipca był pierwszym dniem sprzedaży kompletu pocztówek wydanych przez Organizację Turystyczną „Szlak Piastowski”. 10 pocztówek z fotografiami Janusza Chłasty przedstawiającymi Gniezno i obiekty Szlaku Piastowskiego zamkniętych w obwolucie z fotograficznego papieru, zostało zaprojektowanych przez Ryszarda Polaszewskiego, wydrukowanych w nakładzie 100 egz. i udostępnionych mieszkańcom Gniezna i odwiedzającym je turystom w „Informacji Miejskiej” usytuowanej w Centrum Miasta. Pocztówki te były także dystrybuowane podczas wernisaży festiwalowych wystaw.

2 września w galerii Miejskiego Domu Kultury w Wągrowcu otwarto wystawę „Fotografie z garażu Janusza Chłasty” składającą się z 30 zdjęć wyeksponowanych w ramach 50x70 cm. Na wernisażu w Wągrowcu głos zabrała Iwona Wiśniewska z gnieźnieńskiego MOK-u. „Fotografie te mają spory potencjał, ponieważ Janusz Chłasta, jako fotoreporter, robił różne tematy społeczne i dokumentalne. Na zdjęciach można znaleźć również te wykonane w Wągrowcu”. W wernisażu wzięło udział 25 osób. Organizator wydrukował 4-stronicowy folder z programem festiwalu i kartkami z głównego katalogu. Wystawę w Galerii MDK można było oglądać do 15 października.

4 września Muzeum Początków Państwa Polskiego pod szyldem „Interaktywne Muzeum Gniezna” zorganizowało wystawę plenerową pod tytułem „Rzemiosło i przemysł Gniezna”. Na 8 wielkoformatowych (ok. 180x120 cm) planszach przedstawiono wybrane fotografie Chłasty przedstawiające przemysłowe Gniezno XX w, jego rozwój technologiczny i współtworzących go ludzi. Wystawa została usytuowana na ulicy Budowlanych przy bloku nr 5 w którym Janusz Chłasta mieszkał. 7 września w miejscu tym



8 lipca 2023 roku, Biblioteka Publiczna Gminy Powidz – wystawa „Powidz”



24 lipca 2023 roku, Organizacja Turystyczna „Szlak Piastowski” – Informacja Turystyczna w Gnieźnie – zestaw pocztówek



2 września 2023 roku, Miejski Dom Kultury w Wągrowcu – wystawa „Z garażu Janusza Chłasty”



7 września 2023 roku, Gniezno, ulica Budowlanych nr 5, „Interaktywne Muzeum Gniezna” – wystawa plenerowa „Rzemiosło i przemysł Gniezna”

zgrupowali się mieszkańcy miasta by pod okiem kuratora wystawy Jarosława Mikołajczyka odbyć spacer po ulicy Budowlanych. Uczestniczyło ok. 50 osób.

5 września w galerii WSKCKiU (Internat Medyka) w Gnieźnie otwarto wystawę „Służba zdrowia”. Na 40 fotografiach wydrukowanych przez firmę rodzinną „Fotoplastyka” (założyciel firmy Maciej Frankowski był bliskim przyjacielem Janusza Chłasty) przedstawiono historię gnieźnieńskich placówek zdrowia – portrety znanych lekarzy, reportaże z pracy przychodni, szpitala, udział personelu medycznego w życiu społecznym i gospodarczym miasta. W wernisażu udział wzięło ok. 30 osób; MOK wydrukował 4-stronicowy folder z programem festiwalu i kartkami z głównego katalogu. Wystawę w Galerii można było oglądać przez miesiąc.

7 września w galerii WBPiCAK w Poznaniu otwarto wystawę zatytułowaną „Upadki, odloty i krańce rzeczywistości”. Na 25 fotografiach w formacie 50x50 cm przedstawiono sytuacje będące swoistą antykroniką PRL-u – ahistoryczną, bo przedstawiony w niej świat wydaje się wykreowany, a sytuacje zainscenizowane, prześięknięte oniryczną aurą. Kurator wystawy – Mateusz Kiszka z bogatego archiwum Chłasty wybrał te, które – patrząc z dzisiejszej perspektywy – przekraczają realność obrazu włączając w to sytuacje graniczne i peryferia codzienności oraz wydobywając z otoczenia to, co dziwne, niezwykle, niemal magiczne. W wernisażu udział wzięło ok. 30 osób; organizator wydrukował 2-stronicowy folder z interesującym analitycznym tekstem. Wystawę w Galerii można było oglądać do 24 listopada.

8 września w MGOK w Kłecku otwarto wystawę „Z garażu Janusza Chłasty” skupioną na fotografiach dot. historii Kłecka i sąsiadujących wiosek. Kuratorzy: Robert Zgoła i Jacek Molenda nie tylko wybrali odpowiadające im zdjęcia, ale jeszcze opatrzyli je szczegółowymi opisami. Wystawa składa się z 70 fotografii zblokowanych w trzy wiodące tematy: ludzie, wydarzenia, pejzaż miejski. W wernisażu uczestniczyło 20 osób. W czasie trwania wystawy (do 29. Września) zwiedzali ją uczniowie miejscowej szkoły, wysłuchując komentarza kuratora, lokalnego regionalisty – Jacka Molendy.

9 września Stowarzyszenie Parowozownia Gniezno uruchomiło wystawę kolejowych fotografii Janusza Chłasty w swoim muzealnym obiekcie przy ul. Składowa 1. Wydrukowano ok. 100 zdjęć, a część z nich umieszczono w oryginalnym towarowym wagonie. Kurator wystawy Patryk Kuliński przyznał, że jest to niesamowity dokument, umożliwiający spojrzenie na lokomotywnię w czasach jej świetności, który pozwala obejrzeć ją taką, jakiej dziś już nie ma. Poza zachowanymi w sporej części budynkami, nie ma już tych parowozów, wagonów, maszyn i...



5 września 2023 roku, Galeria WSKCKiU (Internat Medyka) w Gnieźnie – wystawa „Służba zdrowia”



7 września 2023 roku, Galeria WBPiCAK w Poznaniu – wystawa „Upadki, odloty i krańce rzeczywistości”



8 września 2023 roku, Miejsko-Gminny Ośrodek Kultury w Kłecku – wystawa „Z garażu Janusza Chłasty”



9 września 2023 roku, Parowozownia Gniezno – wystawa „PeKaPe”

ludzi, dlatego zbiór zdjęć Chlasy pozostanie stałym elementem muzealnej ekspozycji. W wernisażu wystawy „PeKaPe” uczestniczyło ok. 20 osób. MOK wydrukował 4-stronicowy folder z programem festiwalu i kartkami z głównego katalogu.

9 września w foyer Teatru Fredry w oryginalnej formie (przybite klamkami na sznurku) powieszono ok. 40 fotografii Janusza Chlasy dokumentujących aktywność instytucji w ostatnich 50-ciu latach. Kurator wystawy Dawid Stube skupił się na tych kadrach, które pozwoliły wrócić pamięcią do osób tworzących Teatr. Organizatorzy umożliwili oglądanie wystawy od poniedziałku do piątku w godzinach popołudniowych, a także można ją było oglądać przed każdym wieczornym spektaklem. MOK wydrukował 4-stronicowy folder z programem festiwalu i kartkami z głównego katalogu. Wystawa była dostępna w Teatrze przez trzy tygodnie.

11 września w Muzeum Archidiecezji Gnieźnieńskiej otwarto wystawę „Z życia kościoła”. Na ekspozycję składa się około czterdzieści wybranych fotografii, wśród których znajdują się unikatowe zdjęcia m.in. ze święto-wojciechowych odpustów, wizyt papieża w 1979 i 1997 roku, ingresy prymasów, poświęcenia budów – kościoła na os. Ustronie czy Domu Samotnej Matki na Winiarach i wiele innych. Przy tej okazji, obecny na otwarciu fotograf Jerzy Andrzejewski, zaprezentował oryginalne aparaty pochodzące z warsztatu Janusza Chlasy i opowiedział o technice wykonywania nimi zdjęć. W wernisażu uczestniczyło ok. 20 osób, a wystawa była dostępna do końca stycznia 2024 r.

14 września w Klubie Osiedlowym Gnieźnieńskiej Spółdzielni Mieszkaniowej „Rozmaitości” otwarto wystawę „Budujemy nowy dom”, na 24 planszach formatu 100x70 przedstawiono kolejne etapy rozbudowy osiedli mieszkaniowych „Tysiąclecia” i „Winiary”, scenki rodzajowe z życia mieszkańców, infrastrukturę socjalną itp. Organizator wydrukował 4-stronicowy folder zawierający fragmenty głównego festiwalowego katalogu. Wystawę kuratorowaną przez Justynę Wilczkowską otworzył przewodniczący rady nadzorczej Spółdzielni Jan Wesołowski. W wernisażu uczestniczyło ok. 20 osób, a wystawa była dostępna do końca 2023 r.

Dwie godziny później, w tym samym dniu – 14 września w Klubie SCRK Promyk, otwarto wystawę „Okładkowe dziewczyny” składającą się z 50 kobiecych portretów. Jak podkreślił kurator wystawy Henryk Maćkowiak jest to tylko niewielki efekt licznych sesji zdjęciowych jakie Chlasy realizował dla potrzeb gazet w których pracował. W wernisażu wzięli udział autorzy wstępu do katalogu – Krzysztof Szymoniak i Jerzy Katwak, którzy podzielili się swoimi wspomnieniami z okresu redakcyjnej współpracy



9 września 2023 roku, Teatr Fredry w Gnieźnie – wystawa „Fotografia teatralna Janusza Chlasy”



11 września 2023 roku, Muzeum Archidiecezji Gnieźnieńskiej – wystawa „Z życia kościoła”



14 września 2023 roku, Klub Osiedlowy Gnieźnieńskiej Spółdzielni Mieszkaniowej „Rozmaitości” – wystawa „Budujemy nowy dom”



14 września 2023 roku, Klub Stowarzyszenia Centrum Rehabilitacyjno-Kulturalnego „Promyk” w Gnieźnie – wystawa „Okładkowe dziewczyny”

z Januszem Chlastą. Obecnych było ok. 30 osób członków Stowarzyszenia z Gniezna i oddziału witkowskiego. Organizator wydrukował 4-stronicowy folder zawierający fragmenty głównego festiwalowego katalogu. Wystawa była dostępna do końca 2023 r.

Kolejne dwie wystawy zostały otwarte następnego dnia – 15 września w Galerii Miejskiej w Środzie Wielkopolskiej i w Muzeum Regionalnym we Wrześni. Kuratorem pierwszej był Jarosław Krzeminski – dziennikarz, „Gazety Średzkiej”, a w wernisażu uczestniczyło ok. 20 osób. Kuratorem ekspozycji wrzesińskiej był dyrektor Muzeum Sebastian Mazurkiewicz. Wernisaż zgromadził ok. 50 mieszkańców miasta. Obie wystawy prezentowały wybrane fotografie wykonane przez fotoreportera „Przemian” w w/w miejscowościach. (ok. 30 zdjęć, w Środzie Wlkp, blisko 100 we Wrześni). Opracowano i wydrukowano 4-stronicowy folder zawierający biogram artysty i ideę prezentowanej wystawy (Środa Wlkp), we Wrześni folder był dwustronicowy zawierający „wrzesińskie” strony z katalogu.

Następny dzień festiwalu – 16 września to otwarcie wystawy „Historia w obiektywie” w Bibliotece Publicznej i Centrum Kultury w Łubowie. Kuratorka – Katarzyna Wielgosz opracowała fotografie ukazujące doroczne obrzędy nocy świętojańskiej na Lednicy, a także te zdjęcia z gminy Łubowo, które ukazywały zmiany jakie na przestrzeni lat zaszły w jej infrastrukturze społecznej i gospodarczej. Wystawa została wzbogacona o fotografie mieszkańców przechowywane w ich prywatnych albumach, udostępnione biblioteczce dla potrzeb tej wystawy. W wernisażu brało udział ok. 20 osób. Organizator wydrukował 4-stronicowy folder zawierający plakat wystawy i fragmenty głównego festiwalowego katalogu. Wystawa była dostępna do końca września 2023 r.

19 września w Publicznej Bibliotece Pedagogicznej w Gnieźnie otwarto wystawę „Oryginalne odbitki Janusza Chlasty”. Zaprezentowano ponad sto zdjęć wykonanych przez Chlastę, a przechowywanych w prywatnych domowych archiwach. Oryginalne odbitki udostępnił między innymi współpracownicy z redakcji „Przemiany”: Cyryła Staszewska, Ryszard Lichwała i Jerzy Kałwak oraz syn artysty – Grzegorz Chlasta. Kuratorka Katarzyna Wilczkowska zaaranżowała całość w formie przypominającym wnętrze garażu; na regale znalazły się m.in. archiwalne egzemplarze „Przemian”, „Głosu Załogi” i innych gazet z II połowy XX w. których Janusz Chlasta publikował swoje fotoreportaże. W wernisażu brało udział ok. 20 osób.

20 września w Muzeum Narodowym Rolnictwa w Szreniawie, w parku muzealnym (za placem głównym), na pięciu czworobocznych stelażach umieszczono 20 fotogramów w formacie 100x100 cm pod wspólnym tytułem: „Z garażu



15 września 2023 roku, Muzeum Ziemi Średzkiej „Dwór w Koszutach”, Galeria Miejska w Środzie Wielkopolskiej – wystawa „Środa Wielkopolska”



15 września 2023 roku, Muzeum Regionalne im. Dzieci Wrzesińskich we Wrześni – wystawa „Września”



16 września 2023 roku, Biblioteka Publiczna i Centrum Kultury w Łubowie – wystawa „Historia w obiektywie”



19 września 2023 roku, Publiczna Biblioteka Pedagogiczna w Poznaniu, Filia w Gnieźnie – wystawa „Oryginalne odbitki Janusza Chlasty”.

Janusza Chlasy – Wieś i rolnictwo”. Kadry zaprezentowane na wystawie najlepiej oddają bezpowrotnie miniony klimat polskiej wsi oraz uwidaczniają proces jej przemian: niewidocznych i nieuchwytnych dla fotografa i mieszkańców, dostrzegalnych dopiero po upływie lat. Wystawa prezentuje wybór zdjęć, na których Janusz Chlasy uchwycił symbole/znaki symptomy zmian: z widocznymi maszynami rolniczymi, symbolizującymi postępującą mechanizację oraz ukazujące relikty przeszłości, np. przydomową hodowlę drobnego inwentarza. Fotografie zostały opisane miejscem wykonania zdjęcia i datą, co jeszcze bardziej uwidacznia, jak (stosunkowo) niedawno wyglądała polska wieś i jak bardzo się zmieniła. Wystawa była prezentowana do końca listopada 2023 r.

21 września na skwerku koło pomnika św. Wojciecha przy ul. Chrobrego w Gnieźnie ustawiono instalację sześciu prostopadłościów których ścianki zostały zadrukowane portretami znanych Gnieźnian sfotografowanych przez Janusza Chlastę. Plansze wraz z podpisami (cytatami z gazet) opracował Władysław Nielipiński, a MOK je wydrukował i zamontował pod kierunkiem Iwony Wiśniewskiej.

W tym samym dniu w godzinach popołudniowych w Klubie Spółdzielni Mieszkaniowej odbyło się spotkanie autorskie z Władysławem Nielipińskim. Spotkanie zorganizowało Interaktywne Muzeum Gniezna (MPPP) jako rozwinięcie wystawy „Rzemiosło i przemysł Gniezna” prezentowanej w plenerze przy ul. Budowlanych. Władysław Nielipiński pokazał ponad 200 fotografii wykonanych przez Chlastę w gnieźnieńskich zakładach pracy. W spotkaniu uczestniczyło 15 osób żywo komentujących prezentowane zdjęcia.

Współorganizatorami wystawy otwartej 22 września „Witkowo i Skorzęcin w obiektywie Janusza Chlasy” była BPMiG i OKSiR w Witkowie. W Bibliotece zaprezentowano 22 zdjęcia na pięciu planszach 100x70, w Centrum Kultury natomiast 50 zdjęć umieszczono w 14 ramach 100x70. Kuratorką części bibliotecznej była Joanna Gronikowska, natomiast części drugiej – Tomasz Radacz. W wernisażu brało udział ok. 25 osób. Organizator wydrukował 4-stronicowy folder zawierający plakat wystawy, życiorys artysty i fragmenty głównego festiwalowego katalogu. Wystawa była prezentowana do końca października 2023 r.

23 września odbyło się spotkanie w Małym Objazdowym Muzeum Fotograficznym (MOMF) w Kowanówku k/Obornik Wielkopolskich. Spotkanie zatytułowane „Z garażu do Muzeum” koncentrowało się wokół tematu „życie w okresie PRL” ukazane w fotografii Janusza Chlasy. Uczestniczyło 15 osób. Organizator wydrukował 4-stronicową ulotkę z biogramem artysty i programem festiwalu.



20 września 2023 roku, Muzeum Narodowe Rolnictwa i Przemysłu Rolno-Spożywczego w Szreniawie – wystawa plenerowa „Z garażu Janusza Chlasy – Wieś i rolnictwo”



21 września 2023 roku, Ulica Chrobrego w Gnieźnie – wystawa plenerowa „Gnieźnianie”



21 września 2023 roku, Klub Gnieźnieńskiej Spółdzielni Mieszkaniowej – spotkanie z Władysławem Nielipińskim „Praca”



22 września 2023 roku, Biblioteka Publiczna Miasta i Gminy Witkowo – wystawa „Witkowo i Skorzęcin w obiektywie Janusza Chlasy”



24 września 2023 roku, Miejski Ośrodek Kultury w Gnieźnie – wystawa „Najpiękniejsze fotografie”. Grzegorz Chłasta – syn autora



24 września 2023 roku, Miejski Ośrodek Kultury w Gnieźnie – Przekazanie Archiwum Państwowemu w Poznaniu oddział w Gnieźnie reprezentowanemu przez Marka Szczepaniaka kompletu negatywów i autorskich praw majątkowych do ich wykorzystywania przez syna autora – Grzegorza Chłastę



24 września 2023 roku, Miejski Ośrodek Kultury w Gnieźnie – Kurator Festiwalu Władysław Nielipiński od Grzegorza Chłasty otrzymał karykaturę autorstwa Dariusza Pietrzaka



22 września 2023 roku, Ośrodek Kultury Sportu i Rekreacji w Witkowie – wystawa „Witkowo i Skorzęcin w obiektywie Janusza Chłasty”



23 września 2023 roku, Małe Objazdowe Muzeum Fotograficzne (MOMF) w Kowanówku k/Obornik Wielkopolskich – spotkanie edukacyjne „Z garażu do Muzeum”



24 września 2023 roku, Miejski Ośrodek Kultury w Gnieźnie – wystawa „Najpiękniejsze fotografie”



24 września 2023 roku, Restauracja „Dziki Dwór pod Kaczką Leo Libra – wystawa „Polania w fotografii Janusza Chłasty”

24 września Miejski Ośrodek Kultury w Gnieźnie w swoich świeżo wyremontowanych wnętrzach zaprezentował wystawę „Najpiękniejsze fotografie Janusza Chłasty”. Kuratorka wystawy Iwona Wiśniewska wybrała ponad dwieście kadrów, które ułożone w różnych konfiguracjach tematycznych wydrukowane zostały na wielkoformatowych planszach. Podczas wernisażu wręczono podziękowania osobom, które podczas wielomiesięcznych przygotowań w różny sposób wspierały organizatorów. Kulminacyjnym momentem było podpisanie umowy o przekazaniu Archiwum Państwowemu w Poznaniu oddz. w Gnieźnie kompletu negatywów i autorskich praw majątkowych do ich wykorzystywania przez syna autora – Grzegorza Chłastę i kierownika gnieźnieńskiego archiwum – Marka Szczepaniaka. Na zakończenie wernisażu merytoryczny komentarz do prezentowanych fotografii wygłosił znany poznański fotograf – Bogusław Biegowski. W uroczystości uczestniczyło ok. 100 widzów. Dostępny był Katalog Festiwalu. Po zakończeniu części oficjalnej uczestnicy mogli zapoznać się z jeszcze dwiema wystawami przygotowanymi przez MOK – plenerową „Gnieźnianie” i „Wydarzenia” w Starym Ratuszu.

Ostatnim akcentem tego bogatego w emocje dnia był wernisaż wystawy „Polania” w restauracji „Dziki Dwór pod Kaczką Leo Libra” – w budynku byłego Zakładowego Domu Kultury nieistniejącego już największego zakładu przemysłowego Gniezna – Wielkopolskich Zakładów Obuwia. Na 28 planszach formatu 100x70 umieszczono blisko 200 zdjęć ukazujących pracę na wszystkich wydziałach fabryki oraz jej działalność socjalną i kulturalną. Organizator wydrukował 4-stronicowy folder zawierający plakat wystawy i fragmenty głównego festiwalowego katalogu. W wernisażu uczestniczyło ok. 40 osób. Wystawa była prezentowana do końca października 2023 r.

28 września w Bibliotece Publicznej Miasta Gniezna otwarto wystawę „Gnieźno kulturalnie”. 24 plansze formatu 100x70 zawierały fotografie wykonywane w trakcie różnych imprez kulturalnych odbywających się w Gnieźnie w II połowie XX w. Wernisaż zgromadził byłych uczestników życia kulturalnego miasta – członków zespołów muzycznych, poetów, fotografów – łącznie ok. 40 osób.

Ostatnie wrześniowe wernisaże miały miejsce 29 września. W Instytucie Kultury Europejskiej UAM pokazano „Pejzaż miasta” – 25 plansz formatu 100x70 z fotografiami ukazującymi widoki miasta sprzed kilkudziesięciu lat. Organizator wydrukował ulotkę a-4 zawierającą strony z głównego festiwalowego katalogu, a w wernisażu uczestniczyło ok. 40 osób. Drugą wystawą otwartą tego dnia była prezentacja „Czasy, Ludzie, Wydarzenia” przygotowana przez Czytelnię na Piętrze I LO, a usytuowana w holu MPPP. 15 plansz 100x70 nawiązywało do historii szkoły o 160-letniej tradycji.



24 września 2023 roku, Stary Ratusz w Gnieźnie – wystawa „Wydarzenia”



28 września 2023 roku, Biblioteka Publiczna Miasta Gniezna - wystawa „Gnieźno kulturalnie”



29 września 2023 roku, Biblioteka Instytutu Kultury Europejskiej UAM w Gnieźnie – wystawa „Pejzaż miasta”



29 września 2023 roku, Czytelnia na Piętrze I Liceum Ogólnokształcącego w Gnieźnie – wystawa „Czasy, Ludzie, Wydarzenia”

W wernisażu uczestniczyła młodzież Liceum, byli i obecni wykładowcy, członkowie Stowarzyszenia Absolwentów, zaproszeni goście – łącznie ok. 100 osób.

Ostatnią festiwalową prezentacją była wystawa „Przyjaciele” otwarta 3 listopada 2023 r. w gnieźnieńskim Centrum Kultury „Scena to dziwna”. Kuratorzy: Kamil Sobkowiak i Rafał Kaczmarek w interesującej aranżacji (w różnych formatach i formach ekspozycji) zaprezentowali ok. 30 portretów postaci związanych z gnieźnieńskim środowiskiem artystycznym, naukowym i sportowym, których można określić mianem przyjaciół świata kultury. Wernisaż był elementem innej tradycyjnej imprezy eSTeDe – „Święta Przyjaciół”, upamiętniającej wyjątkowe osoby: Eugeniusza Górniaka – harcerza, bibliotekarza i twórcę stowarzyszenia „Promyk” oraz Teresę Rzeźniczak – przyjaciółkę Centrum Kultury. Wieczór pełen wyjątkowych wspomnień uświetnił koncert grupy Trio Targanescu. W spotkaniu uczestniczyło ok. 50 os.

W programie Festiwalu obok wystaw i wernisaży zaplanowano także szereg spotkań edukacyjnych.

W sobotę, 30 września w galerii MOK odbyły się warsztaty fotograficzne poprowadzone przez Waldemara Stube. Zajęcia pozwoliły jego uczestnikom (ok. 10 osób). odtworzyć kadry Gniezna, przed laty sfotografowane przez Janusza Chlastę.

12 października w galerii MOK zostało zrealizowane oprowadzanie kuratorskie po wystawie „Najpiękniejsze fotografie” Kuratorka Iwona Wiśniewska zdradziła kulisy pracy nad wystawą uzasadniała wybór tych, a nie innych kadrów, szczegóły dot. historii poszczególnych fotografii. W drugiej części spotkania Władysław Nielipiński zaprezentował w pokazie multimedialnym kolejnych kilkadziesiąt fotografii, które z braku miejsca nie znalazły się na wystawie. W spotkaniu uczestniczyło ok. 15 osób.

21 października w galerii MOK miało miejsce spotkanie z Bogusławem Biegowskim, który w obszernym wystąpieniu subiektywnie odniósł się do znaczeniowości fotografii w czasach Janusza Chlasty. Przybliżony kontekst społeczny na pewno pozwolił na szersze zrozumienie, jakie możliwości i zadania miał wówczas fotograf. W spotkaniu uczestniczyło ok. 25 osób.

26 października odbyło się spotkanie z przyjacielem Janusza Chlasty – Jerzym Andrzejewskim – fotografem i kolekcjonerem sprzętu fotograficznego. Prowadzący przybliżył warsztat jakim posługiwali się fotografowie w dobie fotografii analogowej oraz zademonstrował kilka aparatów którymi posługiwał się Chlasta w swojej praktyce fotoreporterskiej. Uczestniczyło 15 osób.



3 listopada 2023 roku, Centrum Kultury „Scena to dziwna” w Gnieźnie – wystawa „Przyjaciele”



30 września 2023 roku, Miejski Ośrodek Kultury w Gnieźnie – warsztaty fotograficzne prowadzone przez Waldemara Stube



12 października 2023 roku, Miejski Ośrodek Kultury w Gnieźnie – oprowadzanie kuratorskie po wystawie „Najpiękniejsze fotografie”



21 października 2023 roku, Miejski Ośrodek Kultury w Gnieźnie – spotkanie z Bogusławem Biegowskim

8 listopada Wojewódzka Biblioteka Publiczna i Centrum Animacji Kultury w Poznaniu zorganizowała spotkanie w ramach OTWARTEJ PRACOWNI FOTOGRAFII. Podczas wydarzenia kurator wystawy „Janusz Chłasta: Upadki, odloty i krańce rzeczywistości” Mateusz Kiszka omówił warsztat fotograficzny Janusza Chłasty, prowokując uczestników do samodzielnej interpretacji prezentowanych zdjęć. Uczestniczyło ok. 20 osób.

9 listopada w galerii Miejskiego Ośrodka Kultury w Gnieźnie doszło do spotkania z Krzysztofem Szymoniakiem – medioznawcą, poetą, krytykiem literackim, który opowiedział o pracy reportera, skupiając się nie tylko na zdjęciach, ale również wyzwaniach jakim musiał podołać Janusz Chłasta jako fotoreporter – m.in. dlaczego dawniej rozdzielano funkcje redaktora i fotografa prasowego. Uczestniczyło 5 osób.

Na ostatnim oprowadzaniu kuratorskim w dniu 14 grudnia Iwona Wiśniewska zaprosiła uczestników do zapoznania się z zimowym ujęciami Janusza Chłasty i dokonała wstępnego podsumowania przebiegu całego festiwalu. To były fantastyczne miesiące przepełnione refleksjami, wspomnieniami i zachwytem nad niezwykłością fotografii Chłasty. W spotkaniu uczestniczyło ok. 10 osób

Festiwal Fotografii „Z garażu Janusza Chłasty” stał się (zgodnie z intencją organizatorów) inspiracją do kolejnych działań wykorzystujących dorobek artysty – np. Urząd Miejski w Gnieźnie opracował i wydrukował w nakładzie 700 egz. kalendarz ścienny na rok 2024 zawierający 13 fotografii Janusza Chłasty (Okładka i po jednym zdjęciu przy każdym miesiącu). Podobny kalendarz wydrukowała Gnieźnieńska Spółdzielnia Mieszkaniowa.

Osobnym bytem powstałym przy okazji działań festiwalowych jest album fotografii Janusza Chłasty *Janusz Chłasta, Przemiany 1960-1989*. Wstępną koncepcję albumu stworzoną przez Władysława Nielipińskiego twórczo opracowali Mariusz Forecki (edycja zdjęć) i Andrzej Dobosz (projekt graficzny) – stworzyli projekt absolutnie rewelacyjny mogący być chlubą Gniezna i wszystkich gnieźnian. Album liczący 240 stron formatu 250x290 cm w twardej oprawie został na zlecenie MOK Gniezno wydrukowany w poznańskiej drukarni „Moś i Łuczak” (nakład 300 szt), a do jego sfinansowania wnieśli przyczynił się Urząd Miejski w Gnieźnie.

Promocja albumu odbyła się 13 stycznia 2024 r. w galerii Miejskiego Ośrodka Kultury w Gnieźnie. Na wydarzenie przybyło ok 100 osób nie tylko tych, które znaly fotoreportera, ale także tych, którzy po prostu chcieli wrócić do wspomnień, uchwyconych na tych zdjęciach.

W trakcie spotkania nie zabrakło podziękowań – osobom, które przyłożyły się do realizacji całego



26 października 2023 roku, Miejski Ośrodek Kultury w Gnieźnie – spotkanie z Jerzym Andrzejewskim



8 listopada 2023 roku, Wojewódzka Biblioteka Publiczna i Centrum Animacji Kultury w Poznaniu – spotkanie w ramach OTWARTEJ PRACOWNI FOTOGRAFII



9 listopada 2023 roku, Miejski Ośrodek Kultury w Gnieźnie – spotkanie z Krzysztofem Szymoniakiem



12 grudnia 2023 roku, Miejski Ośrodek Kultury w Gnieźnie – oprowadzanie kuratorskie Iwony Wiśniewskiej

projektu, a także tym, którzy dopięli ostatni element w formie publikacji. Głos zabrali wówczas Mariusz Forecki, i Andrzej Dobosz, a Prezydent Miasta uhonorował autorów opracowania Medalem Koronacyjnym Miasta Gniezna. O tym, jak duże było zainteresowanie albumem, niech świadczy fakt, że w dniu promocji sprzedano prawie 100 egz. (cena 120 PLN).

Podsumowując należy stwierdzić że główny cel Festiwalu Fotografii „Z garażu Janusza Chłasty” został osiągnięty. Została przypomniana sylwetka Janusza Chłasty – postaci niezwykle barwnej i charakterystycznej dla Gniezna, a jego twórczość, kadry przez niego wykonane weszły do powszechnej świadomości współczesnych mieszkańców Gniezna i Wielkopolski. Przede wszystkim kadry o walorach artystycznych, ale też te wszystkie o charakterze dokumentalnym ukazujących codzienne życie ludności w II połowie XX w. Ważnym aspektem w tym kontekście był walor edukacyjny imprezy bowiem dzieci i młodzież mogły na tych zdjęciach poznać osoby i wydarzenia o których uczą się w szkole na lekcjach historii, a także poznać warunki życia swoich babć i dziadków. W ten sposób nowej jakości nabrały międzypokoleniowe więzi. Osoby starsze wracały myślami do swojej młodości i chętnie swoją wiedzę odświeżoną tymi fotografiami dzieliły się z młodszym pokoleniem.

Poprzez obecność w kilkunastu miejscach w regionie, Festiwal skutecznie zrealizował cel, popularyzowania fotografii jako kluczowego elementu współczesnej wizualnej kultury, zachęcając i inspirując do działania kolejne osoby. Silny związek idei wydarzenia z regionem gnieźnieńskim służył budowie i podkreślaniu lokalnej tożsamości mieszkańców – żyjących tu od pokoleń, mieszkających w regionie od niedawna lub takich, którzy spędzili tutaj tylko część swojego życia. Upowszechnienie tych fotografii umożliwia i przyspiesza procesy integracyjne między różnymi grupami społecznymi dając im wspólny punkt odniesienia – historię miejsca w którym żyją i historyczny dokument dla przyszłych pokoleń.

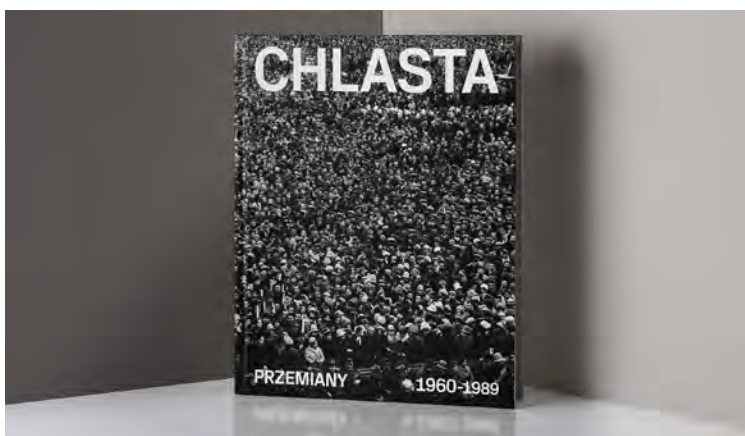
Chciałbym serdecznie podziękować wszystkim, którzy wspierali mnie na wszystkich etapach realizacji zadania. Wspierali i pomagali. Dziękuję za rozmowy, rady, pomoc rzeczową i materialną. Lista jest bardzo długa, nie sposób wszystkich wymienić. Wspomnę więc tylko tych, z którymi współpraca miała stały charakter i obejmowała całokształt działań od momentu poszukiwań spuścizny Janusza Chłasty po jej ostateczne upowszechnienie.

Dziękuję: Jerzy Andrzejewski, Iwona Wisniewska, Krzysztof Szymoniak. Osobne podziękowania dla Grzegorza Chłasty, za zaufanie i powierzenie mi dzieła życia swego ojca.

Władysław Nielipiński



Kalendarz ścienny Urzędu Miejskiego w Gnieźnie na rok 2024



Janusz Chłasta, *Przemiany 1960-1989* / MOK Gniezno 2023



13 stycznia 2024 roku, Miejski Ośrodek Kultury w Gnieźnie – promocja albumu *Janusz Chłasta, Przemiany 1960-1989*. Od lewej: Iwona Wisniewska i Grzegorz Chłasta



13 stycznia 2024 roku, Miejski Ośrodek Kultury w Gnieźnie – promocja albumu *Janusz Chłasta, Przemiany 1960-1989*.

PROMOCJA FESTIWALU – dokumenty życia społecznego



Stowarzyszenie Parowozownia Gniezno
ZAPRASZA
na otwarcie wystawy

PeKaPe

w fotografii Janusza Chłasty



9 września, godz. 16.00

Gniezno, ul. Składowa 1



Z ŻYCIA KOŚCIOŁA

Festiwal Fotografii Janusza Chłasty
wystawa czasowa
w Muzeum Archidiecezji Gnieźnieńskiej

ZAPRASZAMY

11.09.2023 godz. 16:00

FOTOGRAFIE
Z GARAŻU JANUSZA CHŁASTY



Stowarzyszenie Centrum
Rehabilitacyjno-Kulturalne „Promyk”
ZAPRASZA
na otwarcie wystawy

Okładkowe dziewczyny

fotografie Janusza Chłasty

organizator wystawy:



14 września, godz. 18.00

Gniezno, ul. Sobieskiego 20



Klub Osiedlowy SM Rozmaitości
ZAPRASZA
na otwarcie wystawy

Budujemy nowy dom

fotografie Janusza Chłasty

organizator wystawy:



14 września, godz. 16.00

Gniezno, ul. Budowlanych 2



Dziki Dwór pod Kaczką Leo Libra

ZAPRASZA
na otwarcie wystawy

POLANIA

w obiektywie Janusza Chłasty

organizator wystawy:



24 września, godz. 19.00

Gniezno, ul. Spichrzowa 1



Burmistrz Miasta
i Gminy Wrzesnia



Muzeum Regionalne
im. Dzieci Wrzesińskich

**Festiwal Fotografii
Z GARAŻU JANUSZA CHŁASTY**
15 września 2023 r. godz. 19.00
Muzeum Regionalne im. Dzieci Wrzesińskich

wrzesień 2023

Ministerstwo Kultury
i Dziedzictwa Narodowego

Dofinansowano ze środków Ministra Kultury
i Dziedzictwa Narodowego pochodzących z Funduszu Promocji Kultury

MIEJSKI
OŚRODEK
KULTURY
W GNEZNE

Fotografia Teatralna - Teatr Fredry

Festiwal Fotografii

Z GARAŻU JANUSZA CHŁASTY

wystawa czynna od 9.09
w Teatrze Fredry

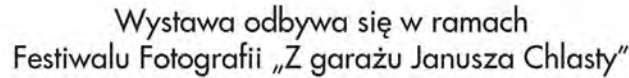
Ministerstwo Kultury
i Dziedzictwa Narodowego

Dofinansowano ze środków Ministra Kultury
i Dziedzictwa Narodowego pochodzących z Funduszu Promocji Kultury

TEATR FREDRY
GNEZNO

MIEJSKI
OŚRODEK
KULTURY
W GNEZNE

FOTO-LUBE



for Janusz Chłosta

[illegible]

Był profesjonalistą, samoukiem, rozpoznawalny kariery fotograficzną na świecie, przez wiele lat był wydawniczym fotografem, ale, jak wiele wiadomości związanych z wykonywanym zawodem fotoreportera prasowego, zwłaszcza tym dotyczącym, czytały przez łapochę. I w ten sposób podobać warsztat wykonywał pracę. Istotnie wszystkim musiał być, niestety skoro jego prace publikowały oprócz w takich także redakcje jak „Panorama Sztuka”, „Motor”, a także miesięcznik „Polska” w edycji angielskiej.

W 1970 r. zwolnił się z pracy w PKO i na stałe został zatrudniony na stanowisku fotoreportera w redakcji „Przeglądu Ziemi Gnieźnieńskiej”
 W 1972 r. uchwaliła Państwowa Komisja Egzaminacyjna wydział tytułu mistrza w zawodzie fotograf (nr rejestracji 3436).
 W latach 1972-1979 r. był fotoreporterem „Głosu Zagłębia” - międzyzakładowej gazety adresowanej do pracowników gnieźnieńskich zakładów pracy i ich rodzin.
 Jedną z fotografii niekanonowego zatrudnienia po stałe Wielkopolskiej Gazecie Obywatelskiej w Gnieźnie i Fabryka Ga-
 lejki została zamieszczona w zbiorze „Zakłady przemysłowe Gniezna”

Był członkiem:
Polskiego Towarzystwa Fotograficznego (1969) (nr. 129),
Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich (1980) (nr. 17217),
Stowarzyszenia Dziennikarzy Rzeczypospolitej Polskiej (1982) (nr. 3621).

Za swoją działalność otrzymał:
1981 Odznakę Honorową „Za Zasługi w Rozwoju Miasta Gniezna” (16/81)
1984 Srebrny Krzyż Zasługi (588-84-6)
1989 Złoty Krzyż Zasługi (1129-89-1).

Festiwal Fotografii
7 GARAŻU JANUSZA CHLASTY



PREZYDENT MIASTA GNIEZNA
DYREKTOR MIEJSKIEGO OŚRODKA KULTURY W GNIEZNE

zapraszają na

**PROMOCJĘ ALBUMU FOTOGRAMÓW
JANUSZA CHLASTY
PRZEMIANY 1960-1989**



ZAPROSZENIE

13.01.2024 GODZ. 16:00
SALA WIDOWISKOWA MOK
UL. ŁUBIEŃSKIEGO 11, GNIEZNO

Podczas spotkania możliwość zakupu albumu.

oprowadzenie: Mariusz Forecki | autor koncepcji książki

fotografie: Janusz Chłosta | digitalizacja fotografii, opracowanie, podpisy: Włodysław Nielipiński | koncepcja książki i edycja zdjęć: Mariusz Forecki | teksty: Grzegorz Chłosta, Maciej Szymanowicz | korekta: Karol Francuzik | projekt graficzny: Andrzej Dobosz / dobosz studio | koordynator publikacji: Włodysław Nielipiński | wydawca: Miejski Ośrodek Kultury w Gnieźnie

Oryginały negatywów znajdują się w zasobie Archiwum Państwowego w Poznaniu, Oddział w Gnieźnie

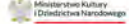
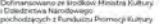
Dofinansowano ze środków Miasta Gniezna w ramach obchodów 1000. rocznicy koronacji Bolesława Chrobrego oraz Mińska II na królów Polski.

**Festiwal Fotografii
Z GARAŻU JANUSZA CHLASTY**

 /MOKgniezno
 mokgniezno
www.mok.gniezno.pl

wrzesień 2023



Wydarzenia

Stary Ratusz 24 września 2023
ul. Chrobrego 40/41

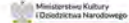
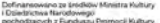
Gnieźnianie

wystawa plenerowa 24 września 2023
Deptak ul. Chrobrego

Najpiękniejsze Fotografie

Galeria MOK 24 września 2023
ul. Łubieńskiego 11 g. 17.00

**Festiwal Fotografii
Z GARAŻU JANUSZA CHLASTY**

    /MOKgniezno
 mokgniezno
www.mok.gniezno.pl

GNIEZNO – PEJZAŻ MIASTA
fotografie Janusza Chłasty

Wernisaż wystawy:
29 września 2023 r., godz. 11:00
hol główny IKE UAM



 Instytut Kultury Europejskiej UAM
ul. Koszrzewskiego 5-7, 62-200 Gniezno

GNIEZNO KULTURALNIE
w fotografii Janusza Chłasty



wernisaż wystawy
28 września (czwartek) 18:00
ul. Słazica 12a

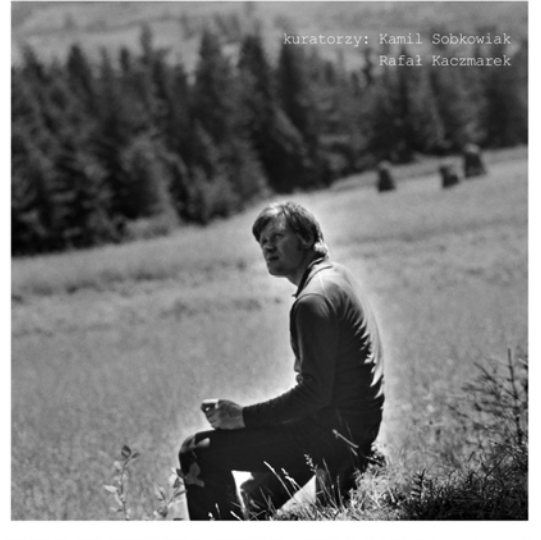
 9. Festiwal F4RTEL  

Dofinansowano ze środków Miasta Kultury i Dziedzictwa Narodowego w ramach programu Europejski Centrum Kultury Polska - Informacja Media 2023

PRZYPOMNIENIE

wystawa fotografii
Janusza Chłasty
3.11 – 12.11

kuratorzy: Kamil Sobkowiak
Rafał Kaczmarek



wernisaż:
3.11.23
godz. 18:00



Centrum Kultury "Scena to dziwne" Gniezno, ul. Franklina Roosevelta 42

IKS KULTURA W POZNANIU

+ afisz
bezpłatny miesięcznik
WRZESIEŃ nr 9(383)/2023
partner kulturapoznan.pl



Odnalezione...

Janusz Chłosta urodził się w 1938 roku w Wilnie, ale większą część zawodowego życia spędził w Gnieźnie. Jego wielką pasją była fotografia, zdjęcia publikował w regionalnej i ogólnopolskiej prasie. Po śmierci w 2013 roku pozostawił po sobie 6 tysięcy negatywów. Odnalazł je jego syn Grzegorz, a Władysław Nielipiński zdigitalizował i podzielił tematycznie. Efektem jest trwający przez cały wrzesień Festiwal Fotografii „Z garażu Janusza Chłosty”. Większa jego część odbędzie się w Gnieźnie, ale wystawę *Upadki, odloty i krańce rzeczywistości* można zobaczyć w WBPIKAK w Poznaniu.

Upadki, odloty i krańce rzeczywistości – Janusz Chłosta, WBPIKAK, wernisaż 7.09, g. 19

IN TRAIN
DESZCZYK
PR
POSENKA
2023

TEATR MU... W POZNANIU

Poznański Informator Kulturny, Sportowy i Turystyczny IKS, nr 9/2023

Witkowskie
Wiadomości Samorządowe

ISSN 1730-606X

Bezpłatny Biuletyn Informacyjny Gminy i Miasta Witkowo | Nr 8/2023

Festiwal Fotografii
Z GARAŻU JANUSZA CHŁOSTY

WERNISAŻ
WYSTAWY
Witkowo i Skorzęcin
w obiektywie
JANUSZA CHŁOSTY

CENTRUM KULTURY
IM. K. SZKUDLARKA W WITKOWIE

22.09.2023
GODZ. 18:00 wstęp wolny



ul. Stary Rynek w Witkowie – Fot. Janusz Chłosta

ul. Stary Rynek w Witkowie – Fot. Janusz Chłosta

6/6-1684J
Inocześnie
Witkowskie
kiem oka
ku: „Deus
Herb ten
or Polski).
lokalnych
st. przywieł
łr składają
szali spory
oły. Urząd
strza, rady,
da Miejska.
były kary
/1/, k.34).
zyński, Jan
ożel) Knaśt,
i protokoły
księgami

Witkowskie Wiadomości Samorządowe, nr 8/2023

Gnieźnieńska służba zdrowia w obiektywie Janusza Chłosty. Dużo wspomnień i wzruszeń

■ Wrzesień i październik tego roku to seria wydarzeń bez precedensu. W tych miesiącach jedną z najważniejszych postaci wielkopolskiej kultury jest bowiem legendarny fotoreporter „Przemian”, nieżyjący już Janusz Chłosta. W 10. rocznicę jego śmierci wracamy do świadectwa, które dał swoją pracą, uwieczniając na zawsze życie społeczne i kulturalne regionu na sześciu tysiącach negatywów. „Z garażu Janusza Chłosty” to potężna ilość wystaw, warsztatów i spotkań mających wspomnieć niebagatelną pracę tego fotografa. Jedną z najbardziej wyciekniętych wystaw – już zaprasza się do oglądania. Tym razem obiektywem Chłosty patrzymy na lokalną służbę zdrowia.

Na wystawie zaprezentowanej w internacie Wielkopolskiego Samorządowego Centrum Kształcenia Zawodowego i Ustawicznego w Gnieźnie (popularny „Medyk”) zaprezentowano kilkadziesiąt wyselekcjonowanych zdjęć autorstwa Janusza Chłosty. Uwieczniają one okres działalności gnieźnieńskiej służby zdrowia od końca lat 60., aż do przełomu wieków. Janusz Chłosta jako fotoreporter „Przemian Ziemi Gnieźnieńskiej” bardzo



Wernisaż wystawy zdjęć Janusza Chłosty w popularnym „Medyku” odbył się w minionym tygodniu

często zaglądał do gmachów gnieźnieńskich szpitali, czy pogotowia ratunkowego i uwieczniał na potrzeby reportażu pracę i życie lekarzy, pielęgniarek i pacjentów. Można tu zobaczyć zdjęcia np. z czepkowania nowych pielęgniarek, zakulisowe sceny dyżurów w szpitalu, zaglądamy też z fotore-

porterem na oddział położniczy, czy z lekarami i pielęgniarkami „badamy” pracowników sąsiednich Gnieźnu PGR. Miejsce wystawy nie jest oczywiście przypadkowe. To właśnie w sąsiednim internacie „Medyk” kształcili się pokolenia pielęgniarek, które były ostoją gnieźnieńskich lecznic.

Zresztą pielęgniarki, dziś już emerytowane, z wielkim zapalem przyglądały się wystawie, wspominając dawne koleżanki, szkolne przyjaciółki i lekarzy, z którymi przyszło im dbać o zdrowie tutejszego społeczeństwa.

Na zdjęciach (które są podpisane cytatami z „Przemian”) możemy rozpoznać takie nazwiska jak Pilarczyk, Gąsiorok, Główna, Przybylska, Kurzawska-Kuśmirek, Pawłowski, Niemienionek, Marzec, czy Przybyśzewska. Dla wielu oglądających wystawę były to słuszne powody do wzruszeń. Jak wspomnieli kierowniczka internatu „Medyka” – Renata Szewczyńska-Rurek, Janusz Chłosta był nie tylko ważny dla jej pokolenia, ale także dla całego Gnieźna i jego pamięci o tamtych czasach.

Fotografię można rozpatrywać oczywiście w kontekście czysto artystycznym i się nią zachwycać, ale jest ona przede wszystkim dokumentem. Jest przedłużeniem życia osób, których już wśród nas nie ma – trafnie zauważa Władysław Nielipiński, fotograf, animator życia fotograficznego w Wielkopolsce i pomysłodawca dwumiesięcznego, swojego święta fotografii Janusza Chłosty. Wystawę można oglądać do końca września.

Festiwal Fotografii „Z garażu Janusza Chłosty” to projekt, który ma na celu pokazać szerokiemu gronu odbiorców twórczość Janusza Chłosty – artysty fotografa, który pozostawił po sobie 6 tysięcy negatywów dokumentujących historię Gnieźna oraz miast sąsiednich, ukazujących życie mieszkańców, pracę w zakładach przemysłowych, przyrodę, sceny uliczne i wiele innych tematów.

W ramach wydarzenia odbywa się aż 17 wystaw, spotkań i warsztatów.

ALEKSANDER KARWOWSKI

Fotografie Janusza Chlasty

Za dwa tygodnie, w piątek 7 września, w Galerii Miejskiej ujętejsze wernisż wystawy plakatów Janusza Chłasty. Zapowiadają się ciekawe wystawy dzieł dokumentalnych przedstawiających Środy Sprzeciw lub

[illegible]

Janusz Chlasta Fotograf
Galeria Miejska w Środzie, Stary Rynek 16
Wernisaż 15 września 2023 r. o godz. 17:00
Wystawa będzie czynna do 15 października 2023 r.

Fotografia

Od jutra w Galerii Miejskiej

Jutro, czyli w piątek, w Galerii Miejskiej odbędzie się vernisaż wystawy fotografii Janusza Chłasty. Piękna wystawa zdjęć dokumentalnych przedstawia Środę sprzed lat, widziana oczami i anaratem fotoreportera z Golezina.



Wytworą w Siedlisku oddział na zewnątrz Festivalu. Z gniazda łącząca "Chłasty" Festival, zorganizowany w 16 rocznicę śmierci Ingaburga, miało być "głównym" "rodzajem" "Chłasty". Złota postać (to był szkielet 7-letniego nastolatka, po sobie 6 tysięcy nagród) i 100 tysięcy złotych w jego gronie. Złoty obraz, który był "głównym" "rodzajem" "Chłasty" i 100 tysięcy złotych w jego gronie. Złoty obraz, który był "głównym" "rodzajem" "Chłasty" i 100 tysięcy złotych w jego gronie.

Janusz Chlasta Fotografie

Galeria Miejska w Środzie, Stary Rynek 16
Wernisaż 15 września 2023 r. o godz. 17:00
Wystawa będzie czynna do 15 października 2023 r.



Wystawa odbywa się w ramach Festiwalu Fotografii „Z gorąca Janusza Chłasty”
Organizatorami wystawy są:

GAZETA  **SM**

Główna Miejska w Świdrze,
Stary Rynek 16
jest czynna
od wtorku do piątku
w godz. 10:00 - 16:00

Fotografia

Środa oczami Janusza Chlasty

W piątek w Galerii Miejskiej odbył się vernisaż wystawy fotografii Janusza Chłasty. Wystawa zdjęć dokumentalnych przedstawia Środę sprzed lat, widzianą oczami i aparatem fotoreportera z Gniezna Janusza Chłasty



Wystawa w Środzie odbyła się w ramach Festiwalu *"Z garasu Janusza Chłasty"*. Festiwal, zorganizowany przez Stowarzyszenie "Garas", ma na celu pokazanie jego działalności artystycznej, a także wybudowanie w Środzie domu kultury, w którym mieszkał. W ramach Festiwalu, wystawy fotograficzne, wystawy i koncerty. W ramach wystawy fotograficznej, w której wystawiono 150 fotografii, w tym 100 z serii "Garas", w której Janusz Chłosta wykonał 150 fotografii. W ramach wystawy fotograficznej, w której wystawiono 150 fotografii, w tym 100 z serii "Garas", w której Janusz Chłosta wykonał 150 fotografii.

kult

zienia negatywów J. Chlasy oraz - co jeszcze bardziej zaskakujące - że w tym zbiorze znalazły się zdjęcia ze Środy i Gieczy.

W odwołaniach i zarchiwizowa-
niach w tym celu, aby móc
bawionym fotografice ze Sreby i okolice,
a wybór tych zdjęć został zaprezen-
towany w Galerii Miejskiej. Zobaczyć
tam można zdjęcia pokonujące zro-
żenie, zalew, zalew, zalew, zalew, zalew,
i nie przed 130 laty. Zaprezen-
towane zostały zdjęcia przedstawiające
prace w takich zakładach jak Stomil,
młocznia i młynarszyna, też kilka
zdjęć zalew, zalew, zalew, zalew,
skiej. Najbardziej znane, zalew,
na na wystawie, pochodzi z 1967
roku, a najnowsze z początku lat 90.
Zdjęcia zalew, zalew, zalew, zalew,
dali średnio, burmistrz Piotr Miodoch
przed Średzkiego Towarzystwa
Fotograficznego Bartłomiej Król.

Organizatorem wystawy była
Galeria Miejska, a organizatorami
wystawy są Muzeum Ziemi
Średzkiej „Dwór w Koszutkach” i Sto-
warzyszenie SiMa. Wystawa odbywa
się dzięki sponsorowi miasta Środa
i Średzkiego Towarzystwa
Fotograficznego.

Wystawę w Średzkiej Galerii
Miejskiej oglądać można przez
miejscę do 15 października.

0000-0000-0000-0000

Gazeta Średzka, nr 35-42/2023

Punkt
 15.10.2003

4.40 zł, w tym 0,85 zł VAT

WYD. 0

Główny wydawca: Wydawnictwo „Gazeta Wyborcza”
 ul. Chałubińskiego 1, 00-620 Warszawa
 tel. 22 634 94 00, fax 22 634 94 01
 e-mail: tydzien@wydawnictwo-gazeta.pl
 www.nasaczasopisma.pl

Nr 219

Gnieźniński Tydzień

GAZETNO

„Polanex”, „Polania”,
 „Lech” - poznaj przemysł
 Gniezna. Historia jest
 naprawdę interesująca

Muzeum Początków Państwa
 Polskiego w Gnieźnie
 włączyło się w akcję Festiwal
 Fotografii z Garażu Janusza
 Chłasty

str. 10-11

REGION

SP3 SP3

**Znamy
 głosowi
 obywateli**

Spore pieniądze
 fundusze na re

[illegible]

„Święto Przyjaciół” w „eSTeDe”

■ Początek listopada to czas zadumy. Myślami wędrujemy do osób, których nie ma już z nami na świecie. By o nich nie zapomnieć, Centrum Kultury „Scena to diżna” co roku organizuje Święto Przyjaciół – wspomnienie tych, bez których kulturalna historia powiatu nie byłaby taka sama. Swoim talentem, zaangażowaniem i pracą wpisali się w historię kultury naszego regionu.

Tegoroczna edycja „Święta Przyjacioł” skupi się na postaci Eugeniusza Górnika – człowieka o wielu twarzach. Połowę swojego życia poświęcił aktywnej działalności w harcerstwie, a gniewnieć mogli poznać go podczas jego zawodowej kariery w zakładowym domu kultury przy Gnieźnieńskich Zakładach Garbarskich, czy też Bibliotece Publicznej Miasta Gniezna. To dzięki niemu powstało Stowarzyszenie Artystyczno-Rehabilitacyjno-Terapeutyczne „Promyk” z placówkami w wielu miejscowościach.

Wraz z nim wspomnimy także Teresę Rzeźniczak – przyjaciółkę Centrum Kultury „Scena to dziwna”, która chętnie uczestniczyła w wielu wydarzeniach kulturalnych i charytatywnych.

Wydarzenie rozpocznie się o godzinie 18.30 w sali widowiskowej CK „eSTeDe”. „Święto Przyjaciół” poprzedzi wernisaż wystawy „Przyjaciele” w ramach Festiwalu Fotografii „Z garażu Janusza Chlasy”, na który zapraszamy o godzinie 18 do galerii Centrum Kultury.

(inf. prasowa)

wystawa fotografii Janusza Chlasty
3.11 - 12.11

kuratorzy: Kamil Sobkowiak, Rafał Kaczmarek



wernisaż:
3.11.23
godz. 18



Centrum Kultury "Scena to dziwna" Gniezno, ul. Franklina Roosevelta 42

Przemiany na Szlaku Piastowskim, nr 44/2023

W ten listopadowy wieczór...

■ Tuż po święcie zaduszonym, jak co roku, w tym melancholijnym nastroju spotkali się ludzie i sympatycy kultury Gniezna i regionu, by wspólnie wspomnieć tych, których już z nami nie ma. Ktoś już nie napisał wierszów nowych, wierszy, nie domagają się przejaźni na płótnie, nie dodadzą brzmienia werbla do piosenki lub do niej nie dograją akordu. Po raz 15. odbyło się Święto Przysięgi – święto najbardziej ludzkiego odruchu człowieczeństwa, czyli oddania szacunku dla zmarłych.

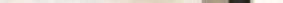
Za trzydziestu lat od lat nuremskich i wystrzałów Karuzeli „Tinkers” Kubów. To on od polskiej dekady ewoluje do Centrum Kultury „eNTeR” hades zwiaganych z lokalną kulturą, by wspomóc Zaduszek i tegoż czasu pamiętać o bliskich wspomnień lat tych, którzy twórcy i tutaj dzieła kultury i sztuki. Siedzący: artysty czarno-kulminacji. Czynniki to właśnie Przysięga. To czynniki pokoleń

[illegible]

Krzyżanowski, czy Krzyżanowski? W kolejnych latach wspomiano m.in. Klementa Woberdskiego, Tomka Sachę, Zbigniewa Łuczaka, Jarka Śnieczkowskiego, czy Wiesława Kucera. Same nazwiska, które kształtały się gwałtownie i nierównie ciepło. To były ci najgłośniejsze z tej społeczności, którzy przetrwali ślad w historii naszego kultury i sztuki i tworzyli dla całej masy dokładnie takie i podobne jak wy, w tym czasie. Doświadczenia, które były, miały, i będą, miały.

Odeszli w tym roku

3 listopada tego roku patronami Święta Przysięgi byli ci, co odwołali w miastach od pominięcia roku -



plenił się. Czas nigdy nie stał się, tylko z opowiem-
nią z dziesięciu – wspomina „Tłótkę”. W ostatnich
latach dała się poznać jako zaangażowana cyfrowa
littérature odwołująca się do pucharów da Goussena
w Rozrywce Szkoły Polskiej i medalu w medalu z tej
imprezy dla nurek; misja iście ludowa: dać wkład
Dolęgałki także do drzewiny gnieźnieńskich
„Amatorów”, ale nie jako osoba dotknięta rakim
psem, ale wspierając organizację przyjaciółki.
– Ona z nami jechała na terapię, tłumaczy rehabilita-
cyjnie. Była wręcz w tej powieści zrealizowana.
Ostatnio wydawałymi na mi nowelizację. Ciągłe się
scigała. Leciła krótki, by i 10 kilometrów przepły-
wać. Za jej energią nie ciągnęła zaskakująco – wspomina
Teresa Lubalska – Pablica, ciotka gnieźnieńska

Władysław Gomułka – polityk, twórca gomułkowskiej „małanki”. Władysław Gomułka zmarł 25 lipca.

[illegible]

Główny zmarł 27 sierpnia.

Święto Przyjaciół było także ważnym akcentem w kalendarzu się powoli Festiwa Fotografii „Z garza Janusza Chłasty”. Wybitny dokumentalista życia Górnika i regionu był na uśmiech miłośników tej sztuki przez ostatnie miesiące (a nawet jego zdjęcie prezentowano już w 2019 roku). 3 sierpnia miała miejsce inauguracja ostatniej wystawy z całego cyklu „w sTeDe” zaprezentowana seria dzieł ukazujących białą kulturę sfingoforyzacji.



przez Chłostę przy ich pomocy. - Narzeczony ich przyjaciółni świata artystycznego - młowi współkurator wystawy Rafał Kaczmarek.



Wyjątkowe zdjęcia dawnego Gniezna i nie tylko, wykonane przez Janusza Chlastę, już wkrótce na wystawach



Gnieźnianie będą mogli powrócić w czasie do lat młodości, zobaczyć siebie, swoich rodziców czy dziadków, różne wydarzenia czy zakłady pracy – wszystko dzięki zdjęciom Janusza Chlasty, które wkrótce ujrzymy na licznych ekspozycjach w ramach festiwalu jego imienia.

Janusza Chlastę gnieźnianom zdecydowanie nie trzeba przedstawiać – znany fotografik potrafił uchwycić zarówno te najważniejsze chwile w życiu naszego miasta – jak i te zupełnie zwykłe, codzienne.

Projekt festiwalu ma na celu pokazać szerokiemu gronu odbiorców twórczość **Janusza Chlasty** – artysty fotografa, który pozostawił po sobie 6 tysięcy negatywów dokumentujących historię Gniezna oraz miast sąsiednich, ukazujących życie mieszkańców, pracę w zakładach przemysłowych, przyrodę, sceny uliczne i wiele innych tematów. Projekt ten będzie kolejnym etapem pracy.

Przekazane przez **syna artysty Grzegorza** materiały, a więc aż 70 tysięcy plików cyfrowych zostały zdigitalizowane przez **Władysława Nielipińskiego** – gnieźnieńskiego działacza kultury. Następnie w ramach Stypendium Marszałka Województwa Wielkopolskiego w dziedzinie kultury, przeanalizowane i podzielone tematycznie, sporządzone zostały także opisy poszczególnych kadrów.

W 2023 r. **Miejski Ośrodek Kultury** pozyskał dofinansowanie z **Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego** na zorganizowanie obchodów 10. rocznicy śmierci Janusza Chlasty w formie festiwalu jego najlepszych fotografii. Realizacja przedsięwzięcia wymagała współpracy wielu instytucji, partnerów, podmiotów i osób, które z archiwum reportażysty wybrali tematy szczególnie im bliskie i we wrześniu 2023 r. wyeksponują je we własnej przestrzeni wystawienniczej.

Elementem składowym **Festiwalu Fotografii „Z garażu Janusza Chlasty”** jest katalog, będący jednocześnie przewodnikiem po wszystkich festiwalowych wydarzeniach. W założeniu stanowić ma jednak przede wszystkim w miarę kompletne kompendium wiedzy o stanie zasobów archiwalnych pozostawionych przez Chlastę, co umożliwi ich dalsze wykorzystywanie w celach artystycznych, edukacyjnych i naukowych.

Niezależnie od prezentacji wszystkich festiwalowych wydarzeń, w katalogu zamieszczony zostanie tekst teoretyczny omawiający twórczość artysty autorstwa Krzysztofa Szymoniaka. Publikacja będzie dostępna bezpłatnie w czasie Festiwalu oraz później w MOK oraz instytucjach partnerskich.

Program festiwalu prezentuje się następująco (data, godzina otwarcia wystawy i miejsce oraz temat):

- 1.09. 12:00 Z garażu Janusza Chlasty – Wieś i rolnictwo Muzeum Narodowe Rolnictwa Szreniawa, ul. Dworcowa 5
- 1.09. Powidz BPG Powidz, ul. Park Powstańców Wlkp. 25
- 2.09. 18:00 Z garażu Janusza Chlasty MDK Wągrowiec, ul. Kościuszki 55
- 5.09. 17:00 Służba zdrowia Internat Medyka, ul. Mieszka I 27
- 7.09. 17:00 Przemysł wystawa plenerowa MPPP, ul. Budowlanych 5
- 7.09. 18:00 Upadki, odloty i krańce rzeczywistości WBPiCAK Poznań, ul. Prusa
- 8.09. 16:00 Z garażu Janusza Chlasty MGOK Kłecko, ul. Gnieźnieńska 8
- 9.09. 16:00 PeKaPe Parowozownia, ul. Składowa 1
- 9.09. Teatr Teatr Fredry, ul. Mickiewicza 9
- 11.09. 16:00 Z życia kościoła Muzeum Archidiecezji Gnieźnieńskiej, ul. Kolegiaty 2
- 14.09. 16:00 Budujemy nowy dom Klub Osiedlowy SM Rozmaitości, ul. Budowlanych 2
- 14.09. 18:00 Okładkowe dziewczyny SCRK Promyk, ul. Sobieskiego 20
- 15.09. 17:00 Środa Wielkopolska Galeria Miejska w Środzie Wlkp, ul. Stary Rynek 16
- 15.09. 19:00 Września Muzeum Regionalne Września, ul. Dzieci Wrzesińskich 13
- 16.09. 11:00 Historia w obiektywie BPiCK, Łubowo 13 F
- 19.09. 17:00 Oryginalne odbitki Janusza Chlasty PBP, ul. Mieszka I 27
- 21.09. 17:00 Janusz Chlasta fotoreporter spotkanie z W. Nielipińskim MPPP, ul. Kostrzewskiego 1
- 22.09. 18:00 Witkowo i Skorzęcin w obiektywie Janusza Chlasty BPMiG Witkowo, ul. Powstańców Wlkp. 17a OKSiR Witkowo, ul. Jana Pawła II 3
- 23.09. 16:00 Z garażu do Muzeum spotkanie MOMF Kowanówko k. Obornik Wlkp., ul. Harcerska 31
- 24.09. Wydarzenia Stary Ratusz, ul. Chrobrego 40/41
- 24.09. Gnieźnianie wystawa plenerowa, ul. Chrobrego
- 24.09. 17:00 Najpiękniejsze fotografie MOK, ul. Łubieńskiego 11
- 24.09. 19:00 Polania Dzikie Dwór pod Kaczką Leo Libra, ul. Spichrzowa 1
- 28.09. 18:00 Gnieźno kulturalnie BPMG, ul. Staszica 12a
- 29.09. 11:00 Pejzaż miasta Biblioteka IKE UAM, ul. Kostrzewskiego 5-7
- 29.09. 14:00 Czasy, ludzie, wydarzenia I LO Czytelnia na piętrze, ul. Kostrzewskiego 3
- 3.11. 18:00 Przyjaciele CK „Scena to dziwna”, ul. Roosevelta 42

Ponadto Urząd Miejski w Gnieźnie 13 maja 2023 r. podczas Nocy Muzeów na Stadionie Miejski im. Przy ul. Wrzesińskiej zaprezentował wystawę „Sport w obiektywie Janusza Chlasty”. Wystawa ta następnie była eksponowana na ul. Chrobrego przed Starym Ratuszem. Organizacja Turystyczna Szlak Piastowski wydrukowała zestaw pocztówek z fotografiami Janusza Chlasty, który jest w sprzedaży w Informacji Turystycznej przy ul. Chrobrego 40/41.

Dodatkowo Miejski Ośrodek Kultury zorganizuje zajęcia warsztatowe które prowadzić będą:

- 24 września (po wernisażu w MOK) – Bogusław Biegowski,
- 30 października, godz. 11 – Dawid Stube,
- 7 października, godz. 11 – Jerzy Andrzejewski

W odstępach dwutygodniowych – zawsze w czwartki o godz. 18.00, w galerii MOK odbywać się będą oprowadzania kuratorskie i spotkania tematyczne wokół fotografii Janusza Chlasty.

- oprowadzania kuratorskie: 12 października, 9 listopada, 14 grudnia
- spotkania tematyczne: 26 października, 23 listopada, 28 grudnia

19 grudnia w Miejskim Ośrodku Kultury zaplanowana jest promocja albumu fotografii artystycznej Janusza Chlasty. Odbędzie się ona w 10. rocznicę śmierci artysty.

Janusz Chlasta urodził się w rodzinie kolejarskiej w 1938 r. w Wilnie. W Gnieźnie przebywał od 1959 r. Pracował jako kolejarz, ale to fotografia stała się jego główną pasją i chlebem powszednim. Był profesjonalistą, samoukiem, rozpoczynał karierę fotograficzną na sprzęcie przez siebie zrobionym. Współpracował z miesięcznikiem „Przemiany” od pierwszego numeru (1965 r.) aż do swojej śmierci w 2013 r. W latach 1972-1979 r. był także fotoreporterem „Głosu Załogi” – międzyzakładowej gazety adresowanej do pracowników gnieźnieńskich zakładów pracy i ich rodzin. Jego zdjęcia publikowała także Centralna Agencja Fotograficzna oraz prasa regionalna i ogólnopolska. Był członkiem Poznańskiego Towarzystwa Fotograficznego, swoje prace prezentował na kilku wystawach indywidualnych.

Dofinansowano ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego pochodzących z Funduszu Promocji Kultury.



<https://pojezierze24.pl/aktualnosci/festiwal-z-garazu-janusza-chlasty-juz-wkrotce>

Festiwal „Z Garażu Janusza Chlasty” już wkrótce ujrzy światło dzienne!

INFORMACJE LOKALNEWYDARZENIA I IMPREZY | 29 sierpnia 2023, 9:00 › red. - inf. Prasowa 563 odsłon

fot. MOK Gniezno



Janusza Chlasty gnieźnianom zdecydowanie nie trzeba przedstawiać - znany fotografik potrafił uchwycić zarówno te najważniejsze chwile w życiu naszego miasta - jak i te zupełnie zwykłe, codzienne. Projekt, ma na celu pokazać szerokiemu gronu odbiorców twórczość Janusza Chlasty - artysty fotografika, który pozostawił po sobie 6 tysięcy negatywów dokumentujących historię Gniezna oraz miast sąsiednich, ukazujących życie mieszkańców, pracę w zakładach przemysłowych, przyrodę, sceny uliczne i wiele innych tematów. Projekt ten będzie kolejnym etapem pracy.

JANUSZ CHLASTA urodził się w rodzinie kolejarskiej w 1938 r. w Wilnie. W Gnieźnie przebywał od 1959 r. Pracował jako kolejarz, ale to fotografia stała się jego główną pasją i chlebem powszednim. Był profesjonalistą, samoukiem, rozpoczynał karierę fotograficzną na sprzęcie przez siebie zrobionym. Współpracował z miesięcznikiem „Przemiany” od pierwszego numeru (1965 r.) aż do swojej śmierci w 2013 r. W latach 1972-1979 r. był także fotoreporterem „Głosu Załogi” – międzyzakładowej gazety adresowanej do pracowników gnieźnieńskich zakładów pracy i ich rodzin. Jego zdjęcia publikowała także Centralna Agencja Fotograficzna oraz prasa regionalna i ogólnopolska. Był członkiem Poznańskiego Towarzystwa Fotograficznego, swoje prace prezentował na kilku wystawach indywidualnych.

Przekazane przez syna artysty Grzegorza materiały, a więc aż 70 tysięcy plików cyfrowych zostały zdigitalizowane przez Władysława Nielipińskiego – gnieźnieńskiego działacza kultury. Następnie w ramach Stypendium Marszałka Województwa Wielkopolskiego w dziedzinie kultury, przeanalizowane i podzielone tematycznie, sporządzone zostały także opisy poszczególnych kadrów.

W 2023 r. Miejski Ośrodek Kultury pozyskał dofinansowanie z Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego na zorganizowanie obchodów 10. rocznicy śmierci Janusza Chlasty w formie festiwalu jego najlepszych fotografii. Realizacja przedsięwzięcia wymagała współpracy wielu instytucji, partnerów, podmiotów i osób, które z archiwum reportażysty wybrali tematy szczególnie im bliskie i we wrześniu 2023 r. wyeksponują je we własnej przestrzeni wystawienniczej.

Elementem składowym Festiwalu Fotografii „Z garażu Janusza Chlasty” jest katalog, będący jednocześnie przewodnikiem po wszystkich festiwalowych wydarzeniach. W założeniu stanowić ma jednak przede wszystkim w miarę kompletne kompendium wiedzy o stanie zasobów archiwalnych pozostawionych przez Chlastę, co umożliwi ich dalsze wykorzystywanie w celach artystycznych, edukacyjnych i naukowych. Niezależnie od prezentacji wszystkich festiwalowych wydarzeń, w katalogu zamieszczony zostanie tekst teoretyczny omawiający twórczość artysty autorstwa Krzysztofa Szymoniaka. Publikacja będzie dostępna bezpłatnie w czasie Festiwalu oraz później w MOK oraz instytucjach partnerskich.

Program festiwalu prezentuje się następująco:

Data godz. tytuł wystawy miejsce / adres (tabela)

Autor: Waldemar Śliwczyński 31 sierpień 2023

Kończą się wakacje, ale życie fotograficzne dopiero nabiera rozpędu. We wrześniu i w październiku czeka nas kilka dużych imprez, których nie wolno przegapić. W dziale Wydarzenia oraz na naszych kanałach na FB i Instagramie na bieżąco publikujemy informacje o zbliżających się festiwalach, ale uznaliśmy, że warto te informacje uporządkować.

Janusz Chlasta, Na dożynkach we Wrześni, lata 70. XX wieku



Już jutro w Gnieźnie rozpoczyna się festiwal „Z garażu Janusza Chlasty” zorganizowany przez Władka Nielipińskiego, któremu do współpracy udało się namówić kilkadziesiąt instytucji wystawienniczych z Wielkopolski. Janusz Chlasta był fotoreporterem lokalnego tygodnika „Przemiany Ziemi Gnieźnieńskiej”, który ukazywał się w Gnieźnie i kilku powiatach wokół Gniezna, a jego działalność rozpoczęła się w latach 70. XX wieku. Janusz zmarł 10 lat temu, a jego rodzina nie bardzo wiedziała co zrobić z jego archiwum negatywów, tym bardziej, że nie było to archiwum uporządkowane i opisane; na szczęście pojawił się Władysław Nielipiński, kierujący

wówczas jeszcze działem fotograficznym Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej i Centrum Animacji Kultury w Poznaniu, fotograf, wieloletni animator działań fotograficznych, organizator konkursów i festiwali fotograficznych. Pożyczył od spadkobierców cały zbiór, często poskręcanych i nieopiętych, oczywiście nieopisanych i nieułożonych chronologicznie, negatywów, a następnie przez bodajże dwa lata skanował klatka po klatce i katalogował. A było tego sporo – około 70 tysięcy klatek. Żeby móc opisać każdą fotografię, każdy cykl, przejrzał wszystkie roczniki „Przemian”, skanując całe artykuły, w których dane zdjęcie lub zdjęcia się znalazły. W ten sposób z bałaganu, ze zbioru luźnych i często niepowiązanych ze sobą fotografii, powstała baza danych, którą można np. przeszukiwać narzędziami cyfrowymi. To bezcenne źródło wiedzy dla historyków i regionalistów, zawodowców i amatorów, miłośników historii regionu. Nielipiński przy tym, w przeciwieństwie do typowych muzealników, strzegących zazdrośnie swoich zbiorów jak oka w głowie, przy aprobacie spadkobiercy fotografa, zadbał o bezpłatne udostępnienie fotografii Janusza Chlasty. W ten sposób zdjęcia gnieźnieńskiego fotoreportera żyją nadal, są nadal obecne w obiegu społecznym.

Festiwal Fotograficzny „Z garażu Janusza Chlasty” rozpoczyna się 1 września w Gnieźnie, a później wystawy będą otwierane w różnych miejscowościach – [tutaj znajdziecie pełen program Festiwalu](#).

Festiwal Fotografii – Z garażu Janusza Chlasty

Autor: Redakcja 1 wrz o 16:00 – 15 wrz o 16:00 / Gniezno



W 2023 roku przypada 10 rocznica śmierci fotografa Janusza Chlasty – gnieźnieńskiego reportażysty, dokumentalisty wydarzeń i życia społecznego Gniezna oraz Wielkopolski z drugiej połowy XX w. Z tego powodu Miejski Ośrodek Kultury w Gnieźnie planuje we wrześniu 2023 roku zorganizować festiwal jego najlepszych fotografii.

Do projektu przystąpiło kilkanaście instytucji i organizacji z Gniezna,

Kłecka, Witkowa, Wrześni, Środy Wlkp, Powidza, Łubowa, które we własnym zakresie, na swoim terenie przygotowują festiwalowe wydarzenie – wystawę, warsztaty, spotkanie. Wystawy fotografii Janusza Chlasty odbędą się też w Muzeum Rolnictwa w Szreniawie oraz w WBPiCAK w Poznaniu. Dofinansowano ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego.



Magia przemian ziemi gnieźnieńskiej

„Janusz Chlasta dokumentował otaczający go świat z uważnością, rzetelnością i przenikliwością, które – patrząc z dzisiejszej perspektywy – przekraczały realność obrazu” – piszą o twórczości Janusza Chlasty organizatorzy wystawy *Upadki, odloty i krańce rzeczywistości*, którą od 7 września możemy odwiedzać w galerii Biblioteki Wojewódzkiej w Poznaniu, w ramach festiwalu *Z garażu Janusza Chlasty*.



fot. materiały organizatorów



Wystawa składa się z obrazów wyselekcjonowanych ze zbioru negatywów Chlasty. Z jednej strony jest antykroniką PRL-u – ahistoryczną, bo przedstawiony w niej świat wydaje się czasem wykreowany, a sytuacje zainscenizowane. Z drugiej strony to uważny dokument tamtej epoki, przedstawiający sposoby życia społeczności, lokalne krajobrazy oraz ludzi pracy – a w zasadzie ich wyobcowanie. Alienacja pracy, znamieną dla krajów wysoko uprzemysłowionych, dostrzegalna jest w postaciach zastygłych w ruchu, odrealnionych i trwających w bezczasie.

Wybrane fotografie estetycznie wpisują się dziś w nurt realizmu magicznego – Chlasta, choć posługiwał się medium stricte mimetycznym, wiernie odtwarzającym portretowaną rzeczywistość, dostrzegał i ukazywał jej niezwykłość czy absurdalność. Używał do tego motywów ściśle związanych z ówczesnym krajobrazem kulturowym Polski Ludowej, jak np.: słoiki ogórków, bociany, udomowione zwierzęta, puste półki i lady. „Zdjęcia Janusza Chlasty są oryginalnym świadectwem minionych czasów. Na swoich fotografiach rejestrował czasy PRL-u, jakimi były, włączając w to sytuacje graniczne i peryferia codzienności i wydobywając z otoczenia to, co dziwne, niezwykle, niemal magiczne. Jako uważny, świadomy fotoreporter ujmował ówczesną rzeczywistość, unikając patetycznego tonu kreującego wielkie narracje czy pomnikowych bohaterów; potrafił natomiast dostrzec i sportretować jej kruchość oraz skromność aktorów codzienności” – piszą organizatorzy.

Janusz Chlasta urodził się w rodzinie kolejarskiej 18 lipca 1938 r. w Wilnie. W 1945 r. rodzina przeniosła się do Kalisza. Szkołę podstawową ukończył w Ostrowie Wlkp., a kolejnym etapem edukacji była Zasadnicza Szkoła Zawodowa i podjęcie pracy w Zakładach Naprawczych Taboru Kolejowego w Ostrowie Wlkp. Jednak główną jego pasją była fotografia. Pierwsze zdjęcie wykonał unikalnym już aparatem Kodak-Box, będąc w szóstej klasie szkoły podstawowej. Po roku ukazało się jego pierwsze zdjęcie interwencyjne wraz z tekstem w „Głosie Wielkopolskim”. W 1956 r. pracę zawodową połączył z nauką w Technikum Kolejowym Ministerstwa Komunikacji w Bydgoszczy. W tym czasie współpraca z redakcją „Głosu Wielkopolskiego” miała już stały charakter. W 1959 r. został służbowo przeniesiony do Gniezna. Pracując w PKP jako dyspozytor lokomotywowni nawiązał fotoreporterskie kontakty z redakcjami „Gazety Chłopskiej”, „Gazety Poznańskiej” i Centralną Agencją Fotograficzną. Doświadczenie w ten sposób nabyte sprawiło, że kiedy w 1965 r. powstał w Gnieźnie miesięcznik „Przemiany”, został jego stałym fotoreporterem.

W tym samym roku zakończył naukę w bydgoskim Technikum i zawarł związek małżeński z Marią Friedrich. Rok później urodził się syn Grzegorz Chlasta. Był profesjonalistą, samoukiem, rozpoczynał karierę fotograficzną na sprzęcie przez siebie zrobionym. W odrębnym życiorysie napisał, że „wiele wiadomości związanych z wykonywanym zawodem fotoreportera prasowego zdobywał systemem chałupniczym, czytając prasę fachową i w ten sposób podnosząc warsztat wykonywanej pracy”. Istotnie warsztat musiał być niezły skoro jego zdjęcia publikowały oprócz w/w także takie redakcje jak: „Panorama Śląska”, „Motor”, a także miesięcznik „Polska” w edycji angielskiej. W 1970 r. zwolnił się z pracy w PKP i na stałe został zatrudniony na stanowisku fotoreportera w redakcji „Przemiany Ziemi Gnieźnieńskiej”. W 1972 r., uchwałą Państwowej Komisji Egzaminacyjnej uzyskał tytuł mistrza w zawodzie fotograf. W latach 1972–1979 był fotoreporterem „Głosu Załogi” – międzyzakładowej gazety adresowanej do pracowników gnieźnieńskich zakładów pracy i ich rodzin. Jako fotografa reklamowego zatrudniały go na stałe Wielkopolskie Zakłady Obuwia „Polania” w Gnieźnie i Fabryka Galanterii Lech w Gnieźnie oraz sporadycznie inne zakłady przemysłowe Gniezna.

oprac. red.

- Wystawa *Upadki, odloty i krańce rzeczywistości*
- wernisaż 7.09, g. 18
- WBPICAK
- czynna do 24.11
- wstęp wolny



<https://wagrowiec.naszemiasto.pl/festiwal-fotografii-z-garazu-janusza-chlasty-wystawe-w/ar/c13-9440311>

[Wągrowiec](#) Wydarzenia Kulturalne | Wiadomości Kulturalne

Festiwal Fotografii z Garażu Janusza Chlasty – wystawę, w galerii MDK w Wągrowcu, można oglądać do 15 października



Alicja Tylkowska
2 września 2023, 20:11

[Zobacz galerię\(19 zdjęć\)](#)



Festiwal Fotografii z Garażu Janusza Chlasty, to zbiór pięknych, czarno-białych fotografii, mających wielką wartość historyczną i dokumentalną. Wernisaż wystawy odbył się w sobotę, 2 września, w Galerii Miejskiego Domu Kultury w Wągrowcu.

Festiwal Fotografii z Garażu Janusza Chlasty, to jeden z bardziej interesujących zbiorów fotografii czarno-białej o ogromnej wartości – nie tylko historycznej, ale i dokumentalnej.

Janusz Chlasta urodził się w 1938 r. w Wilnie

Od 1959 roku przebywał w Gnieźnie. Pracował jako kolejarz, ale to fotografia stała się jego główną pasją. Był profesjonalistą, samoukiem, rozpoczynał karierę fotograficzną na sprzęcie zrobionym samodzielnie. Współpracował z miesięcznikiem „Przemiany” od pierwszego numeru (1965 r.) aż do swojej śmierci w 2013 r. Jego zdjęcia publikowała Centralna Agencja Fotograficzna, „Gazeta Poznańska”, „Głos Wielkopolski”, „Panorama Śląska”, „Motor”, a także miesięcznik „Polska” w edycji angielskiej. W latach 1972–1979 r. był także fotoreporterem „Głosu Załogi” – międzyzakładowej gazety adresowanej do pracowników gnieźnieńskich zakładów pracy i ich rodzin. Był członkiem Poznańskiego Towarzystwa Fotograficznego, swoje prace prezentował na kilku wystawach indywidualnych – informuje Miejski Dom Kultury w Wągrowcu

Festiwal zorganizował Miejski Ośrodek Kultury w Gnieźnie

To naprawdę piękna, sentymentalna podróż i uczta dla fanów fotografii – czytamy na stronie instytucji.

Na wernisażu w Wągrowcu głos zabrała Iwona Wiśniewska z gnieźnieńskiego MOK-u:

„Właściwie te zdjęcia, które Państwo tu widzicie, zostały zebrane w takiej skromnej formie, natomiast jest tych zdjęć ponad 7 tysięcy zdigitalizowanych przez Władka Nielipińskiego. Myślę, że dalej leżałyby te klisze w garażu Janusza Chlasty, a Władek oddał całe serce tutaj i, można powiedzieć, że także duszę, tak, że trzeba chylić przed Nim czoła. Kiedy zmarł Janusz Chlasta, to Władek zaczął się interesować tymi zbiorami Janusza. Dopytywał gdzie są zdjęcia, co się stało z kliszami.. Grzegorz, syn Janusza, otworzył przed Władkiem Nielipińskim garaż i okazało się, że jest tam tyle tego materiału fotograficznego na kliszach, że grzechem by było z niego nie skorzystać. Fotografie te mają spory potencjał, ponieważ Janusz Chlasta, jako fotoreporter, robił różne tematy. Na zdjęciach można znaleźć również Wągrowiec.”

Wystawę można oglądać w Galerii Miejskiego Domu Kultury w Wągrowcu do 15 października, natomiast 1 grudnia, w Miejskim Ośrodku Kultury w Gnieźnie, zaplanowana jest promocja albumu fotografii artystycznej Janusza Chlasty. Odbędzie się ona w 10 rocznicę śmierci artysty.

Szczegóły programu Festiwalu można znaleźć [w tym miejscu](#)

Andrzej Haegenbarth

pSnorotdes3 u084hhuam8h8gug6amf51.f05mua7831au16441omzm2dlu5 ·



Otwarcie wystawy pod znanym fotografikom poznańskim adresem Prusa 3.

Od lewej Władysław Nielipiński i pracownicy biblioteki.

Andrzej Haegenbarth

15.09.2023.

Muszę napisać, choć kilka słów, o jeszcze jednej pozornie mało efektownej wystawie, na której wernisażu byłem w zeszłym tygodniu (7.09.2023) w Wojewódzkiej Bibliotece Publicznej i Centrum Animacji Kultury w Poznaniu zatytułowanej „Upadki, odloty i krańce rzeczywistości” (7.09 – 24.11.2023). Sytuuje się ona w ramach Festiwalu Fotografii „Z garażu Janusza Chlasy” i jest jedną z 29 wystaw zorganizowanych na terenie Gniezna i miejscowości ościennych. Twórczości tego gnieźnieńskiego fotoreportera (1938 – 2013) przyjrzał się a potem przygotował ją do publikacji znany, zwłaszcza z organizacji Festiwalu Fotografii Wielkopolskiej, Władysław Nielipiński. Dziś na tego artystę fotografika i animatora, jednego z nielicznych, najlepszych organizatorów, z którymi miałem przyjemność współpracować wielu patrzy jak na emeryta i kustosa pamięci Janusza Chlasy. A Nielipiński pracuje jeszcze efektywniej niż dawniej, bo ma więcej czasu. Ponad dwa lata dygitalizował fotografie zapisane na wielkiej ilości taśm, które w wielu wypadkach trzeba było przywracać do pierwotnej postaci, bo były uszkodzone a potem czyścić już w komputerze. Gnieźnieński znawca fotografii zeskanował 70.000 fotografii, głównie w formacie 6 x 6, z których za najbardziej wartościowe uznał ponad 3.000. Spośród nich do publikacji, ze względu na objętość, wybrał 700. Obecnie, uporządkowane tematycznie, można je oglądać na wystawach festiwalowych a wkrótce w katalogu zbiorowym do wszystkich wydarzeń. Ukaże się również album zawierający najpiękniejsze kompozycje Janusza Chlasy. Na początku tej benedyktyńskiej pracy miałem wątpliwości czy warto poświęcać tyle czasu na przypominanie twórczości reportera prasowego z PRL. Z czasem okazało się, że to Nielipiński miał rację przywracając zbiorowej pamięci twórczość pasjonata mającą wartość nie tylko dokumentalną i historyczną, ale w dużym wymiarze również artystyczną czyli ponadczasową.

- [Krzysztof B. Szymoniak](#) Święte słowa, Andrzeju!
- [Marych Przybylski](#) Krzysztof napisał wszystko !!! Święte słowa.
- [Jarosława Kowalska](#) Władek to bardzo pracowity i zdolny człowiek, mój kolega od wielu lat. Pozdrawiam 🍷



MUZEUM REGIONALNE IM. DZIECI WRZESIŃSKICH

Muzeum Regionalne im. Dzieci Wrzesińskich

we Wrześni, ul. Dzieci Wrzesińskich 13, 62-300 Września

tel: 61 43 60 192 e-mail: muzeum@wrzesnia.pl

NIP: 789-15-15-375 REGON: 630284410



Aktualności dodane: *piątek 15 września 2023*

FOTOGRAFIE Z GARAŻU JANUSZA CHLASTY WE WRZEŚNI



W piątek 15 września 2023 r. w Muzeum Regionalnym im. Dzieci Wrzesińskich odbył się wernisaż w ramach Festiwalu Fotografii „Z garażu Janusza Chlasty”. Głównym organizatorem festiwalu jest Miejski Ośrodek Kultury w Gnieźnie. Do festiwalu włączyły się także instytucje kultury i szkoły z terenu, na którym ukazywała się gnieźnieńska gazeta „Przemiany”. Między innymi właśnie do tej gazety Janusz Chlasta (1938-2013) wykonywał fotografie w latach 70., 80. i 90. XX wieku. Są wśród nich fotografie wykonywane we Wrześni. Właśnie fragment tej części twórczości Janusza Chlasty pokazano we wrzesińskim muzeum.

Fotografie na festiwal zostały udostępnione przez Grzegorza Chlastę, syna Janusza. Potężną spuściznę fotograficzną opracował Władysław Nielipiński, gnieźnieński fotografik, popularyzujący fotografię w Wielkopolsce. Opracował, posegregował i zdigitalizował on kilkanaście tysięcy fotografii Janusza Chlasty. W tym zbiorze znajduje się prawie 3 tysiące fotografii dotyczących Wrześni. Dzięki staraniom Waldemara Śliwczyńskiego, wrzesińskiego fotografika oraz Sebastiana Mazurkiewicza z wrzesińskiego muzeum trafiły one do Wrześni. Syn Janusza Chlasty wyraził zgodę na przekazanie do Muzeum Regionalnego im. Dzieci Wrzesińskich skanów fotografii ukazujących nasze miasto.

Od dzisiaj wystawa zdjęć w Galerii Miejskiej

Dodano: 2023-09-15, 15:14, [Skomentuj](#)

Dzisiaj w Galerii Miejskiej odbędzie się wernisaż wystawy fotografii Janusza Chlasty. Piękna wystawa zdjęć dokumentalnych przedstawia Środę sprzed lat, widzianą oczami i aparatem fotoreportera z Gniezna

Wystawa w Środzie odbywa się w ramach Festiwalu „Z garażu Janusza Chlasty”. Festiwal, zorganizowany w 10. rocznicę śmierci fotografa, ma na celu pokazanie jego twórczości. J. Chlasta pozostawił po sobie 6 tysięcy negatywów, które zmagazynowane były w jego garażu. Zdjęcia dokumentujące historię Gniezna, a także wielu miast sąsiednich, ukazujące życie mieszkańców, pracę w zakładach przemysłowych, przyrodę, sceny uliczne i wiele innych tematów, przekazane zostały przez syna artysty - Grzegorza. Negatywy zostały zdigitalizowane przez Władysława Nielipińskiego, gnieźnieńskiego działacza kultury i animatora działalności fotograficznej. W ramach festiwalu, wystawy odbywają się w różnych miastach Wielkopolski, m.in. w Wągrowcu, Kłecku, Wrześni, Powidzu i Witkowie. Kuratorem wystawy w Środzie jest Jarosław Krzeminski, a współorganizatorem wystawy jest „Gazeta Średzka”.



J. Chlasta pracował jako kolejarz, ale fotografia stała się jego główną pasją i chlebem powszednim. Był samoukiem, a współpracował z miesięcznikiem „Przemiany Ziemi Gnieźnieńskiej” (obecnie „Przemiany na Szlaku Piastowskim”) od pierwszego numeru, który wyszedł w 1965 r., aż do swojej śmierci w 2013 r. Jego zdjęcia publikowała także Centralna Agencja Fotograficzna oraz prasa regionalna i ogólnopolska. Był członkiem Poznańskiego Towarzystwa Fotograficznego, a swoje prace prezentował na kilku wystawach indywidualnych.

W odnalezionych i zarchiwizowanych zbiorach J. Chlasty znalazły się także fotografie ze Środy i okolic. Wybór tych zdjęć zostanie jutro zaprezentowany w Galerii Miejskiej, a wernisaż wystawy rozpocznie się o godz. 17:00. Zobaczyć tam można będzie zdjęcia pokazujące życie na średzkich ulicach przed półwieczem, ale i przed 30 laty. Zaprezentowane zostaną też zdjęcia J. Chlasty przedstawiające pracę w takich zakładach jak Stomil, Modena i mleczarnia. Będzie też kilka zdjęć ze średzkiej biblioteki miejskiej. Najstarsze zdjęcia, prezentowane na wystawie, pochodzą z 1967 roku, a najnowsze z początku lat 90.

Współorganizatorami wystawy są Muzeum Ziemi Średzkiej „Dwór w Koszutach” i Stowarzyszenie SiMa. Wystawa odbywa się dzięki wsparciu miasta Środa i dzięki pomocy Średzkiego Towarzystwa Fotograficznego.

krzem

Wrzesińskie fotografie z gnieźnieńskiego garażu. Wystawa Janusza Chlasty

23:46, 15.09.2023 J.G. Aktualizacja: 01:01, 16.09.2023 ok. 2 min. Czytania



– To jest niezwykła sprawa. Tworzy się tutaj jakby tunel czasoprzestrzeni – mówił Sebastian Mazurkiewicz, dyrektor wrzesińskiego muzeum regionalnego otwierając wystawę Janusza Chlasty, gnieźnieńskiego kolejarza i reportera. Zaprezentowano na niej kilkadziesiąt niezwykle ciekawych zdjęć Wrześni z czasów PRL-u.

Wystawa, która wernisaż miała 15 września jest częścią Festiwalu Fotografii „Z garażu Janusza Chlasty”. Wydarzenie zorganizował Miejski Ośrodek Kultury w Gnieźnie. Przystąpiły do niego liczne instytucje kultury z miast, w których działał gnieźnieński dziennikarz.

Janusz Chlasta urodził się w 1938 roku w Wilnie. Po wojnie jego rodzina przeniosiła się do Wielkopolski, gdzie ukończył Technikum Kolejowe w Bydgoszczy. Pracował jako kolejarz – był dyspozytorem na gnieźnieńskim węźle kolejowym. Równolegle realizował swoją największą pasję jaką była fotografia współpracując z redakcjami m.in. „Przemian Ziemi Gnieźnieńskiej”, „Głosu Wielkopolskiego” i „Głosu Załogi” – czasopisma skierowanego do pracowników gnieźnieńskich zakładów pracy i ich rodzin.

W latach 70. zrezygnował z pracy na kolei i zajął się wyłącznie fotografią prasową. Dokumentował praktycznie wszystkie imprezy w Gnieźnie i okolicach. Często odwiedzał też Wrześnię, Środę Wielkopolską czy Witkowo.

Porządkowaniem archiwum Janusza Chlasty zajął się po jego śmierci **Władysław Nielipiński**, fotograf i animator kultury, który jest inicjatorem i pomysłodawcą festiwalu.

– Wiele razy namawialiśmy Janusza: „Może warto zobaczyć co masz w swoim archiwum i zrobić jakąś wystawę”. Odpowiadał zawsze „Ale to leży w garażu. Nie chce mi się do tego sięgać”. Kiedy zmarł w 2013 roku gnieźnieńscy fotografowie zastanawiali się co też może znajdować się w tym garażu. W którymś momencie syn Janusza – **Grzegorz**, zwrócił się do mnie, abym się zajął się negatywami. Kiedy te zdjęcia ujrzały światło dzienne oniemiałem z uroku. To nie była tylko dokumentacja, jakaś propagandówka, ale piękne, artystyczne fotografie – mówił opiekun spuścizny gnieźnieńskiego fotoreportera.

Okazało się, że Janusz Chlasta pozostawił blisko 70 tysięcy zdjęć. Wśród nich jest prawie 3 tysiące wrzesińskich kadrów. Fotografie pokazują ulice, wydarzenia i święta, m.in. dożynki oraz codzienne życie mieszkańców – zakłady pracy, przychodnie, pracownie rzemieślników, wnętrza sklepów.

– Nas najbardziej urzekła fotografia wykonana w sali muzealnej, w której obecnie się znajdujemy. Kiedyś była tu biblioteka. Policzyliśmy po klepkach na podłodze widocznych na zdjęciu, gdzie stał Janusz wykonując tę fotografię. To było w miejscu, gdzie ja teraz stoję. Tworzy się więc taki tunel czasu, czasoprzestrzeni. To jest niezwykła sprawa. Jakby cofnąć się i zobaczyć miejsce, które widziała osoba wykonująca to zdjęcie kilkadziesiąt lat temu – mówił Sebastian Mazurkiewicz zachęcając wrześnian do oglądania wystawy i rozpoznawania miejsc i ludzi uwiecznionych na fotografiach.

Festiwal „Z garażu Janusza Chlasty” obejmuje ponad 20 wystaw i spotkań w różnych miastach Wielkopolski. Przyświeca mu idea przekazania społeczeństwu spuścizny gnieźnianina.

Osiedle Tysiąclecia i Winiary w budowie i na fotografii



Te ujęcia na pewno mogą zachwycić każdego, kto pamięta tamte czasy lub interesuje się historią Gniezna. W siedzibie Spółdzielni Mieszkaniowej zaprezentowano kolejne fotografie Janusza Chlasy.

Z tysięcy ujęć, które prezentowane są w ostatnim czasie w ramach Festiwalu Fotografii „Z garażu Janusza Chlasy”, teraz przyszła na cykl nietypowy, ale pod bardzo wdzięcznym tytułem „Budujemy nowy dom”. Wernisaż odbył się w siedzibie Spółdzielni Mieszkaniowej przy ul. Budowlanych, gdzie na ścianach oraz stole zaprezentowano kilkadziesiąt plansz z licznymi zdjęciami tego autora, prezentującymi Gniezno w budowie.

To fotografie przedstawiające powstawanie i życie największych miejskich osiedli – Tysiąclecia od ul. Sobierskiego aż po ul. Roosevelta oraz całe Winiary. Zdjęcia z końca lat 60. przez kolejne dwie dekady, obrazują budowanie bloków i wieżowców, robotników oraz robotnice, aktyw partyjny i wmurowywanie aktów erekcyjnych, czyny społeczne, wprowadzanie się pierwszych lokatorów itp. Dla osób mieszkających od początku istnienia tych osiedli fotografie te mogą być nie lada wspomnieniem i powrotem do przeszłości. Nie brakuje także wielu różnych zdarzeń sytuacyjnych, ale też pejzaży z blokami w tle.

Wystawę można oglądać w godzinach funkcjonowania spółdzielni przy ul. Budowlanych, ale planuje się je także zaprezentować w plenerze.

Fotograficzne dziedzictwo Janusza Chlasty przekazane gnieźnianom



W minioną niedzielę odnowiony MOK był świadkiem pierwszego wydarzenia o charakterze kulturalnym – otwarcia wystawy zdjęć autorstwa Janusza Chlasty. Co prawda kolejnej w ostatnim czasie, ale przy tym wyjątkowej w swojej formie.

Dotychczasowe ekspozycje zdjęć, wykonanych przez wieloletniego fotoreportera, były tematyczne – obejmowały m.in. kolej, służbę zdrowia, budownictwo, zakłady przemysłowe, postacie. Tym razem stało się inaczej, bowiem na ekspozycji znalazły się najlepsze z

najlepszych – jak to zawarto w tytule – „najpiękniejsze”. Co przedstawiają?

To ulotne chwile, nieuchwytny dziś kadry, spojrzenia, a nawet komentarze otaczającej rzeczywistości – takiej, w jakiej przyszło tworzyć Januszowi Chlastie od końca lat 60. aż po lata 90. **Te trzy dekady fotografii to prawdziwe dziedzictwo, dokument historii** – co podkreślali uczestnicy wernisażu zorganizowanego w MOK-u.

– Wszystko, co jest na tych zdjęciach: miejsca, wydarzenia, ludzie, to jest to, co Gniezno i ziemia gnieźnieńska dały Januszowi. On to utrwalił swoim niezwykłym spojrzeniem i wszystko to zostało zamknięte w takiej kapsule czasu, jaką jest ten garaż, z którego Władek Nielipiński zrobił logo festiwalu. Dzięki przede wszystkim Władcowi, ale też wielu ludziom, udało się tę kapsułę otworzyć i takie mam poczucie, że teraz to wszystko wraca do tej ziemi, tych ludzi i będzie służyć też dzięki temu, że będzie spoczywać w archiwum – mówił Grzegorz Chlasta, syn Janusza, który z tej okazji przybył do Gniezna i mógł zobaczyć na własne oczy, jak fotografie jego ojca wzbudzają duże zainteresowanie wśród mieszkańców.

Co jest niezwykłego w fotografii **Janusza Chlasty**? Na pewno to, że tych kadrów nikt do tej pory nie widział. Przez lata leżały zamknięte w pudłach, schowane w garażu, a po śmierci twórcy w 2013 roku trafiły do jego syna. Dzięki jego woli, a także wytrwałości **Władysława Nielipińskiego**, udało się zainicjować projekt ich „odzyskiwania” dla społeczeństwa. Stanowią one bowiem dokumentację wydarzeń, którymi żyło Gniezno i okoliczne miejscowości, szczególnie w okresie PRL-u. Tych zdjęć nie da się opowiedzieć – je trzeba zobaczyć.

Podczas wernisażu wręczono liczne podziękowania za pomoc w projekcie i wsparcie merytoryczne oraz finansowe różnym osobom i instytucjom. W końcu **prace nad całością trwały trzy lata** i była to żmudna robota, która obecnie owocuje czymś tak wyjątkowym.

Przy tej okazji na ręce **Marka Szczepaniaka**, kierownika Archiwum Państwowego w Poznaniu Oddział w Gnieźnie syn twórcy Grzegorz Chlasta **oficjalnie przekazał prawa do negatywów swojego ojca** – szacuje się, że jest to około 70 tysięcy zdjęć. Tym samym zbiór ten stał największym w posiadaniu tej instytucji na terenie Wielkopolski. Po wszystkich głos zabrał jeszcze poznański artysta fotografii **Bogusław Biegowski**, który w skrócie przybliżył charakter twórczych prac Janusza Chlasty.

Sama wystawa została świetnie zaaranżowana przez **Iwonę Wiśniewską** z MOK-u, która nie tylko dobierała najpiękniejsze zdjęcia, ale także zadbała o wystrój m.in. w postaci mebli i motywów z epoki, łącznie z „rekonstrukcją” ciemni fotograficznej. Z uwagi na ilość zdjęć nie było to łatwe zadanie, zwłaszcza przez na ograniczoną przestrzeń (i to pomimo obszerności samej galerii), na co odpowiedziano wyjściem ekspozycji także do ogrodu za MOK-iem.

Mówi się, że każda fotografia powinna bronić się sama. W przypadku zdjęć, które są „z garażu Janusza Chlasty”, oglądający są dosłownie rozbrajani – patrząc na to z reporterskiego punktu widzenia. Widać uchwycone chwile, emocje czy próbę przemycenia pewnej kompozycji artystycznej lub myśli, jaka akurat siedziała w głowie twórcy. Przede wszystkim jednak, co widać do tej pory na każdej z wystaw Janusza Chlasty, rolę odgrywają tu powracające wspomnienia. I tego nikt tym fotografiom nie odbierze.

Kultura Gniezna na dawnych zdjęciach



W czwartek, 28 września swoją premierę miała kolejna odsłona cyklu fotografii „Z garażu Janusza Chlasty”, czyli „Gniezno kulturalnie”. Wystawa została odsłonięta w siedzibie Biblioteki Publicznej przy ul. Staszica.

Po przywitaniu przez Dyrektora Biblioteki Publicznej Miasta Gniezna – Piotra Wiśniewskiego i słowach wstępu i uznania dla talentu i oka autora zdjęć głos zabraly osoby mające duży wkład w powstanie unikatowej i cennej wystawy: Kurator całego cyklu wrześniowych wystaw – Władysław Nielipiński, syn Janusza Chlasty – Grzegorz Chlasta, który złożył podziękowania na ręce Dyrektora Piotra Wiśniewskiego, Krzysztof Szymoniak – autor wstępu do katalogu wystawy oraz Iwona Wiśniewska z Miejskiego Ośrodka Kultury w Gnieźnie.

Wystawę można oglądać w Bibliotece przy ul. Staszica 12a w godzinach otwarcia filii. Wystawa odbywa się w ramach 9. Festiwalu Fyrtel dofinansowanego ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego w ramach programu Narodowego Centrum Kultury: “Kultura – Interwencje 2023”.

facebook

[Jarek Mikołajczyk](#)

22.09.2023

[Władysław Nielipiński](#) - tytan pracy - człowiek, który wypełnił miasto zdjęciami Janusza Chlasty ([Garaż Janusza Chlasty](#)) obrobił tysiące negatywów...przy Budowlanych gdzie mieszkał Janusz opowiedział o zdjęciach, których część weszła w wystawę [Interaktywne Muzeum Gniezna](#) Rzemiosło i przemysł Gniezna w zdjęciach Janusza Chlasty. Blisko 2 godzinne spotkanie pełne treści, pasji i zdjęć. Relacja zdjęciowa [Jerzy Andrzejewski](#)

Niesamowita praca [Władysław Nielipiński](#) - czas pisać wnioski o Gloria Artis. Ten festiwal przecież to było tak ogromne przedsięwzięcie, że brak słów. Bardzo dziękuję za możliwość udziału w realizacji tego co jest istotą tworzenia Pamięci Historycznej.

[Hanna Lisiak-Gózdź](#) 🖐️

Słowa podziękowania dla p. Władysława Nielipińskiego za tytaniczną pracę, którą wykonał abyśmy mogli dziś podziwiać piękne fotografie Janusza Chlasty związane z naszym miastem 🍷🍷🍷

30.09.2023.

Wystawa fotografii Janusza Chlasy



W dniu 29 września o godzinie 14:00 w holu I Liceum Ogólnokształcącego im. Bolesława Chrobrego w Gnieźnie odbył się wernisaż wystawy fotograficznej zatytułowanej „Czasy, ludzie, wydarzenia” w ramach Festiwalu „Z Garażu Janusza Chlasy”. Wystawa została zorganizowana z okazji obchodów 160-lecia szkoły.

W holu szkoły zgromadziła się liczna grupa gości, w tym obecni byli uczniowie, nauczyciele, rodzice oraz inni miłośnicy sztuki fotograficznej. Wystawę można nazwać hołdem dla twórczości Janusza Chlasy, znanego fotografa związanego z Gnieznem.

Ekspozycja prezentowała fotografie ukazujące różne aspekty życia społecznego, kulturalnego i historycznego miasta oraz jego mieszkańców. Zdjęcia oddawały ducha czasów, w których żył Janusz Chlasy, a także ukazywały piękno, niepowtarzalny charakter Gniezna i jego mieszkańców.

Podczas wernisażu odbyły się również krótkie przemówienia, w których podkreślono znaczenie dziedzictwa kulturalnego Gniezna oraz wkład Janusza Chlasy w dokumentowanie historii miasta. Goście mieli okazję podziwiać prace artysty, wymieniać wspomnienia i dzielić się refleksjami na temat fotografii jako formy wyrazu artystycznego.

Wernisaż stał się okazją do podziwiania wyjątkowych fotografii, jak również do celebracji bogatej historii I Liceum Ogólnokształcącego im. Bolesława Chrobrego w Gnieźnie oraz dziedzictwa kulturowego miasta. Fotoreporter Janusz Chlasy to samouk, obdarzony talentem, który potrafił doskonale uchwycić ducha czasów. Swoją warsztat fotograficzny doskonalił jako wieloletni fotoreporter „Przemian Ziemi Gnieźnieńskiej”. Z wyjątkowym kunsztem zatrzymał w czasie wydarzenia z życia szkoły i powiatu gnieźnieńskiego prezentowane podczas wystawy. „Czasy, ludzie, wydarzenia” to zbiór fotografii obejmujących lata od 1966 r. do 1992 r. Na zdjęciach można zobaczyć m.in. studniówkę, matury, zjazd absolwentów oraz 1 września 1978 r. - dzień otwarcia nowej siedziby szkoły i Muzeum Początków Państwa Polskiego. W portfolio artysty znalazły się także obrazy przedstawiające pracowników szkoły sprzed lat, kadrę pedagogiczną w pokoju nauczycielskim. Jedną z fotografii przedstawia postać woźnego Władysława Drełę. Dreła razem z Walentym Koterasem - drugim woźnym - godnie zapisali się na kartach historii szkoły, gdyż podczas działań wojennych i okupacji na ziemiach polskich, w latach 1939 - 1945, dzięki bohaterkiej postawie, uratowali szkolny sztandar.

Fotografie pochodzące ze zbiorów Janusza Chlasy zostały wykorzystane przez Władysława Nielipińskiego do stworzenia tej wystawy, dzięki której absolwenci mogli odświeżyć wspomnienia, a wszyscy zainteresowani poznać uwieczniony na zdjęciach fragment bogatej historii Chrobzaków.

Spotkanie otworzył Dyrektor Paweł Matkowski, który serdecznie witając wszystkich gości. Podczas przemówienia twórca wystawy Władysław Nielipiński wspominał Janusza Chłastę, którego syn Grzegorz w tym wyjątkowym dniu także odwiedził swoją Alma Mater. Na wernisażu był obecny senator Rzeczypospolitej Polskiej Paweł Arndt. Gościliśmy też dyrektora Miejskiego Ośrodka Kultury w Gnieźnie Dariusza Pilaka, który jest organizatorem Festiwalu „Z Garażu Janusza Chlasy” oraz dyrektora Wydziału Edukacji i Sportu

w Starostwie Powiatowym w Gnieźnie Łukasza Kaszyńskiego. W wydarzeniu udział wzięli byli dyrektorzy I LO: Paweł Kiczyłło, Bożena Politowicz, Bogusława Młodzikowska. Stowarzyszenie Absolwentów reprezentował prezes Jan Wesołowski. Podziękowania trafiły również na ręce Joanny Gronikowskiej nowej dyrektorki Biblioteki Publicznej Miasta i Gminy Witkowo, której wysiłki, jako nauczyciela w naszej szkole, przyczyniły się do organizacji wystawy.

Wystawa w holu szkoły będzie dostępna do 21 października - drugiego dnia obchodów 160-lecia Szkoły.

Oprowadzanie po historiach z ul. Budowlanych



Zapraszamy na spacer z Interaktywnym Muzeum Gniezna po ul. Budowlanych. Na zainteresowanych czeka tam wystawa zdjęć autorstwa Janusza Chlasty, prezentująca temat gnieźnieńskiego przemysłu z okresu PRL-u.

To nie będzie zwykły spacer, ale prawdziwa podróż w przeszłość gnieźnieńskich osiedli przemysłowych. Uczestnicy będą wspominać czasy, kiedy to ul. Budowlanych tętniła życiem.

Czy pamiętacie, kto tam naprawiał telewizory? A gdzie dzieci bawiły się na „betonach”? Będzie okazja sprawdzić, czy osiedlowe trzepaki wciąż jeszcze tam stoją oraz poznać tajemnice chałupniczek szyjących przed blokami mokasyny dla Polanii.

Oprowadzanie odbędzie się w czwartek 7 września o godz. 17:00. Zbiórka na ul. Budowlanych, przed blokiem nr 5.

Spacer to dopełnienie wystawy IMG „Rzemiosło i przemysł Gniezna” w ramach festiwalu fotografii „Z garażu Janusza Chlasty”, którą od 4 września 2023 r. można zwiedzać na wspomnianej ulicy – także przed blokiem nr 5.



Ochrona zdrowia sprzed lat uchwycona na fotografii



We wtorkowe popołudnie w internacie gnieźnieńskiego „Medyka” otwarta została wystawa fotografii autorstwa Janusza Chlasty, przedstawiająca pracę lokalnych struktur służby zdrowia.

To pierwsza wrześniowa ekspozycja, otwarta na terenie **Gniezna**, związana z Festiwałem Fotografii

„**Z garażu Janusza Chlasty**”. Zdjęcia unikalne, bo do tej pory nieznane i tylko częściowo prezentowane niegdyś na łamach lokalnej prasy, przedstawiają – tematycznie – służbę zdrowia na terenie miasta i powiatu od końca lat 60. aż po lata 90.

To fotografie **gnieźnieńskich trojaczków**, które się narodziły w 1972 roku, lekarzy i personelu medycznego w trakcie pracy – na oddziałach czy podczas **kontroli pracowników w zakładach czy PGR-ach**. To także sprzęt medyczny, sylwetki znanych niegdyś osób czy chwile wytchnienia od trudnej pracy. Te momenty uchwycił Janusz Chlasta, **fotoreporter** dawnych „Przemian”, ale i innych tytułów prasowych, którego **10. rocznica śmierci** przypadnie w tym roku.

„Odzyskaniem” dziedzictwa Janusza Chlasty zajął się **Władysław Nielipiński**, a realizacja wystawy nastąpiła przy wsparciu Miejskiego Ośrodka Kultury oraz zakładu Fotoplastyka.

Wydarzenie jest pierwszym z szeregu zaplanowanych w tym miesiącu – **kolejne już w czwartek 7 września na ul. Budowlanych 5** połączone z oprowadzaniem po historii tego firtla.

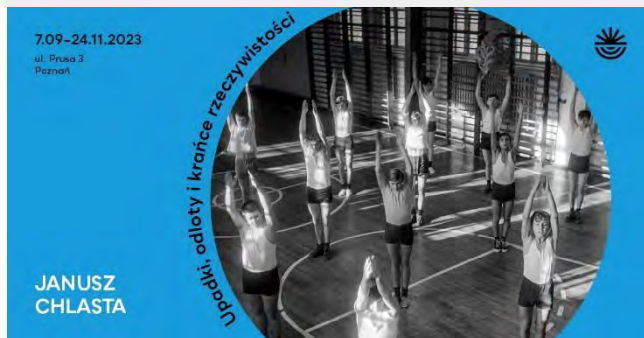


www.wbp.poznan.pl

termin: 07 września – 24 listopada

miejsce: Wojewódzka Biblioteka Publiczna i Centrum Animacji Kultury w Poznaniu

Janusz Chlasta – Upadki, odloty i krańce rzeczywistości



wernisaż: 7.09.2023, godz. 18:00

czas trwania wystawy: 7.09–24.11.2023

Galeria WBPiCAK, ul. Prusa 3 w Poznaniu

Wystawa odbywa się w ramach Festiwalu Fotografii

„Z garażu Janusza Chlasty”, organizowanego przez

Miejski Ośrodek Kultury w Gnieźnie.

Janusz Chlasta dokumentował otaczający go świat z uważnością, rzetelnością i przenikliwością, które – patrząc z dzisiejszej perspektywy – przekraczały realność

obrazu. Dzięki temu jego zdjęcia są oryginalnym świadectwem minionych czasów. Na swoich fotografiach rejestrował czasy PRL-u, „jakimi były”, włączając w to sytuacje graniczne i peryferia codzienności i wydobywając z otoczenia to, co dziwne, niezwykle, niemal magiczne. Jako uważny, świadomy fotoreporter ujmował ówczesną rzeczywistość, unikając patetycznego tonu kreującego wielkie narracje czy pomnikowych bohaterów; potrafił natomiast dostrzec i sportretować jej kruchość oraz skromność aktorów codzienności.

Zdjęcia wchodzące w skład wystawy *Upadki, odloty i krańce rzeczywistości* to zestaw obrazów wyselekcjonowanych z potężnego zbioru negatywów Chlasty. Z jednej strony to swego rodzaju antykronika PRL-u – ahistoryczna, bo przedstawiony w niej świat wydaje się czasem wykreowany, a sytuacje zainscenizowane, przesiąknięte oniryczną aurą. Z drugiej zaś strony to uważny dokument tamtej epoki, przedstawiający sposoby życia społeczności, lokalne krajobrazy oraz ludzi pracy – a w zasadzie ich wyobcowanie. Alienacja pracy, znamienna dla krajów wysoko uprzemysłowionych, dostrzegalna jest w postaciach zastygłych w ruchu, odrealnionych i trwających w bezczasie.

Wybrane fotografie estetycznie wpisują się dziś w nurt realizmu magicznego – Chlasta, choć posługiwał się medium stricte mimetycznym, wiernie odtwarzającym portretowaną rzeczywistość, dostrzegał i ukazywał jej niezwykłość czy wręcz absurdalność. Używał do tego motywów ściśle związanych z ówczesnym krajobrazem kulturowym Polski Ludowej, jak np.: stoiki ogórków, bociany, udomowione zwierzęta, puste półki i lady.

Magia przemian ziemi gnieźnieńskiej unosi się nad fotografiami Janusza Chlasty, których niepospolitość ujawnia odcienie szarości czasów, w których żył. Wydobywając intrygujące szczegóły wizualności, zachęca do snucia wokół nich alternatywnych historii o upadkach, odlotach i krańcach rzeczywistości.

Janusz Chlasta urodził się w rodzinie kolejarskiej 18 lipca 1938 r. w Wilnie. W 1945 r. rodzina przeniosła się do Kalisza. Szkołę podstawową ukończył w Ostrowie Wielkopolskim. Kolejnym etapem edukacji była Zasadnicza Szkoła Zawodowa i podjęcie pracy w Zakładach Naprawczych Taboru Kolejowego w Ostrowie. Jednak główną jego pasją była fotografia. Pierwsze zdjęcie wykonał w szóstej klasie szkoły podstawowej unikalnym już aparatem Kodak-Box. Po roku ukazało się jego pierwsze zdjęcie interwencyjne wraz z tekstem w „Głosie Wielkopolskim”. W 1956 r. pracę zawodową połączył z nauką w Technikum Kolejowym w Bydgoszczy. W tym czasie współpraca z redakcją „Głosu Wielkopolskiego” miała już stały charakter.

W 1959 r. został służbowo przeniesiony do Gniezna. Pracując w PKP jako dyspozytor lokomotywni, nawiązał fotoreporterskie kontakty z redakcjami „Gazety Chłopskiej”, „Gazety Poznańskiej” i Centralną Agencją Fotograficzną. To doświadczenie sprawiło, że kiedy w 1965 r. powstał w Gnieźnie miesięcznik „Przemiany”, został jego stałym fotoreporterem. W latach 1972–1979 r. był fotoreporterem „Głosu Załogi” – międzyzakładowej gazety adresowanej do pracowników gnieźnieńskich zakładów pracy i ich rodzin. Jako fotografa reklamowego zatrudniły go także Wielkopolskie Zakłady Obuwia „Polania” Fabryka Galanterii „Lech” w Gnieźnie oraz sporadycznie inne przedsiębiorstwa przemysłowe.

Był członkiem: Poznańskiego Towarzystwa Fotograficznego, Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich, Stowarzyszenia Dziennikarzy Rzeczypospolitej Polskiej. Za swoją działalność otrzymał: Odznakę Honorową „Za Zasługi w Rozwoju Miasta Gniezna” (1981), Srebrny Krzyż Zasługi (1984), Złoty Krzyż Zasługi (1989). Zmarł w 2013 r.

Razem ze „Szczunem z Budulca” poznawali pierwsze lata os. Tysiąclecia



Nietypowo, bo poza centrum Gniezna, a do tego wśród bloków – oprowadzanie z historią wyszło poza pewne ramy i okazało się, że jest co wspominać.

W ramach inicjatywy Interaktywnego Muzeum Gniezna oraz z okazji Festiwalu Fotografii „Z garażu Janusza Chlasty” w czwartkowe popołudnie można było się wybrać na oprowadzanie po ul. Budowlanych. Co można powiedzieć o ulicy, której jeszcze 55 lat temu nie było na mapach miasta? Sporo.

W wyprawę po dziejach tego firtla zabrał wszystkich **Muzealny Detektyw**, czyli **Jarosław Mikołajczyk**, który tu spędził swoje dzieciństwo. Była to więc podróż sentymalna, uzupełniona dziejami zakładów przemysłowych, ukazanych na fotografiach Janusza Chlasty, wykonywanych w **Polanii**, „guzikach”, **Spomaszu**, **Cukrowni**, **Garbarni** i wielu innych fabrykach, dawniej funkcjonujących na terenie Gniezna. To na os. Tysiąclecia zamieszkiwała spora część ich pracowników, którzy mieli dzieci – a te ostatnie miały tu swoje zabawy. Było symbolicznie i pewną nutką nostalgii – **piaskownica**, **ławka**, **podwórkowe bitwy**, Wyścig Pokoju i zawody z kapslami, gra w piłkę na krzywym boisku i plac zabaw z betonowych elementów budowy. Nie zabrakło także trzepania dywanu czy wspomnień o hokeju na trawie.

Na oprowadzaniu pojawiło się kilkadziesiąt osób, ale uczestniczyło nieco więcej, bo **niektórzy przysłuchiwali się z okien i balkonów** jakoby zaskoczeni, że osiedle liczące sobie pół wieku, ma już swoją historię.

Na os. Tysiąclecia nie było znaczących firm, sklepów czy zakładów, ale to właśnie społeczna pamięć buduje tę historię i trwa ona... dopóki się wspomina. Na szczęście przed laty był ktoś taki, jak Janusz Chlasta (także mieszkańca **tego firtla!**), który uchwycił momenty tych historii – można je zobaczyć na wystawie przy bloku na ul. Budowlanych 5. Do spaceru w to miejsce pozostaje tylko zachęcić.



<https://gniezno.naszemiasto.pl/wernisaz-wystawy-fotograficznej-z-garazy-ianusza-chlasty/ar/c13-9447361>
GnieźnoWiadomości24Kultura

Wernisaż wystawy fotograficznej Z Garaży Janusza Chlasty, czyli sentymentalna podróż po starych fotografiach Kłęcka i nie tylko.

Robert Pilachowski

9 września 2023, 9:11 Zobacz galerię(20 zdjęć)



Janusz Chlasta to gnieźnieński reportażysta i dokumentalista wydarzeń życia społecznego Gnieźna oraz wielkopolskich miast z drugiej połowy XX wieku. W 2023 roku przypada 10 rocznica śmierci fotografa i między innymi z tego powodu zorganizowano festiwal z jego wyjątkowymi dziełami.

Czy mieszkańcy Kłęcka odnajdą się na starych fotografiach? Od 8 września w Miejsko-Gminnym Ośrodku Kultury w Kłęcku mieszkańcy mogą podziwiać dzieła Janusza Chlasty, tymi dziełami są wyjątkowe fotografie. Wystawa powstała głównie dzięki Władysławowi Nielipińskiemu, który był przyjacielem fotografa. Zdjęcia i klisze po śmierci Chlasty leżały w jego garażu przez kilka lat, aż pewno dnia Grzegorz syn artysty przekazał je właśnie Nielipińskiemu. To był dopiero początek drogi, której finał to właśnie ta wystawa, w pierwszej kolejności trzeba było przerobić zdjęcia na cyfrowe kopie, później posegregować tematycznie fotografie, a było co robić, bo tych było aż 70 tysięcy.

Janusz Chlasta to reportażysta i dokumentalista wydarzeń życia społecznego Gnieźna oraz wielkopolskich miast z drugiej połowy XX wieku.

Chlasta miał niesamowite wyczucie kadru, aparat to była część jego ciała, zawsze miał go przy sobie, jadąc samochodem potrafił zatrzymać się nagle na środku drogi tylko po to żeby zrobić zdjęcie. Jego tak zwane street foto są najciekawsze, gdyż barwnie opisuje życie na przełomie 50 lat – wspomina Nielipiński.

Jak cenne są jego fotografie można się przekonać osobiście przeglądając je i wyszukując na nich sytuacji czy ludzi nam bliskich, a doskonałym tego przykładem jest mieszkaniec Kłęcka, który zauważył swoją matkę na fotografii z wystawy.

Na jednym ze zdjęć widać mój rodzinny dom i moja mamę, która w latach 60 wraz z rodziną przeniosła się do Kłęcka i jest uwieczniona jako dziewczynka stojąca na schodach naszego domu. – mówi Bartosz Borowiak.

Mieszkańcy Kłęcka mają dużo czasu na znalezienie siebie lub swoich bliskich na zdjęciach z wystawy, gdyż ta będzie dostępna do 29 września.

Gnieźnieńscy kolejarze na zdjęciach Janusza Chlasty – wystawa w wagonie



Prace przy torach, wagonach, maszynach czy chwile wytchnienia uchwycone przez gnieźnieńskiego fotoreportera, zostały obecnie wystawione w parowozowni.

Trwa cykl spotkań z fotografią, pochodzącą z dorobku Janusza Chlasty. Tym razem wernisaż odbył się w **Parowozowni Gniezno**, gdzie w pozyskanym przez stowarzyszenie powojennym wagonie, pojawiła się ekspozycja wyjątkowych zdjęć. Przedstawiają one ulotne chwile z **życia gnieźnieńskiego węzła kolejowego**, wychwycone przez fotoreportera gdzieś na przełomie lat 60. i 70., ale i także w późniejszym okresie.

Janusz Chlasta, którego dokonania są obecnie odkrywane, był pracownikiem na stacji przez około 8 lat, będąc zatrudnionym w dyspozytorni. Toteż nic dziwnego, że kolej była mu bliska i dlatego dobrze wiedział, jak poruszać się w tym temacie, ale i wśród ludzi.

Inicjator **Festiwalu Fotografii „Z garażu Janusza Chlasty”** **Władysław Nielipiński** przyznał, że wiele zdjęć oddaje ducha kolei, której nigdy już nie doświadczymy. Kurator wystawy **Patryk Kuliński** ze **Stowarzyszenia Parowozownia Gniezno** przyznał, że jest to niesamowity dokument, umożliwiający spojrzenie na lokomotywownię w czasach jej świetności, który pozwala obejrzeć ją taką, jakiej dziś już nie ma. Poza zachowanymi w sporej części budynkami, **nie ma już tych parowozów, wagonów, maszyn i... ludzi**. Kto jednak chce poszukać swoich krewnych, może to uczynić przez kolejny rok – tak długo będzie czynna ta wystawa.





Z GARAŻU JANUSZA CHLASTY – WIEŚ I ROLNICTWO

WYSTAWA CZASOWA
wrzesień-listopad 2023 r.



W 2023 r. przypada 10. rocznica śmierci niezwykle uzdolnionego fotografa, dokumentalisty wielkopolskiej wsi – Janusza Chlasty. Wystawa jego prac ukazuje wieś polską lat 60.-90. ubiegłego wieku – zatem wieś, której już nie ma. Transformacja ustrojowa w 1989 r., wprowadzenie gospodarki wolnorynkowej, wejście Polski do Unii Europejskiej, zastosowanie na szeroką skalę monokultur w uprawach czy hodowli przemysłowej zwierząt, znacznie zdynamizowały tempo przemian polskiej wsi.

Zdjęcia Janusza Chlasty-fotografa – samouka, są dokumentacją przemian zachodzących na wsi polskiej oraz równocześnie zapisem świata, który za kilka lat zacznie odchodzić w zapomnienie. Związany z redakcjami wielkopolskich gazet Janusz Chlasta przemierzył Wielkopolskę wzdłuż i wszerz, uwieczniając na kliszy aparatu ważne wydarzenia, takie jak dożynki, czy wizyty działaczy partyjnych, ale również codzienność polskiej wsi. To właśnie te zdjęcia, pokazujące zwykłe, codzienne zajęcia, są znakiem czasu i zapisem wsi, która odeszła.

Kadry zaprezentowane na wystawie najlepiej oddają bezpowrotnie miniony klimat polskiej wsi oraz uwidaczniają proces jej przemian: niewidocznych i nieuchwytnych dla fotografa i mieszkańców, dostrzegalnych dopiero po upływie lat. Wystawa prezentuje wybór zdjęć, na których Janusz Chlasta uchwycił symbole/znaki symptomy zmian: z widocznymi maszynami rolniczymi, symbolizującymi postępującą mechanizację oraz ukazujące relikty przeszłości, np. przydomową hodowlę drobnego inwentarza. Fotografie w miarę możliwości zostały opisane miejscem wykonania zdjęcia i datą, co jeszcze bardziej uwidacznia, jak (stosunkowo) niedawno wyglądała polska wieś i jak bardzo się zmieniła.

Wystawa jest częścią cyklu Festiwal fotografii – Z garażu Janusza Chlasty. Prezentowana będzie do końca listopada 2023 r. Można ją oglądać w parku muzealnym (za placem głównym).

Biegowski Bogusław

27.09.2023

Zwiastowanie w Polani. *

W ostatnie wrześniowe niedzielne popołudnie w sali Miejskiego Ośrodka Kultury w Gnieźnie miało miejsce otwarcie wystawy z ramach Festiwalu Fotografii, Z garażu Janusza Chlasy.

Emocje otwarcia nie sprzyjają kontemplacji, tego dnia fotografie były wyłącznie pretekstem do spotkania, rozmów, wspomnień i wzruszeń. Warto jednak na chwilę wrócić do fotografii, Najpiękniejszych Fotografii, szczerze wypełniających

gnieźnieńską galerię. Te co się już nie zmieściło można zobaczyć w ogrodzie. Prace prezentowane są w kilku blokach tematycznych, ...od rolnictwa do budownictwa... . Jest jednak kilka obrazów eksponowanych samodzielnie. Mają znacznie większy rozmiar i proporcje zdecydowanie różniące się od pozostałych. Wykonane zostały radzieckim aparatem panoramicznym Horyzont. Jest ich zaledwie kilka ale od razu przykuwają uwagę, formatem ale przede wszystkim ekspresją i dynamiką panoramicznego kadru. Na końcu głównej ściany galerii, już przy wyjściu na patio wiszą dwie, dolne przedstawia wnętrze hali fabryki butów Polania w Gnieźnie. Wydruk ma wielkość niewiele mniejszą od standardowego plakatu a proporcje mocno wydłużonego prostokąta. Na pierwszym planie a prawej strony obrazu bardzo młoda dziewczyna trzyma w rękach parę białych butów. W lewym dolnym narożniku pracownicy przypatrują się procesowi fotografowania, nawiązują relacje, komentują. W tle inni pracownicy przy maszynach zajęci pracą i nie biorący udziału w „wydarzeniu”. Zbieg perspektywy jest już poza obrazem. Wyznacza go naprzemienny rytm czarno-białych prostokątów, fabrycznej infrastruktury układających się w wijącą kształt przypominający klawiaturę fortepianu.

Pionowa biała linia dzieli fotografię na dwie części. Prawa jest statyczna. Na pierwszy planie dziewczyna trzyma parę butów w geście prezentacji. Patrzcie- Oto Buty, które tu robimy! Takie chyba było założenie fotografa? Jednak sprawy potoczyły się zupełnie inaczej. Zamiast wzbudzającego zaufanie doświadczonego brygadzysty, który jednym fachowym spojrzeniem zmrużonego oka trzymając but- koniecznie oświetlony mocnym snopem kontrującego światła- zapewni nas o jakości produktu, stoi przed nami młoda zalękniona dziewczyna trzymająca parę białych trzewików w geście adoracji. Właściwie nie wiemy na co patrzą jej duże smutne oczy , zawstydzona spuszcza wzrok, chowa się za butami, które wpisują się w kształt ramion są zrośnięte z tułowiem, jak skrzydła.

Lewa część jest dynamiczna Wnętrze fabrycznej hali przechyla się, obraca , zaczyna wirować i wylewa się poza kadr w otchłań zapowiadając to co nieuchronne. Starsze koleżanki, wesołe kumoszki pełnią rolę chóru komentującego i dopełniającego główną scenę. Pewnie przez kilka dni dokuczały dziewczynie, że zostanie gwiazdą kolorowych magazynów a jej fotografie koledzy będą wieszać w swoich pracowniczych szafkach. Po kilku dniach pewnie wszyscy o tym zapomnieli. Za kilka lat inna uczennica przyzakładowej szkoły była bohaterką fotograficznej sesji. Nie trzeba przenikliwość A. Camusa aby wiedzieć, że czas jest bezlitosny dla nas wszystkich, jednakowo, kiedy jednak patrzymy na niewinną urodę „Dziewczyny, z butami” , prawda to dociera w bardzo bolesny sposób. Bezlitośnie ujawnia się żałobne piękno fotografii. Wystarczy jedno spojrzenie aby uświadomić sobie w ułamku sekundy czym jest, życie, życie ku śmierci.

Ciekawe jak potoczyły się losy Madonny z Polani?

Może ktoś coś wie..... ?

* Tekst jest fragmentem przygotowywanego na dzień 21 października 9 g. 11

wystąpienia na temat wystawy J. Chlasy w MOK w Gnieźnie. Już dziś zapraszam wszystkich bardzo serdecznie. Nie zamieszczam reprodukcji przywołanej tu pracy ze względu na szacunek dla dzieła i autora ale przede wszystkim aby zachęcić do zobaczenia wystawy, jak to się ładnie mówi „ na własne oczy”. Koniecznie!

Marcin Głowiński Piękny opis.

Biegowski Bogusław DZIĘKUJĘ za miłe słowa. Twoja opinia zawsze jest dla mnie ważna „nie tylko jako Głos ProfesjonalistyPozdrawiam serdecznie Boguś

Przemysław Zbroszczyk ... może **Bogusław Biegowski** czas zacząć pisać 🤖🤖🤖Potwierdzam **Marcin Głowiński**



Biegowski Bogusław Bardzo jesteście mili razem i z osobna i dziękuję raz jeszcze ,ale coś mi się wydaje, że zajmowanie się tym tak na poważnie w dzisiejszych czasach kiedy pewnie więcej nas pisze niż czyta to podejrzana sprawa, chyba lepiej pracować na budowie 🤖

Justyna Paluszy 🍌 zgadzam się z Kolegami!

Biegowski Bogusław Dziękuję za wsparcie, przynajmniej jeszcze jakiś czas zostanę przy fotografii . Mam jeszcze trochę do wywołania... Pozdrawiam serdecznie Boguś

Ewa Obrębowska-Piasecka Bardzo chciałabym zobaczyć to zdjęcie! ❤️

Biegowski Bogusław Do Gniezna niedaleko. Wystawa czynna W MOK ul. Łubieńskiego 11 do końca października. Zapraszam oczywiście na spotkanie 21.10 o g.11. Postaram się powiedzieć trochę więcej o tej wyjątkowej pracy. Jest tam jeszcze wiele innych równie dobrych prac. Warto zobaczyć. Pozdrawiam serdecznie i mam nadzieję do zobaczenia na wystawie.

Ewa Obrębowska-Piasecka dziękuję 😊 robisz świetną robotę!

Bartłomiej Król No nic. Na wernisaż się nie udało, ale trzeba wyskoczyć teraz na spokojnie. Ino się na 🍷 z **Władysław Nielipiński** umówię przy okazji.

Biegowski Bogusław Zapraszam serdecznie w imieniu własnym i organizatorów. Obserwując dyskretnie przez lat co robisz w PAFie to po prostu musisz to zobaczyć. Wiem, że mieliście J. Chlastę u siebie w Środzie. Niestety nie mogłem być. Ale do trzech razy sztuka nam nadzieję do zobaczenia w Gnieźnie .

Biegowski Bogusław

4.10.2023

Ukryty wymiar.

W stosunku do wielowymiarowej twórczości J. Chlasty można postawić wiele istotnych, i aktualnych pytań; o praktykę , refleksję i konsekwencje procesu fotograficznego. Antropologia i technologie wytwarzania obrazu fotograficznego zmieniły się gruntownie przez trwanie jednego pokolenia. To wystarczyło aby fotografię wykonane na przykład przed 1989 r postrzegać jako zabytkowe, archaiczne, przestarzałe a ich jedyną wartością ma być uwięziony w obrazie upływ czasu.

W latach niezwyklej aktywności twórczej, J. Chlasty fotografowanie w przestrzeni publicznej było postrzegane jako działalność oficjalna, niemal urzędowa. Uzbrojony w ciężki sprzęt fotoreporter, o którym mogli tylko pomarzyć pozostali, był rozpoznawany od razu. Był kiedyś taki zawód! Wszyscy wiedzieli, że jest w pracy. Zazwyczaj poddawali się jego woli bezdyskusyjnie. Niejasne i nieuświadomiane społecznie reguły dawały większe możliwości eksploatacji. Niewielu miało świadomość, że ich wizerunek jest ich własnością i podlega ochronie. Nie było RODO. Odmowa zdarzała się niezwykle rzadko. Było po prostu łatwiej ,dla fotografa oczywiście.

W Gnieźnie wszyscy znali Janusza Chlastę, był postacią rozpoznawalną- charakterystyczna torba fotograficzna, czasem statyw, czarna skórzana kurtka, taki branżowy kombinezon. Bardzo to ułatwiało pracę. Dziś możemy tylko pomarzyć, pozostaje nam STREETPHOTO

Na pewno znał jeden z podstawowych fotograficznych mitów „.... nie byłeś zbyt blisko...” Jednak nie stosował tego schematu- złotej myśli- we własnej praktyce. Nie wdzierał się szerokokątnym obiektywem w tchawice i dusze przypadkowo złapanych przechodniów. Relacja, intencje, uczucia nie muszą być wykładniczo związane z odległością, wiedzą o tym wszyscy rozłączeni kochankowie Nawet „Okładkowe Dziewczyny” mają trochę tła, powietrza. Nie jest to ciasne kadrowanie jak na okładkach współczesnych magazynów, gdzie obraz kończy się kilka centymetrów ponad ogromnymi oczami modelki/modela. Ciekawy paradoks, osoby na zdjęciach przedstawione są zazwyczaj w pewnym oddaleniu jednak odczuwamy ich obecność bardzo intensywnie. J. Chlasta daje dużo przestrzeni bohaterom swoich fotografii, tło jest miejscem ich autoprezentacji. Pojawiają się tu na własnych warunkach, jak na deskach teatru, oczywiście jest scenariusz, reżyseria, itd. ale to ostateczny gest, spojrzenie, przykucie uwagi należy do aktora, on decyduje. Może tu właśnie realizuje się zapomniana lub wykoślawiona dziś idea FOTOGRAFII HUMANISTYCZNEJ... c.d.n.

Więcej na ten temat na spotkaniu w MOK Gniezno 21 października 2023 r. godzina 11.

Zapraszam serdecznie.

Beata Zięba pięknie napisane

Biegowski Bogusław **Beata Zięba** Dziękuję i zapraszam do Gniezna na rozwinięcie tematu ale przede wszystkim na niezwykłą wystawę J. Chlasty.

Pracownia Fotograficzna Pwa Archiwum Boguś, poruszyłeś ważne kwestie dot. teorii i praktyki fotografowania, odnoszę wrażenie, że Chlasta stanie się pretekstem do długiej rozmowy.

Biegowski Bogusław Taką mam nadzieję. J. Chłasta jak mało kto zasługuje na szczególną uwagę. Fotografie które po sobie pozostawił to niewyczerpane źródło wiedzy, nostalgii, wzruszeń ale mam nadzieję że przede wszystkim inspiracji. Do zobaczenia. Pozdrawiam serdecznie.

Biegowski Bogusław

16.10.2023

Reflektorem w mrok- Trzecie Wrota.

Janusz Chłasta był fotoreporterem, a wykonywane przez niego fotografie wykorzystywane były w prasie; lokalnej, zakładowej, zdarzało się w centralnych periodykach i serwisach Centralnej Agencji Fotograficznej. Była to podstawowa praktyka fotograficzna w której spełniał się jako twórca. Anegdotyczne stały się już opowieści o tym jak osoby mu bliskie i życzliwe po zakończeniu jego aktywności zawodowej próbowały namówić autora tysięcy niezwykłych fotografii aby w jakiś sposób „zrobił użytek” ze swojego archiwum. Wszystkie wysiłki okazały się bezskuteczne. Zastanawiająca jest ta zuchwała odmowa. Być może uważał, że jego fotografie spełniły już swoje zadanie i nie ma żadnego powodu aby do tego wracać. Szlachetne milczenie. zamiast rozmieniania się na drobne. Szacunek.

Po śmierci gnieźnieńskiego fotografa w 2013 roku dzięki staraniom Władka Nielipińskiego i skupionych wokół niego przyjaciół i instytucji udało się uratować tysiące zwojowych negatywów (typ 120 z których powstało 70 tysięcy plików cyfrowych) niszczących w legendarnym garażu- Garażu Janusza Chłasty i nadać im nową funkcję oderwaną już od intencji autora i okoliczności w których powstawały . Trudno jednoznacznie powiedzieć czy ocalony, wyselekcjonowany i wreszcie zaprezentowany publiczności materiał to bardziej sentymalna podróż do nieistniejącego już świata , czy lekcja historii? , lustro pamięci , czy fotograficzna kartoteka? Może nie trzeba tego rozdzielać? Fotografia zastępuje pamięć mieszając emocje z faktami w nierozdzielny proces przywoływania tego co minione. (M. Proust). Trwający Festiwal adresowany jest do lokalnej publiczności, dotarł prawie wszędzie gdzie przed laty fotografował wszędobylski reporter. W pewnym sensie obrazy wróciły do źródła, do miejsc gdzie powstały. Czas zatoczył koło, bohaterowie zdjęć nawet w małych i mniejszych miejscowościach mogli odnaleźć siebie sprzed lat, młodych, pełnych nadziei , czasem szczęśliwych mimo iż nie było lekko... (A. Lomax*).

Trzecie wrota. Szczęśliwie ocalona kolekcja fotografii J. Chłasty zasługuje na szerszą popularyzację.

Planowane na koniec roku wydanie albumu ze starannie wybranymi najlepszymi fotografiami gnieźnieńskiego fotoreportera i fachowymi tekstami krytycznymi daje nadzieję, że uda się przynajmniej spróbować powalczyć o należne mu miejsce w historii polskiej fotografii i nadać właściwą rangę jego wyjątkowemu dorobkowi. Pewnie nie będzie to łatwe i będzie wymagało wiele wysiłku i determinacji w świecie niejasnych reguł które rządzą procesami konsekracji i włączania, bądź nie, do głównego nurtu, do historii.

c.d.n.

Więcej o tym na spotkaniu 21 października. o g. 11 w MOK Gniezno. Zapraszam serdecznie B. Biegowski,

Beata Zięba

zawsze tak dobrze piszesz o fotografii, z przyjemnością czytam. Pozdrawiam **Biegowski Bogusław**



środa, 25 października 2023

POPCENTRALA BETA

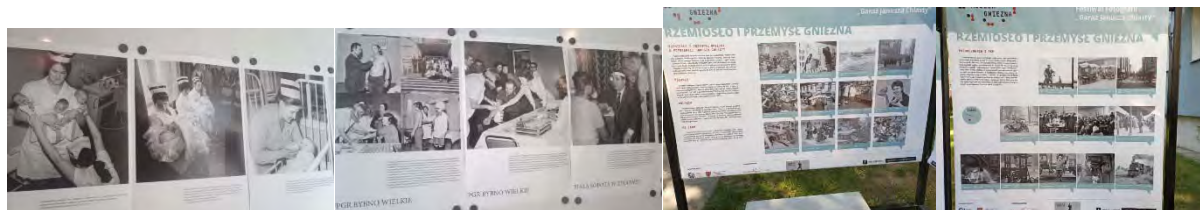
FESTIWAL Z GARAŻU JANUSZA CHLASTY #1

SŁUŻBA ZDROWIA I PRZEMYSŁ NA POCZĄTEK!

21 września 2023 | [Kamila Kasprzak-Bartkowiak](#) | [Recenzje](#)

Powyższe tematy to tylko dwa z ogromu dziedzin życia w wielkopolskim regionie, które zostały uchwycone w obiektywie fotoreportera Janusza Chlasty i które można było oglądać na poświęconej mu imprezie. „Zwykłe zdjęcia”, które mają dziś walor historyczny, artystyczny i dokumentalny.

Festiwal Fotografii „Z garażu Janusza Chlasty”, to wydarzenie bez precedensu ze względu na postać jego wybitnego bohatera, który głównie jako fotoreporter „Przemian”, wykonał za swego życia kilkadziesiąt tysięcy zdjęć, mających dziś wspomniane walory i stanowiące kawał najnowszej historii Gniezna, głównie tej z poprzedniego ustroju. Dlatego też musiał powstać z tego dorobku Festiwal na który złożyło się kilkadziesiąt tematycznych wystaw pod kuratelą niestrudzonego popularyzatora dorobku Chlasty – Władysława Nielipińskiego. Jednymi z pierwszych w Gnieźnie były więc „Służba zdrowia” oraz „Rzemiosło i przemysł Gniezna”.



Ta pierwsza, która 5 września stanęła w holu Internatu popularnego „Medyka”, to tak, jak będzie się powtarzało we wszystkich przypadkach – czarno-biały zapis świata, którego już nie ma. Fotoreporterskie ujęcia, które dzięki przywołanym już walorom, zdają się zjawiskowe. Bo czy dziś widzujemy na co dzień pielęgniarki w swoich charakterystycznych czepkach? Albo jak często możemy zajrzeć do gabinetu stomatologa, laryngologa czy okulisty, by zobaczyć ich atrybuty, a nawet pacjentów? Co więcej, jeszcze większe zaciekawienie może też budzić fotoreportaż z „wyjazdowych badań lekarskich” lub zdjęcia pokazujące pierwsze dni życia urodzonych w Gnieźnie trojaczków. Te pierwsze, które można porównać dziś chyba z akcjami typu „Lekarze bez granic”, to bowiem nic innego jak wizyty gnieźnieńskich medyków w powiatowych wioskach, gdzie szczególnie w czasach PRL-u, dostęp do badań i specjalistów, był utrudniony. Natomiast drugie zdają się bardziej zwyczajne, bo do dziś fotografowie z pasji lub polecenia, z chęcią utrwalają narodziny wieloraczków. Tyle, że obrazy Chlasty, w tym ten, gdzie jedna z pielęgniarek trzyma w ramionach troje noworodków, a druga podtrzymuje je klęcząc, tak jakby składała koleżance, a raczej dzieciom hold – dosłownie zniewala. Bo ileż tam mocy, poświęcenia czy emocji! No i ten moment...

Natomiast druga ekspozycja swoją premierę miała już 7 września, ale tym razem w plenerze (dzięki współpracy z Interaktywnym Muzeum Gniezna działającym przy Muzeum Początków Państwa Polskiego), bo przy ul. Budowlanych i poza odmiennym tematem, wyróżniał ją ten sam kunszt i atuty. Na wielkoformatowych oraz odpornych na warunki atmosferyczne planszach, znalazły się bowiem fotografie z gnieźnieńskich fabryk: Zakładu Przemysłu Odzieżowego Polanex, Wielkopolskich Zakładów Obuwia Polania czy produkującej guziki Fabryki Galanterii Lech, ale też podlegających większym przekształceniom firm: Polmo, producentowi wirówek czy Zrembu, a nawet Parowozowni i PKP. Na każdym z tych obrazów widzimy zaś ludzi przy pracy, często tej, której już nie ma, bo przy produkcji butów, montażu wirówki albo obsłudze lokomotywy parowej. Do tego wszystko jest starannie wykadrowane, do tego stopnia, że portret pracowniczki sprawdzającej obcas lub prezentującej buty z Polanii, może uchodzić za prawdziwe dzieło sztuki.



KAMILA KASPRZAK-BARTKOWIAK



fot. Dawid Stube, na zdj. Władysław Nielipiński

Dokument, historia i sztuka z garażu

tekst: Kamila Kasprzak-Bartkowiak

Opublikowano:

30 października 2023

Z Władysławem Nielipińskim, fotografem i animatorem imprez fotograficznych - o dziedzictwie fotograficznym gnieźnieńskiego fotoreportera Janusza Chlasty, nad którym pracował również w ramach Stypendium Marszałka Województwa Wielkopolskiego, a także o poświęconym dorobkowi Chlasty festiwalu - rozmawia Kamila Kasprzak-Bartkowiak.

Kamila Kasprzak-Bartkowiak: Nierzadko podkreślasz, że bardziej niż fotografem czujesz się popularyzatorem fotografii i zresztą przez lata to głównie robiłeś, czyli promowałeś tę sztukę oraz jej twórców. Skąd taka postawa?

Władysław Nielipiński: Tak się ułożyło. W którymś momencie działalność organizatorska stała się dla mnie ważniejsza niż samo fotografowanie – dawała mi dużo radości, przynosiła satysfakcję – coś, czego pewnie bym nie osiągnął jako przeciętny fotograf.

K.K.-B.: To bardziej skromność czy świadomość, że istnieją lepsze fotografi i fotografowie?

W.N.: W każdej dziedzinie twórczości artystycznej niezbędny jest talent, czyli bliżej niezdefiniowana „iskra boża”, którą albo się ma, albo jej brakuje. Owszem, pracowitością i wiedzą można dużo osiągnąć, ale szczytu nigdy się nie zdobędzie. Uświadomienie sobie swojego miejsca w szeregu pozwala na komfort bycia użytecznym bez konieczności rozpychania się łokciami.



K.K.-B.: Negatywy Janusza Chlasty trafiły do ciebie w czasie pandemii za pośrednictwem jego syna Grzegorza. Opowiedz, proszę, więcej o tym.

W.N.: W 2020 roku syn artysty Grzegorz Chlasta przekazał mi około 6 tysięcy negatywów pozostawionych przez ojca, z prośbą o przeanalizowanie, w jakim zakresie materiał ten ma wartość historyczną, artystyczną czy dokumentalną. Pierwszym krokiem było zdigitalizowanie powierzonego zbioru, w wyniku czego uzyskałem około 70 tysięcy plików cyfrowych.

Następnie, w ramach Stypendium Marszałka Województwa Wielkopolskiego w dziedzinie kultury, zdjęcia podzieliłem tematycznie, przeanalizowałem pod kątem treści, czasu i miejsca wykonania, sporządziłem opisy poszczególnych kadrów.

Zadanie to zrealizowałem dzięki kwerendzie roczników czasopism, w których zamieszczane były zdjęcia Janusza Chlasty, oraz poprzez szereg wywiadów środowiskowych w instytucjach i organizacjach społecznych, których dotyczą poszczególne części archiwalnego materiału. Na tym etapie nawiązałem współpracę między innymi z gnieźnieńskim oddziałem Archiwum Państwowego w Poznaniu oraz z instytucjami kultury w miejscowościach, w których Chlasta tworzył swoje reporterskie relacje.



K.K.-B.: Mógłbyś w kilku zdaniach przybliżyć sylwetkę fotoreportera Janusza Chłasty?

W.N.: Janusz Chłasta urodził się w rodzinie kolejarskiej w 1938 roku w Wilnie. W Gnieźnie przebywał od 1959 roku. Pracował jako kolejarz, ale to fotografia stała się jego główną pasją i chlebem powszednim. Był profesjonalistą, samoukiem, rozpoczynał karierę fotograficzną na sprzęcie przez siebie zrobionym. Współpracował z miesięcznikiem „Przemiany” od pierwszego numeru (1965 r.) aż do swojej śmierci w 2013 roku. Jego zdjęcia publikowała Centralna Agencja Fotograficzna, „Gazeta Poznańska”, „Głos Wielkopolski” i wiele innych periodyków. W latach 1972–1979 był także fotoreporterem „Głosu Załogi” – międzyzakładowej gazety adresowanej do pracowników gnieźnieńskich zakładów pracy i ich rodzin. Był członkiem Poznańskiego Towarzystwa Fotograficznego, swoje prace prezentował na kilku wystawach indywidualnych. Bogata twórczość, jaką pozostawił Janusz Chłasta, jest niezaprzeczalnym dziedzictwem – historią ludzi, miejsc oraz zmian dokonujących się w przestrzeni publicznej. W dorobku fotografa pojawia się wiele wątków i tematów mających moc przeniesienia w czasie, mających wartość nie tylko dokumentalną i historyczną, ale w dużym wymiarze również artystyczną.



K.K.-B.: Wracając do zdjęć, to czy od razu wiedziałeś, że będzie z tego Festiwal Fotografii „Z garażu Janusza Chłasty”? I jak przebiegała selekcja materiału na zlokalizowane w różnych miejscach wystawy?

W.N.: Jeszcze za życia Janusza przyjaciele nagabywali go, żeby pokazał swoją twórczość na jakiejś wystawie, żeby udostępnił swoje najciekawsze kadry – wydał album, na który niewątpliwie zasłużył. Artysta zawsze odpowiadał, że wszystko ma w garażu, a taki tam bałagan, że strach wchodzić. Kiedy umarł, na temat tego garażu w środowisku fotografów

gnieźnieńskich zaczęły krążyć legendy...

Kiedy więc w 2020 roku Grzegorz Chłasta przekazał mi te negatywy pozostawione przez ojca w garażu, zaiskrzyła nadzieja, że może uda się z tego zrobić jakąś wystawę przypominającą postać gnieźnieńskiego fotoreportera, a nawet wydać album.

Materiał ten w znacznej części był zanieczyszczony, pogięty i poskręcany, więc na początku musiałem go poddać płukaniu, suszeniu, prostowaniu itp. Później zacząłem negatywy skanować – uzyskując poglądowe pliki cyfrowe, umożliwiające orientację w zawartości całego zbioru.

Od początku żywiłem przekonanie, że materiał ten ma ogromną wartość historyczną i dokumentalną. Już pierwsze kadry, które zacząłem oglądać, zafascynowały mnie swoją niewymuszoną urodą, klimatem, nastrojowością i wszystkim tym, co cechuje dzieło sztuki. Po zeskanowaniu całego materiału mniej więcej 4 tysiące plików cyfrowych zakwalifikowałem jako bardzo cenne i wartościowe. Tym samym uświadomiłem sobie, że nie ma fizycznej możliwości, aby całość ogarnąć jakąś jedną wystawą czy publikacją.

W ten sposób zrodził się pomysł na festiwal Janusza Chłasty, czyli jednoczesną prezentację w kilkunastu lokalizacjach podzielonego tematycznie dorobku.

K.K.-B: Wrześniowy program festiwalu wygląda imponująco, bo praktycznie co dzień jest otwierana jakaś wystawa w regionie, w tym aż 17 ekspozycji zaplanowano w Gnieźnie. Co było w tym wszystkim najtrudniejsze?

W.N.: Kurator budujący wystawę ma zawsze podstawowy dylemat, jakie obrazy wybrać do ekspozycji, a z czego zrezygnować. Wybory te warunkuje dostępna powierzchnia ekspozycyjna oraz koszt wydruków. Dostarczałem partnerom fotografie, które moim zdaniem były najciekawsze i najbardziej wartościowe, zarówno od strony dokumentalnej, jak i artystycznej. Miałem świadomość, że w swoich wyborach kieruję się subiektywnymi odczuciami i nie zawsze wychodzę naprzeciw oczekiwaniom innych.



Współorganizatorzy albo akceptowali moje podejście, albo uzgadnialiśmy jakieś modyfikacje. Ostatecznie jednak oni decydowali, co i w jakiej formie u siebie pokażą. Ich wybory uwzględniały punkt widzenia lokalnej społeczności i stąd wzięta się duża różnorodność formalna poszczególnych wystaw.

K.K.-B.: Trudno oprzeć się wrażeniu, że nie byłoby całego działania, gdyby nie zaufanie i partnerzy, w tym wsparcie Miejskiego Ośrodka Kultury przy wydaniu albumu...

W.N.: Zawsze powtarzam, że cała moja aktywność animatorska była możliwa tylko dlatego, że miała umocowanie w instytucji finansującej tę działalność. Najpierw były to Wielkopolskie Zakłady Obuwia „Polania” w Gnieźnie, później Wojewódzka Biblioteka Publiczna i Centrum Animacji Kultury w Poznaniu, a obecnie Miejski Ośrodek Kultury w Gnieźnie.

Gdybym zamiast rozwijać kontakty z potencjalnymi partnerami i wspólnie snuć szalone niekiedy plany, a następnie spontanicznie je realizować, musiał biegać po sponsorach, pisać różne wnioski i projekty, to cała para szłaby w gwizdek, bo celem byłoby pozyskanie środków, a sam sposób ich wykorzystania byłby tylko projektową postprodukcją.

Uważam, że „projektowy” system finansowania kultury jest błędny. Historycznie zawsze istniał podział na mecenasów kultury i artystów; obecnie podział ten się zatarł ze szkodą dla artystów. Na szczęście są jeszcze instytucje, które podobnie jak ja rozumieją te problemy i biorą na siebie pozyskiwanie funduszy, zostawiając artystom swobodę w działaniach twórczych.

K.K.-B.: Co dalej, czyli jakie plany po festiwalu? Czy pamięć o Januszu Chłacie i jego dorobku przerodzi się w cykliczne działania?

W.N.: Mam nadzieję, że festiwal spowodował, iż wiedza o tym archiwum już przedostała się do powszechnej świadomości i niejednokrotnie badacze przeszłości, regionaliści, naukowcy i studenci będą sięgać do tych zasobów, poszukując fotografii ilustrujących interesujące ich tematy. Umożliwi im to fakt, iż cały uratowany zbiór negatywów został już przekazany do Archiwum Państwowego w Poznaniu, oddział w Gnieźnie.



Oczywiście można się zastanowić nad formą ich dalszego udostępniania. Optymalne byłoby pewnie wprowadzenie całego zdigitalizowanego zasobu na jakąś stronę internetową z dobrą wyszukiwarką, umożliwiającą nieskrępowane poszukiwanie interesujących materiałów. Jeżeli jakaś instytucja czy organizacja chciałaby się podjąć tego zadania, to oczywiście jestem gotów do współpracy.

K.K.-B.: I na koniec może spróbujmy przewidzieć przyszłość, czyli czy doczekamy się następcy lub następczyni Chlasty, czy może dzisiejsza fotografia i jej twórcy utoną w cyfrowym nadmiarze obrazów?

W.N.: Jeżeli mówimy o podstawowej funkcji fotografii, jaką jest przekazywanie wiedzy o czasach, w których żyjemy, to ten nadmiar bogactwa mnie nie martwi. Wprost przeciwnie – im więcej będzie miejsc gromadzenia tych zasobów, tym większa nadzieja, że jakaś część przetrwa niezależnie od kierunku dalszego rozwoju technologicznego.

Schodząc na nasze podwórko, to obserwuję pewne ożywienie w aktywności gnieźnieńskich fotografów. Miejsce zasłużonych nestorów zajmuje pokolenie osób młodych, dobrze wyedukowanych i co najważniejsze – czujących potrzebę i sens fotografowania.



Możliwość natychmiastowej publikacji w internecie jest czynnikiem mobilizującym do dalszej aktywności, a działalność takich instytucji, jak Biblioteka Publiczna Miasta Gniezna, Miejski Ośrodek Kultury, Centrum Kultury „Scena to Dziwna” czy niezależny ośrodek kulturalny Latarnia na Wenei, kanalizuje ich twórczość w formy bardziej tradycyjne – wystawy, spotkania, publikacje. I to daje nadzieję, że... objawi się nowy „Chłasta”.

Cyryla Staszewska

Gratuluję. Oddałeś hołd Januszowi. Stworzyłeś dzieło - świadectwo materialnego i duchowego życia gnieźnian. Artysta rozumie Artystę. Syn Janusza wierzył, że ocalisz dorobek jego Ojca.

Jarek Mikołajczyk

Myślę, że tu nie do końca o hołd chodzi przede wszystkim kolosalna robota w obróbce i dzięki Wam 2 Miasteczko ma coś czego nie ma wiele miast

Karol Soberski

Wielki szacun za uratowanie tego bogatego archiwum Janusza Chłasty... Znam bowiem przypadki z Gniezna, gdzie zniszczono i spalono kilkanaście tysięcy zdjęć i negatywów związanych z przedwojennym Gnieznem i okolicznymi gminami...

Kamila Arya Kasprzak

A ja dziękuję Władysław ?, że zgodziłeś się na rozmowę, by tak pięknie o tej dokumentacji i zachowaniu dorobku Janusza Chłasty, a tym samym najnowszej historii Gniezna opowiedzieć. Bo prawdziwi artyści potrzebują prawdziwych opiekunów, więc cieszę się, że miałam zaszczyt to nieco nagłośnić ??

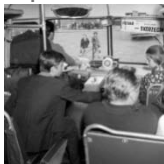
Muzeum dla przyszłości.

Przemysł w obiektywie Janusza Chlasty, część I



Paweł Brzeźniak

5 października 2023, 9:50



Muzeum Początków Państwa Polskiego w Gnieźnie w ramach projektu „Interaktywne Muzeum Gniezna 2023 r. Niepodległość Walka Praca i Piosenka” włączyło się w akcję Festiwal Fotografii z Garażu Janusza Chlasty. Artykuł autorstwa Jarosława Mikołajczyka.

Historia Gniezna. Muzeum dla przyszłości. Przemysł w obiektywie Janusza Chlasty, część I

Naszym udziałem była m.in. wystawa „Interaktywne Muzeum Gniezna: Rzemiosło i przemysł Gniezna”, a sam bezprecedensowy „Garaż Janusza Chlasty” to przede wszystkim tytaniczna praca Władysława Nielipińskiego, który obrobił tysiące negatywów gnieźnieńskiego fotoreportera. Jako Muzeum pragniemy przybliżyć wam część naszej wystawy.

Janusz Chlasta (ur. lipiec 1938 r. w Wilnie) był fotografem, który przez wiele lat dokumentował rozwój przemysłu w Gnieźnie. Jego ojciec był kolejarzem, dlatego po II wojnie światowej rodzina przeniosła się do Kalisza. Chlasta ukończył Zasadniczą Szkołę Zawodową w Ostrowie Wielkopolskim i rozpoczął pracę w Zakładach Naprawy Taboru Kolejowego. Już w młodym wieku, będąc w 6. klasie szkoły podstawowej, zainteresował się fotografią i wykonał swoje pierwsze zdjęcie za pomocą aparatu Kodak - Box. Szybko zaczął publikować swoje prace, a jego zdjęcia ukazały się między innymi w Głosie Wielkopolskim. Po ukończeniu Technikum Kolejowym w Bydgoszczy nawiązał stałą współpracę z "Głosem Wielkopolskim". Przeniósł się do Gniezna, gdzie mieszkał i pracował do śmierci w 2013 r. Jako pracownik PKP, Chlasta kontynuował dokumentowanie miasta i jego przemysłowych obszarów. W 1965 r. został stałym fotoreporterem miesięcznika "Przemiany". W latach 1972-1979 pracował dla "Głosu Załogi" i w tym okresie wykonał większość swoich zdjęć, które ukazywały silnie rozwinięty przemysł w Gnieźnie. Dokumentując życie Miasta wiele miejsca poświęcił zakładom przemysłowym. Dziś prezentujemy ułamek jego dorobku.



Przemysł Lekki

Przemysłowe Gniezno XX. w., jego rozwój zarówno technologiczny, jak i liczba zatrudnionych to przede wszystkim czas lat 60., 70. i 80. XX w. Spore znaczenie miał tu tzw. przemysł lekki. Praktycznie trzy zakłady: Wielkopolskie Zakłady Obuwia „Polania”, Zakłady Przemysłu Odzieżowego „Polanex”, oraz popularne „Guziki” czyli Zakłady Galanterii „Lech” zatrudniały większość gnieźnieńskich kobiet pracujących. Jeśli dodać do tego panie szyjące chałupniczo legendarne gnieźnieńskie mokasyny dla Polanii oraz te, które pracowały dla różnego rodzaju Spółdzielni Produkcyjnych, była to pokaźna reprezentacja społeczeństwa Gniezna.

Polanex

Gnieźnianki i gnieźnianie mówili, że pracują w Koszulach. Zakłady Przemysłu Odzieżowego założone zostały w 1945 r. W 1951 r. sprecyzowano asortyment krawiecki zakładów szyjąc odtąd przede wszystkim koszule. Od 1957 r. przyjęto nazwę ZPO „Polanex” (nazwa funkcjonuje do dziś). Zakład zmienił siedzibę, a legendarne budynki przy ul. Roosevelta w większości wyburzono w 2009 r.

Polania

„Papcie”, czyli Wielkopolskie Zakłady Obuwia „Polania” powstały na początku 1972 r. Decyzja o ich budowie zapadła już w 1967 r. Jeszcze przed otwarciem zakładów w 1969 r. uruchomiono Zasadniczą Szkołę Skórzaną dla Pracujących Fabryki Obuwia w Gnieźnie. W 1987 r. w czasie 15. rocznicy istnienia zakładu, w fabryce zatrudnionych było 3560 pracowników, 381 uczniów i około 100 chałupników.

Fabryka Galanterii „Lech”

Popularne w Gnieźnie guziki to Fabryka Galanterii „Lech”. Fabryka zajmowała się produkcją guzików, ale też o czym często zapominamy eleganckich spinek do mankietów. Fabryka zaczynała w 1956 r. przy ul.

Dąbrówek. Początek lat 70. XX. w. przyniósł przenosiny do nowego budynku przy ulicy Fabrycznej, tu zakład działał do późnych lat 90. XX. w.

Muzeum dla przyszłości. Przemysł w obiektywie Janusza Chlasty, część I



Muzeum Początków Państwa Polskiego w Gnieźnie w ramach projektu „Interaktywne Muzeum Gniezna 2023 r. Niepodległość Walka Praca i Piosenka” włączyło się w akcję **Festiwal Fotografii z Garażu Janusza Chlasty**. Naszym udziałem była m.in. wystawa „**Interaktywne Muzeum Gniezna: Rzemiosło i przemysł Gniezna**”, a sam bezprecedensowy „Garaż Janusza Chlasty” to przede wszystkim tytaniczna praca Władysława Nielipińskiego, który obrobił tysiące negatywów gnieźnieńskiego fotoreportera. Jako Muzeum pragniemy przybliżyć wam część naszej wystawy.

Janusz Chlasta (ur. lipiec 1938 r. w Wilnie) był fotografem, który przez wiele lat dokumentował rozwój przemysłu w Gnieźnie. Jego ojciec był kolejjarzem, dlatego po II wojnie światowej rodzina przeniosła się do Kalisza. Chlasta ukończył Zasadniczą Szkołę Zawodową w Ostrowie Wielkopolskim i rozpoczął pracę w Zakładach Naprawy Taboru Kolejowego. Już w młodym wieku, będąc w 6. klasie szkoły podstawowej, zainteresował się fotografią i wykonał swoje pierwsze zdjęcie za pomocą aparatu Kodak - Box. **Szybko zaczął publikować swoje prace, a jego zdjęcia ukazały się między innymi w Głosie Wielkopolskim.** Po ukończeniu Technikum Kolejowym w Bydgoszczy **nawiązał stałą współpracę z "Głosem Wielkopolskim"**. Przeniósł się do Gniezna, gdzie mieszkał i pracował do śmierci w 2013 r. Jako pracownik PKP, Chlasta kontynuował dokumentowanie miasta i jego przemysłowych obszarów. W 1965 r. **został stałym fotoreporterem miesięcznika "Przemiany"**. W latach 1972-1979 **pracował dla "Głosu Załogi"** i w tym okresie wykonał większość swoich zdjęć, które ukazywały silnie rozwinięty przemysł w Gnieźnie. Dokumentując życie Miasta wiele miejsca poświęcił zakładom przemysłowym. Dziś prezentujemy ułamek jego dorobku.

Przemysł Lekki

Przemysłowe Gniezno XX. w., jego rozwój zarówno technologiczny, jak i liczba zatrudnionych to przede wszystkim czas lat 60., 70. i 80. XX w. Spore znaczenie miał tu tzw. przemysł lekki. Praktycznie trzy zakłady: Wielkopolskie Zakłady Obuwia „Polania”, Zakłady Przemysłu Odzieżowego „Polanex”, oraz popularne „Guziki” czyli Zakłady Galanterii „Lech” zatrudniały większość gnieźnieńskich kobiet pracujących. Jeśli dodać do tego panie szyjące chałupniczo legendarne gnieźnieńskie mokasyny dla Polanii oraz te, które pracowały dla różnego rodzaju Spółdzielni Produkcyjnych, była to pokaźna reprezentacja społeczeństwa Gniezna.

Polanex

Gnieźnianki i gnieźnianie mówili, że pracują w Koszulach. Zakłady Przemysłu Odzieżowego założone zostały w 1945 r. W 1951 r. sprecyzowano asortyment krawiecki zakładów szyjąc odtąd przede wszystkim koszule. Od 1957 r. przyjęto nazwę ZPO "Polanex" (nazwa funkcjonuje do dziś). Zakład zmienił siedzibę, a legendarne budynki przy ul. Roosevelta w większości wyburzono w 2009 r.

Polania

„Papcie”, czyli Wielkopolskie Zakłady Obuwia "Polania" powstały na początku 1972 r. Decyzja o ich budowie zapadła już w 1967 r. Jeszcze przed otwarciem zakładów w 1969 r. uruchomiono Zasadniczą Szkołę Skórzaną dla Pracujących Fabryki Obuwia w Gnieźnie. W 1987 r. w czasie 15. rocznicy istnienia zakładu, w fabryce zatrudnionych było 3560 pracowników, 381 uczniów i około 100 chałupników.

Wspominali przyjaciół – tych, którzy odeszli, ale są w naszej pamięci



Odeszli, ale nie są zapomniani. W piątkowy wieczór w CK eSTeDe odbyło się spotkanie, podczas którego wspomniano zmarłe osoby, znane ze swojej działalności kulturalnej i społecznej Gniezna.

Święto Przyjaciół to najstarsze wydarzenie, które od 15 lat odbywa się w Centrum Kultury „Scena to dziwna”. To wieczór pamięci o tych, którzy odeszli już z tego świata, a których postacie są w pamięci tych żyjących. Przez te wszystkie lata lista osób, których się wspomina, cały czas rośnie.

W tym roku wydarzenie zostało połączone z wyjątkową wystawą. To „Przyjaciele” z „Garażu Janusza Chlasty”, a więc zdjęcia pochodzące z zasobów fotoreportera Gniezna, które od kilku tygodni pokazują nam Gniezno sprzed dekad. „Przyjaciele” to nikt inny, jak ludzie kultury, którzy działali na różnych polach – w muzyce, kinematografii, ogólnie rozumianej sztuce.

– On był naszym przyjacielem. Wszystkich nas szanował, z szacunkiem fotografował, podchodził do każdego z nas jak do przyjaciela – mówił o Januszu Chlaście pomysłodawca i kurator całej inicjatywy Władysław Nielipiński.

W dalszej części odbyło się właśnie Święto Przyjaciół, podczas którego wspomniane zostały dwie postacie, zmarłe w ciągu minionego roku. **– Odeszły od nas dwie bliskie osoby. Teresa Rzeźniczak była zawsze uśmiechnięta, wesoła, pełna energii i entuzjazmu. Zawsze można było na nią liczyć w ramach Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. Była to osoba o nieprawdopodobnej energii, niespożytych siłach. Orkiestra kończyła się zazwyczaj grubo po północy, a myśmy te drobne pieniądze liczyli i ona cały czas była z nami. Eugeniusz Górniak był osobą mega zaangażowaną w naszym środowisku. Pamiętam go od Garbarni, ale są tacy, którzy go pamiętają w „krótkich spodenkach” i o tym też będziemy rozmawiali. Ta impreza jest taka prosta, przyjacielska. Możemy się czuć, jak u siebie, jak na normalnej rozmowie, bez żadnego spięcia** – mówił Kazimierz Kubów.

Podczas wydarzenia nie zabrakło bliskich i znajomych obu osób, przez co dopełnił się motyw przewodni – byli to po prostu przyjaciele obu osób. Całość urozmaicił występ grupy Trio Targanescu.

13 stycznia 2024 | [Rafał Wichniewicz](#) | [Zostaw komentarz](#)

Album Janusza Chlasty – pomnikiem jego działalności



Tysiące osób na dwustu czterdziestu stronach pełnych zdjęć – z Gniezna, ale nie tylko. To podsumowanie trzech dekad twórczości fotograficznej Janusza Chlasty, które zostały właśnie wydane w formie albumu.

W grudniu ub. roku minęła 10. rocznica śmierci gnieźnieńskiego fotoreportera. Janusz Chlasta zapisał się swoją działalnością czymś, czego przez wiele lat jego pracy niewielu dostrzegało, poza łamami „Przemian” i „Głosu Żołęgi”, w których to gazetach publikował. A tymczasem on, nierozstający się ze swoim aparatem, **codziennie przemierzał ulice miasta i bezdroża regionu, fotografując rzeczywistość taką, jaką ona była.** Wiece partyjne, wydarzenia religijne, wypadki, imprezy masowe, fabryki, koncerty, defilady, ludzi pracy. Ta działalność trwała od 1960 roku do lat 90. i... właśnie do nas wróciła.

W ostatnich miesiącach na terenie miasta, ale także i w innych powiatach, odbyło się w sumie **28 wystaw fotograficznych** w ramach **Festiwalu Fotografii „Z garażu Janusza Chlasty”**. Tematyka była różnorodna, a ilość prezentowanych kadrów – przebogata. Przypomnieć należy, że był to wycinek z **70 tys. zdjęć**, które pozyskano – zgodnie z nazwą – z garażu autora. Bo tam odnaleziono jego archiwum po jego śmierci. Dzięki woli **Grzegorza Chlasty**, syna Janusza, a także żmudnej pracy **Władysława Nielipińskiego**, który zajął się „odzyskiwaniem” kadrów z przemieszanych filmów negatywowych, powstało coś wyjątkowego.

Efektem finalnym tego projektu była promocja albumu, która miała miejsce w sobotę 13 stycznia w **Miejskim Ośrodku Kultury**. Na wydarzenie przybyło wiele osób, które nie tylko znały fotoreportera, ale także tych, którzy po prostu chcieli wrócić do wspomnień, uchwyconych na tych zdjęciach. Dlatego nie ma co się dziwić, że spotkanie, choć dotyczyło oficjalnej strony projektu i była mowa przede wszystkim o technicznym aspekcie powstawania albumu, miało też swoje refleksyjne chwile.

– Tata potrafił się wzruszać, nie wstydził się tego i ja też jestem wzruszony. Gdy 10 lat po odejściu taty trzymam album, to mam wrażenie, jakbym go ścisnął – przyznał Grzegorz Chlasta i jak dalej dodawał: **– Te zdjęcia ocalały, a dzięki życzliwości Gniezna, mogły się znaleźć na tych wspólnych wystawach, których tyle się odbyło w ramach festiwalu, a także w albumie. Zostały dostrzeżone przez mieszkańców Gniezna, moich krewnych, sąsiadów, o czym wiem – wzbudziły ciepłe emocje.**

W trakcie spotkania nie zabrakło podziękowań – osobom, które przyłożyły się do realizacji całego projektu, a także ci, którzy dopięli ostatni element w formie publikacji. Głos zabrali wówczas **Mariusz Forecki**, który zajął się opracowaniem koncepcji książki, a także **Andrzej Dobosz**, który opowiedział o doborze materiałów. Wszak nie było to łatwe, by wybrać materiał na potrzeby publikacji spośród takiego dużego zasobu.

Album „Przemiany 1960 – 1989” to 240 stron pełnych białoczarnych zdjęć z trzech dekad działalności Janusza Chlasty. O tym, jak duże było zainteresowanie wydaniem, niech świadczy fakt, że przed spotkaniem rozeszła się jego większa część. Sama publikacja to 240 stron, w której znajdziemy także teksty m.in. **prof. Macieja Szymanowicza**, historyka sztuki specjalizującego się w historii fotografii oraz słowo od syna twórcy zdjęć – Grzegorza Chlasty. Koordynatorem publikacji został Władysław Nielipiński, który przygotował także opisy zdjęć. Wydawcą albumu jest Miejski Ośrodek Kultury w Gnieźnie – to tam będzie można jeszcze nabyć album.



Mariusz Forecki

nsdrtpoeSomg0i27gumd8fa6ti0au5 c66gfzgu3hl59m84h795532u3.o1t ·

15 stycznia 2004



Janusz Chlasta, gnieźnieński fotograf wyciągnięty z niebytu przez [Władysława Nielipińskiego](#) doczekał się swojej książki, nad którą miałem zaszczyt razem z [Andrzej Dobosz](#) pracować. Na premierze w [Miejski Ośrodek Kultury w Gnieźnie](#) próbowałem fotografować aparatem, którym Janusz wykonał większość znajdujących się w książce zdjęć. Nie było łatwo. Wyciągnięty z szuflady stary Pentaconsix dał radę, gorzej ze mną 😊. Dla fanów technologii: film to świetny Rollei RPX400 wymoczony na 800 ASA w doskonałym ADOX FX39II. Efekty są zaskakująco dobre. Małe, ostre ziarno, pięknie wyrównanie kontrasty, duża tolerancja na błędy naświetlenia...

Książka jest rekomendowana przez Fundację [Pix.house](#) i pewnie niebawem kilka egzemplarzy znajdzie się w internetowej księgarni Fundacji.

[Władysław Nielipiński](#)

Dziękuję Ci Mariuszu za entuzjazm z jakim podszedłeś do tej realizacji, ze zaraziłeś nim Andrzeja, że włożyłeś w to tyle serca. Pozostaję dożywotnim wielbicielem Twojego Talentu..

[Mariusz Forecki](#)

Władysław Nielipiński to jest możliwe dzięki Twojej determinacji i pasji. Spełniasz bardzo ważną rolę w tym naszym fotograficznym świecie.

[Krzysztof B. Szymoniak](#)

Całkowicie zgadzam się z Władkiem Nielipińskim w sprawie Mariusza Foreckiego i jego udziału w projekcie ALBUM FOTOGRAFICZNY CHLASTA. Jednym słowem- Szacun, Mariuszu!!! No i te zdjęcia robione na oczach publiczności aparatem, jaki miał na wyposażeniu Janusz Ch. Historia zatoczyła koło. Fotografia po raz kolejny ukazała swoją moc. Zdarzenie to - jako całość - warto opisać i utrwalić dla tych, którzy je stworzyli, którzy wzięli w tym udział, ale i dla tych, którzy kiedyś zechcą je poznać, a także zrozumieć fenomen fotograficzny, festiwalowy i wreszcie wydawniczy, któremu na imię JANUSZ CHLASTA. Pozdrawiam z pociągu do Ostrzeszowa. ŁK. Sz.

[Zofia Kawalec-Łuszczewska](#)

dobry "myk" z tym użyciem "aparatu Chlasty" i jak zwykle fajne zdjęcia, chociaż moim zdaniem, gdybyś Ty Mariuszu fotografując wziął do ręki nawet rozgniecione pudełeczko od zapalek, to z efektami stanąć z Tobą w szranki miałby odwagę tylko ktoś nieodpowiedzialny i bezgranicznie... zarozumiały!

[Artur Łazowy](#)

Zofia Kawalec-Łuszczewska Piękne zdanie - recenzja! 😊 Podziwiam Pana Mariusza od 1990 roku.

Album „Przemiany 1960-1989” Janusza Chlasty do nabycia w Miejskim Ośrodku Kultury od 13 stycznia.



Paweł Brzeźniak

8 stycznia 2024, 13:31

[Zobacz galerię\(9 zdjęć\)](#)



Pierwsza Stolica Polski w obiektywie gnieźnieńskiego fotografa zawiera w sobie niezwykłą magię - nawet jeżeli ujęcia przedstawiały codzienność mieszkańców naszego miasta. Wszyscy uczestnicy Festiwalu Fotografii „Z garażu Janusza Chlasty” mieli okazję ponownie podziwiać zbiory fotografa podczas licznych wystaw i spotkań - teraz zbiór zdjęć w formie albumu będzie można zabrać do domu. Promocja albumu odbędzie się w Miejskim Ośrodku Kultury, 13 stycznia, o g. 16.00.

Po śmierci fotografa, w jego garażu odkryto materiał fotograficzny w postaci 7 tys. filmów, dotyczących Gniezna i regionu. Od 2020 roku trwały prace nad oczyszczeniem, uporządkowaniem i zdigitalizowaniem plików. Na zdjęciach znajduje się ogromna dokumentacja miejsc, imprez i ludzi czasów minionych - można rzec wszystkiego, co wówczas działo się w Pierwszej Stolicy Polski, m.in. budowa kościołów, osiedli, ustawienie pomnika Bolesława Chrobrego przed katedrą, wydarzeń kościelnych, imprez, scen z zakładów pracy, życia mieszkańców oraz zdjęć okolicznych miast i wsi.

- Początkowo powstał pomysł zorganizowania wystaw, a następnie wydania albumu, który pozwoliłby zachować od zapomnienia bezcenne dziedzictwo, którym jest dokumentacja fotograficzna Janusza Chlasty, mająca wymiar sentymentalny, historyczny i artystyczny - mówi Dariusz Pilak, dyrektor Miejskiego Ośrodka Kultury.

Zwieńczeniem cyklu wydarzeń w ramach festiwalu jest album

Zawiera on zbiór zdjęć fotografa, w wydawnictwie znalazły się zdjęcia czarno-białe od lat 60. do 90. XX w. Album został wydany w twardej oprawie. Składa się 240 stron. Opracowaniem koncepcji książki zajął się artysta fotograf, dokumentalista - Mariusz Forecki. Za opracowanie graficzne, dobór materiałów odpowiada Dobosz Studio z Poznania. We wnętrzu znajdziemy teksty m.in. prof. Macieja Szymanowicza - historyka sztuki specjalizującego się w historii fotografii, czy Grzegorza - syna Janusza Chlasty. Wydawcą albumu jest Miejski Ośrodek Kultury w Gnieźnie. Koordynatorem publikacji został Władysław Nielipiński, który przygotował także opisy zdjęć. Wsparcia udzieliło także Archiwum Państwowe w Poznaniu Oddział w Gnieźnie, w którym obecnie przechowywane są negatywy zdjęć Chlasty.

Podczas spotkania Mariusz Forecki opowie o szczegółach pracy nad albumem oraz wyjawi według jakiego klucza dokonał wyboru fotografii.

- Otóż ten gnieźnieński fotoreporter wraz z całym swoim dorobkiem fotograficznym jest naszym dobrem wspólnym, którego wartość bez wątpienia będzie rosła z każdą następną dekadą. Jakiegokolwiek zlekceważenie, pominięcie lub odrzucenie tego dobra materialnego (archiwum negatywów) - które obecnie za sprawą wielu instytucji oraz osób współpracujących z Władysławem Nielipińskim przekazuje się w fakty wystawiennicze i wydawnicze - byłoby bezprecedensowym grzechem zaniechania. A takich grzechów historia nie wybacz - mówi Krzysztof Szymoniak.

- Często przyjaciele nagabywali go, żeby pokazał swoją twórczość na wystawie, udostępnił najciekawsze kadry - pomogliśmy wydać mu album, na który niewątpliwie zasłużył. Artysta zawsze odpowiadał, że wszystko ma w garażu, a taki tam bałagan, że strach wchodzić... Kiedy umarł, to na temat tego garażu w środowisku fotografów gnieźnieńskich zaczęły krążyć legendy - dodaje Władysław Nielipiński.

Od dnia promocji publikację będzie można nabyć za kwotę 120 zł w Miejskim Ośrodku Kultury. Każdy, kto zdecyduje się zakupić album w dniu jego premiery otrzyma kalendarz ze zdjęciami Janusza Chlasty.

Album „Przemiany 1960 – 1989” Janusza Chlasty do nabycia w Miejskim Ośrodku Kultury od 13 stycznia

INFORMACJE LOKALNE WYDARZENIA I IMPREZY 09:00 › red. 296 odsłon

PREZYDENT MIASTA GNIEZNA
DYREKTOR MIEJSKIEGO OŚRODKA KULTURY W GNIEZNE

zapraszają na

**PROMOCJĘ ALBUMU FOTOGRAMÓW
JANUSZA CHLASTY
PRZEMIANY 1960-1989**

13.01.2024 GODZ. 16:00
SALA WIDOWISKOWA MOK
UL. ŁUBIENSKIEGO 11, GNIEZNO

Podczas spotkania możliwość zakupu albumu.

Wprowadzenie: Mariusz Forecki – autor koncepcji książki

ZAPROSZENIE



GNIEZNO 2025

ARCHIWUM PAŃSTWOWE

M

fot. MOK Gniezno
NAJBLIŻSZY TERMIN
13.01 Sobota 16:00

Pierwsza Stolica Polski w obiektywie gnieźnieńskiego fotografa zawiera w sobie niezwykłą magię – nawet jeżeli ujęcia przedstawiały codzienność mieszkańców naszego miasta. Wszyscy uczestnicy Festiwalu Fotografii „Z garażu Janusza Chlasty” mieli okazję ponownie podziwiać zbiory fotografa podczas licznych wystaw i spotkań – teraz zbiór zdjęć w formie albumu będzie można zabrać do domu. Promocja albumu odbędzie się w Miejskim Ośrodku Kultury, 13 stycznia, o godz. 16.00.

Po śmierci fotografa, w jego garażu odkryto materiał fotograficzny w postaci 7 tys. filmów, dotyczących Gniezna i regionu. Od 2020 roku trwały prace nad oczyszczeniem, uporządkowaniem i zdigitalizowaniem plików. Na zdjęciach znajduje się ogromna dokumentacja miejsc, imprez i ludzi czasów minionych - można rzec wszystkiego, co wówczas działo się w Pierwszej Stolicy Polski, m.in. budowa kościołów, osiedli, ustawienie pomnika Bolesława Chrobrego przed katedrą, wydarzeń kościelnych, imprez, scen z zakładów pracy, życia mieszkańców oraz zdjęć okolicznych miast i wsi.

- Początkowo powstał pomysł zorganizowania wystaw, a następnie wydania albumu, który pozwoliłby zachować od zapomnienia bezcenne dziedzictwo, którym jest dokumentacja fotograficzna Janusza Chlasty, mająca wymiar sentymentalny, historyczny i artystyczny – mówi Dariusz Pilak, dyrektor Miejskiego Ośrodka Kultury.

Zwieńczeniem cyklu wydarzeń w ramach festiwalu jest album zawierający zbiór zdjęć fotografa, w wydawnictwie znalazły się zdjęcia czarno-białe od lat 60. do 90. XX w. Album został wydany w twardej oprawie. Składa się 240 stron.

Opracowaniem koncepcji książki zajął się artysta fotograf, dokumentalista - Mariusz Forecki. Za opracowanie graficzne, dobór materiałów odpowiada Dobosz Studio z Poznania.

We wnętrzu znajdziemy teksty m.in. prof. Macieja Szymanowicza - historyka sztuki specjalizującego się w historii fotografii, czy Grzegorza – syna Janusza Chlasty.

Wydawcą albumu jest Miejski Ośrodek Kultury w Gnieźnie.

Druk wykonała poznańska DrukMania, a koordynatorem publikacji został Władysław Nielipiński, który przygotował także opisy zdjęć. Wsparcia udzieliło także Archiwum Państwowe w Poznaniu Oddział w Gnieźnie, w którym obecnie przechowywane są negatywy zdjęć Chlasty.

Podczas spotkania Mariusz Forecki – opowie o szczegółach pracy nad albumem oraz wyjawi według jakiego klucza dokonał wyboru fotografii.

Od dnia promocji publikację będzie można nabyć za kwotę 120 zł w Miejskim Ośrodku Kultury.

Każdy, kto zdecyduje się zakupić album w dniu jego premiery otrzyma kalendarz ze zdjęciami Janusza Chlasty.

2024-01-22



Wielkopolska Warta Poznania

Po śmierci artysty fotografa Janusza Chlasty w jego garażu odnaleziono ponad sześć tysięcy negatywów dokumentujących historię Gniezna i innych wielkopolskich miejscowości. Policznych wystawach i pokazach wybrane zdjęcia znalazły się w albumie „Przemiany 1960 – 1989” Gościem programu jest Władysław Nielipiński fotograf, popularyzator fotografii

Pon, 18:33

Marych

Pięknie poszło. Ale pomyliłeś Archiwum Państwowe z muzeum. Poza tym bomba !!!Gratulacje. Bardzo mi się podobało. ❤️❤️❤️👍👍👍



Garaż Janusza Chlasty

Władysław Nielipiński • •

Ukazał się lutowy numer poznańskiego IKS-a, a w nim między innymi: <https://www.poznan.pl/.../-doc,1017,42939/-,89208.html>



Mariusz Forecki

Fajnie, że mogłem przyczynić do powstania tej książki. Siła fotografii Janusza Chlasty polega na prostocie, szczerości i pewnej nonszalancji - cechach może dziś brzmiących trochę archaicznie, ale właśnie dzięki nim jego fotografia stała się wielką.

Rafał Wylegała

a to nie jest trochę tak że taka fotografia jest tym większa, tym lepsza, tym bardziej interesująca im więcej lat mija od naciśnięcia na spust migawki? Im więcej wody upłynęło w rzekach tym bardziej sentymentalnie odbieramy kadry? To takie ogólne pytanie, ale jestem ciekaw Twojego punktu widzenia.

Mariusz Forecki

trochę tak, ale niewiele. Osobowość fotografa i jego wrażliwość jest najważniejsza. Czas pozwala szybciej oddzielić ziarna od plew 😊. Są fotografie, które zostaną z nami na długo, są też takie, które po latach, nawet bardzo szybko, stają się tylko efektownym zapisem możliwości technicznych. W takim przypadku często wartość fotografii zawiera się w opisie.

Mariusz Forecki

w **Pix.house** mamy kilkadziesiąt szklanych negatywów sprzed jakichś 100 lat. Większość to słabe, amatorskie zdjęcia, które nawet po latach nie wzbudzają entuzjazmu. Im nawet czas nie pomaga. Ale jest kilkadziesiąt, które można oglądać bez końca. Są doskonałe, zrobione z lekkością i dużą wrażliwością. Są poza czasem.

Rafał Wylegała

Dziękuję za wyjaśnienia. To bardzo ciekawy temat.



ROZMOWY inne

z garażu do albumu

Janusz Chłasta – profesjonalista, samouk – przez lata fotografował Gniezno i jego okolice oraz życie mieszkańców regionu. Teraz na podstawie tych zbiorów powstał album *Przemiany 1960–1989*, wydany przez MOK w Gnieźnie. Opracowaniem koncepcji zajął się Mariusz Forecki – fotograf i dokumentalista, a stroną graficzną Andrzej Dobosz, obaj z poznańskiej fundacji Pix.house, która objęła publikację swoim patronatem. O albumie AGNIESZCE NAWROCKIEJ opowiada natomiast WŁADYSŁAW NIELIPIŃSKI, dzięki któremu fotografie Chłasty udało się wydobyć z niebytu.

56 | IKS, luty 2024



odbył się w prawie 30 miejscach, a równolegle trwały prace nad książką. Szukałem inspiracji, by stworzyć opowieść, bo nie chodziło tylko o historyczną wartość tych zdjęć. To po prostu dobra fotografia, taka w tradycyjnym, klasycznym, artystycznym jej rozumieniu. Album zdecydował się wydać gnieźnieński MOK...

W takim razie skąd się wzięli Mariusz z Forecki, Andrzej Dobosz i poznański Pix.house?

Miałem wstępną koncepcję albumu – sąsiadujące i korespondujące ze sobą zdjęcia, ale po wstępnym przebraniu było ich 700. Potrzebowaliśmy doświadczonego fachowca, który spojrzy na całość z większym dystansem. Mariusz, po zobaczeniu zdjęć, momentalnie się zapalił. Wspólnie z Andrzejem Doboszem – odpowiedziałym za grafikę, mającym duże doświadczenie w wydawaniu fotograficznych książek. I tak powstała zbudowana na kanwie schematu „od narodzin do śmierci” opowieść o tamtych czasach, o jak ujęła to Monika

Piotrowska PRL-u z ludzką twarzą. To nie obraz przemocy i czołgów na ulicach, ale codziennego, sierniężnego czy ubogiego czasem życia prostego człowieka. Dużo tu o między-ludzkich więziach, współpracy. To trochę inny wizerunek życia w PRL niż ten przerażający ze współczesnej narracji o tamtych latach.

Faktycznie jest w tych zdjęciach jakiś rodzaj ciepła.

Na zdjęciach Janusza Chłasty widać ciepło fotografa i niesamowitą sympatię między nim a fotografowanymi ludźmi.

A może to celowe, udawane? W końcu fotografia prasowa była narzędziem propagandy.

Rodzaj propagandy niewątpliwie na wielu kadrach występuje. Zdjęcia musiały przejść przez cenzurę, by trafić na łamy prasy. Ale wśród negatywnych są przede wszystkim ujęcia. Te, które robił dla siebie. W albumie są np. obrazy z partyjnych zebrań, na których Janusz zarejestrował więcej. Jasne, są to często zdjęcia

Jak trafiły do Ciebie fotografie Janusza Chłasty?

Zaczęło od tego, że znalazłem się z Januszem. Jeszcze gdy był, próbowałem dowiedzieć się od niego, gdzie są jego negatywy. Pracowałem wówczas w Wielkopolskiej Bibliotece Publicznej i Centrum Animacji Kultury, która wydaje przecież książki i albumy. Wtedy trochę mnie zbył. Mówił, że wszystko ma w zabalaganionym garażu i ma wobec negatywów inne plany. Gdy Janusz zmarł, o tych zbiorach zaczęły krążyć legendy. Później, na zachętki artystyczne, podczas których wspominałem Chłastę, przyjechał jego syn – Grzegorz. W swoim wystąpieniu napomknął o negatywach i ich wartości dla Gniezna, bo Janusz dokumentował je przed latami. Okazało się, że Grzegorz ma te klisze. Był na tyle świadomy, że nie wyrzuci ich, nie spalił. Postanowił za to powierzyć je mnie, żebym je przejrzał i zastanowił się, czy coś da się z nich zrobić.

Okazało się, że to ogromny zbiór – siedem tysięcy filmów i jeszcze więcej pracy, niż na początku się wydawało...

Tak. Były to pojawiające w rolki i nieraz poplątane, podniszczone negatywy małoobrazkowe oraz

klisze 6 x 6. Tylko część w miarę uporządkowana w długich korytkach. Po zeskanowaniu uzyskałem 70 tys. plików cyfrowych. A to na pewno nie wszystko, co Janusz sfotografował. Miałem jednak aż i tylko negatywy. Brakowało informacji o tym, co, kto jest na zdjęciach i kiedy zostały zrobione. Porozmawiałem się kwerenda czasopism, min. „Przemił Ziemie Gnieźnieńskiej” i „Głosu Załogi”, w których fotografie się ukazywały. Odnajdywałem kolejne kadry, na ich podstawie byłam w stanie datować czas ich zrobienia.

A miejsca, tematy?

To odbywało się równolegle. Katalogowałem, robiłem selekcję: przyroda, zebrańia partyjne, wydarzenia sportowe, w sumie 30 różnych tematycznych folderów. Grzegorz przekazał mi materiały w 2020 roku, więc trochę to trwało.

Efektom był najpierw Festiwal Fotografii

Z głosem Janusza Chłasty, który odbył się w kilkunastu miejscach Wielkopolski...

A teraz album.

W organizacji festiwalu miałam ogromne wsparcie Iwony Wiśniewskiej z Miejskiego Ośrodka Kultury w Gnieźnie, która momentalnie zachwyciła się tymi fotografiami. Festiwal



IKS, luty 2024 | 57

z zakładów pracy, ale nie mają moim zdaniem nic wspólnego z estetyką socrealizmu. Wielu tych kadrów ówczesne gazety by nie wydrukowały. Janusz pokazywał po prostu autentyczną pracę, tak jak ona wyglądała. Maciej Szymonowicz dobrze to opisał we wstępie do albumu. Z kolei Grzegorz Chłasta podzielił się, że jego ojciec był dzieckiem epoki. Utożsamiał się z nią. Fotografował boom przemysłowy lat 70., budownictwo mieszkaniowe. Nie musiał tego robić pod przymusem i z przeświadczeniem, że robi to dla partii. Nie maw jego zdjęciach antyapoteosy systemu, ani jego ukrytej krytyki. Chłasta fotografował tak, jak czuł, sercem.

To ciekawe. A jak Janusz Chłasta trafił do zawodu fotografa?

Parja stała się jego zawodem. Janusz był samoukiem. Pierwsze zdjęcia zrobił jeszcze w podstawówce. Skończył technikum kolejowe i aż do 1965 roku pracował na kolei. Jego syn opowiadał, że zyciowym miedzysem Chłasty był brak wyższego wykształcenia. Z drugiej strony przecież w tamtym okresie nie miał gdzie studiować. Stefan Wojnacki i wydział fotografii na PWSSP w Poznaniu powstał później. Jednocześnie Chłasta był wciąż głodny wiedzy. Gdy zaczął pracę jako fotoreporter, miał dostęp

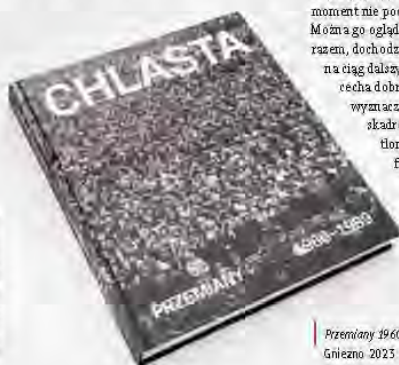
do większej ilości nowinek, prapremierów i zagranicznych gazet, które uważnie przeglądał pod kątem zdjęć. Uczył się, podglądał, analizował.

A te gazety, w których publikował, były, mówiąc dzisiejszym językiem, prestiżowe?

Wtedy nie było „nieprestiżowych” gazet (*śmiech*). To też ciekawe zjawisko socjologiczne. Dziś niestety wszyscy robią zdjęcia, ale gdy się wyjdzie z aparatem, to wciąż czegoś nie wolno, bo np. jest ochrona wizerunku. Wtedy, gdy fotograf wyszedł na ulicę i informował, że jest z prasy, ludzie się cieszyli, pozwalali, pytali „gdzie to będzie, w której gazecie?”. Lokalne gazety, dla których Janusz fotografował, miały szerokie grono odbiorców, np. przyzakładowy „Głos Załogi” wychodził w 2,5-tysięcznym nakładzie, a „Przemiany” sprzedawane były na terenie kilku sąsiadujących z Gnieznem powiatów. Wyszła też z tego Polskiej Agencji Prasowej, „Głos Wielkopolski” czy „Gazety Poznańskiej”.

A teraz po latach ma własny album...

Znajdziemy w nim prawie 200 zdjęć, głównie z Gniezna i okolic. Z perspektywy dzisiejszych czasów ten album okazuje się pigułką niezakłamanym, moim zdaniem, obrazem tamtej epoki, bez jakiegokolwiek zaciętrzewienia – raczej humanistyczną stroną fotografii. Myślę też, że przeglądając ten album, czytelnicy ani przez moment nie poczują smutku czy żalu. Można go oglądać stoną po stronie i za każdym razem, dochodząc do końca, mieć ochotę na ciąg dalszy. On po prostu wciąga. To jest echo dobrej fotografii. Nie ma innego wyznacznika, bo czy to jest naprawdę doskonałe, czy poprzecznie nawiezione – to wszystko są niuanse, finanse nieważne. Ważne jest, że ta fotografia przyciąga uwagę i pobudza do refleksji.



FOT. AGNIESZKA DUBIŃSKA (M)

Przemiany 1960–1989 Janusz Chłasta
Gniezno 2023

Z garażu do albumu

Janusz Chlasta - profesjonalista, samouk - przez lata fotografował Gniezno i jego okolice oraz życie mieszkańców regionu. Teraz na podstawie tych zbiorów powstał album *Przemiany 1960-1989*, wydany przez MOK w Gnieźnie, Opracowaniem koncepcji zajął się Mariusz Forecki - fotograf i dokumentalista, a stroną graficzną Andrzej Dobosz, obaj z poznańskiej fundacji Pix.house, która objęła publikację swoim patronatem. O opowiada Władysław Nielipiński, dzięki któremu fotografie Chlasty udało się wydobyć z niebytu.

Janusz Chlasta, "Przemiany 1960-1989", fot. materiały prasowe



Jak trafiły do Ciebie fotografie Janusza Chlasty?

Zacznę od tego, że znaleźliśmy się z Januszem. Jeszcze gdy żył, próbowałem dowiedzieć się od niego, gdzie są jego negatywy. Pracowałem wówczas w Wielkopolskiej Bibliotece Publicznej i Centrum Animacji Kultury, która wydaje przecież książki i albumy. Wtedy trochę mnie zbył. Mówił, że wszystko ma w zabałaganionym garażu i ma wobec negatywów inne plany. Gdy Janusz zmarł, o tych zbiorach zaczęły krążyć legendy. Później, na zaduszki artystyczne, podczas których wspominałem Chlastę, przyjechał jego syn - Grzegorz. W swoim wystąpieniu napomknąłem o negatywach i ich wartości dla Gniezna, bo Janusz dokumentował je przecież przez lata. Okazało się, że Grzegorz ma te klisze. Był na tyle świadomy, że nie wyrzucił ich, nie spalił. Postanowił za to powierzyć je mnie, żebym je przejrzał i zastanowił się, czy coś da się z nimi zrobić.

Okazało się, że to ogromny zbiór - siedem tysięcy filmów i jeszcze więcej pracy, niż na początku się wydawało...

Tak. Były to pozwijane w rolki i nieraz poplątane, podniszczone negatywy małoobrazkowe oraz klisze 6 x 6. Tylko część w miarę uporządkowana w długich korytkach. Po zeskanowaniu uzyskałem 70 tys. plików cyfrowych. A to na pewno nie wszystko, co Janusz sfotografował. Miałem jednak aż i tylko negatywy. Brakowało informacji o tym, co, kto jest na zdjęciach i kiedy zostały zrobione. Pomocna okazała się kwerenda czasopism, m.in. "Przemian Ziemi Gnieźnieńskiej" i "Głosu Załogi", w których fotografie się ukazywały. Odnajdywałem kolejne kadry, na ich podstawie byłem w stanie datować czas ich zrobienia.

A miejsca, tematy?

To odbywało się równolegle. Katalogowałem, robiłem selekcję: przyroda, zebrania partyjne, wydarzenia sportowe, w sumie 30 różnych tematycznych folderów. Grzegorz przekazał mi materiały w 2020 roku, więc trochę to trwało.

Efektom był najpierw Festiwal Fotografii Z garażu Janusza Chlasty, który odbył się w kilkunastu miejscach Wielkopolski... A teraz album.

W organizacji festiwalu miałem ogromne wsparcie Iwony Wiśniewskiej z Miejskiego Ośrodka Kultury w Gnieźnie, która momentalnie zachwyciła się tymi fotografiami. Festiwal odbył się w prawie 30 miejscach, a równolegle trwały prace nad książką. Szukałem inspiracji, by stworzyć opowieść, bo nie chodziło tylko o historyczną wartość tych zdjęć. Bo to po prostu dobra fotografia, taka w tradycyjnym, klasycznym, artystycznym jej rozumieniu. Album zdecydował się wydać gnieźnieński MOK...

W takim razie skąd się wzięli Mariusz Forecki, Andrzej Dobosz i poznański Pix.house?

Miałem wstępną koncepcję albumu - sąsiadujące i korespondujące ze sobą zdjęcia, ale po wstępnym przebraniu było ich 700. Potrzebowaliśmy doświadczonego fachowca, który spojrzy na całość z większym dystansem. Mariusz, po zobaczeniu zdjęć, momentalnie się zapalił. Wspólnie z Andrzejem Doboszem - odpowiedzialnym za grafikę, mają duże doświadczenie w wydawaniu fotograficznych książek. I tak powstała zbudowana na kanwie schematu "od narodzin do śmierci" opowieść o tamtych czasach, o (jak ujęła to Monika Piotrowska) PRL-u z ludzką twarzą. To nie obraz przemocy i czołgów na ulicach, ale codziennego, siermiężnego czy ubogiego czasem życia prostego człowieka. Dużo tu o międzyludzkich więziach, współpracy. To trochę inny wizerunek życia w PRL niż ten przerażający ze współczesnej narracji o tamtych latach.

Faktycznie jest w tych zdjęciach jakiś rodzaj ciepła.

Na zdjęciach Janusza Chlasty widać czułość fotografa i niesamowitą sympatię między nim a fotografowanymi ludźmi.

A może to celowe, udawane? W końcu fotografia prasowa była narzędziem propagandy.

Rodzaj propagandy niewątpliwie na wielu kadrach występuje. Zdjęcia musiały przejść przez cenzurę, by trafić na łamy prasy. Ale wśród negatywów są przecież inne ujęcia. Te, które robił dla siebie. W albumie są np. obrazy z partyjnych zebrań, na których Janusz zarejestrował więcej. Jasne, są to często zdjęcia z zakładów pracy, ale nie mają moim zdaniem nic wspólnego z estetyką socrealizmu. Wielu tych kadrów ówczesne gazety by nie wydrukowały. Janusz pokazywał po prostu autentyczną pracę, tak jak ona wyglądała. Maciej Szymanowicz dobrze to opisał we wstępie do albumu. Z kolei Grzegorz Chlasta podkreślił tam, że jego ojciec był dzieckiem epoki. Utożsamiał się z nią.

Fotografował boom przemysłowy lat 70., budownictwo mieszkaniowe. Nie musiał tego robić pod przymusem i z przeświadczeniem, że robi to dla partii. Nie ma w jego zdjęciach ani apoteozy systemu, ani jego ukrytej krytyki. Chlasta fotografował tak, jak czuł, sercem.

To ciekawe. A jak Janusz Chlasta trafił do zawodu fotografa?

Pasja stała się jego zawodem. Janusz był samoukiem. Pierwsze zdjęcia robił jeszcze w podstawówce. Skończył technikum kolejowe i aż do 1965 roku pracował na kolei. Jego syn opowiadał, że życiowym niedosytem Chlasty był brak wyższego wykształcenia. Z drugiej strony przecież w tamtym okresie nie miał gdzie studiować. Stefan Wojnecki i wydział fotografii na PWSSP w Poznaniu powstał później. Jednocześnie Chlasta był wciąż głodny wiedzy. Gdy zaczął pracę jako fotoreporter, miał dostęp do większej ilości nowinek, prenumerował zagraniczne gazety, które uważnie przeglądał pod kątem zdjęć. Uczył się, podglądał, analizował.

A te gazety, w których publikował, były, mówiąc dzisiejszym językiem, prestiżowe?

Wtedy nie było "nieprestiżowych" gazet (*śmiech*). To też ciekawe zjawisko socjologiczne. Dziś niby wszyscy robią zdjęcia, ale gdy się wyjdzie z aparatem, to wciąż czegoś nie wolno, bo np. jest ochrona wizerunku. Wtedy, gdy fotograf wyszedł na ulicę i informował, że jest z prasy, ludzie się cieszyli, pozowali, pytali: "gdzie to będzie, w której gazecie?". Lokalne gazety, dla których Janusz fotografował, miały szerokie grono odbiorców, np. przykładowy "Głos Załogi" wychodził w 2,5-tysięcznym nakładzie, a "Przemiany" sprzedawane były na terenie kilku sąsiadujących z Gnieznem powiatów. Wysyłał też zdjęcia do Polskiej Agencji Prasowej, "Głosu Wielkopolskiego" czy "Gazety Poznańskiej".

A teraz po latach ma własny album...

Znajdziemy w nim prawie 200 zdjęć, głównie z Gniezna i okolic. Z perspektywy dzisiejszych czasów ten album pokazuje w pigułce niezakłamy, moim zdaniem, obraz tamtej epoki, bez jakiegoś ideowego zacierzawienia - raczej humanistyczną stronę fotografii. Myślę też, że przeglądając ten album, czytelnicy ani przez moment nie poczują znudzenia czy znużenia. Można go oglądać strona po stronie i za każdym razem, dochodząc do końca, mieć ochotę na ciąg dalszy. On po prostu wciąga. To jest cecha dobrej fotografii. Nie ma innego wyznacznika, bo czy to jest poprawnie skadrowane, czy poprawnie naświetlone - to wszystko są niuanse, finalnie nieważne. Ważne jest, że ta fotografia przyciąga uwagę i pobudza do refleksji.

Rozmawiała Agnieszka Nawrocka

- Janusz Chlasta, *Przemiany 1960-1989*
- Gniezno 2023

© Wydawnictwo Miejskie Posenania 2024

fot. Adrian Wykrota

Archiwum bez adresu – fotografie Janusza Chlasty

tekst: Adrian Wykrota

Opublikowano: 19 lutego 2024



Zwyczaj się mawiać, że najtrudniej fotografować na własnym podwórku. W tym przypadku było zupełnie inaczej – najtrudniej było wydobyć archiwalne fotografie z garażu, który krył skarby z podwórka. A były ich tysiące!

To garażowe archiwum to naście, a może dziesiąt lat życia codziennego Gniezna i okolic na negatywach autorstwa Janusza Chlasty. Właśnie ukazał się album „Przemiany 1960–1989”, który podsumowuje szereg działań przywracających twórczość gnieźnieńskiego fotografa szerokiej publiczności.

Wycinki

Jego archiwum to zdjęcia, które są wycinkami PRL-owskiej rzeczywistości, czyli epoki budzącej nadal sporo emocji, a jednocześnie ciekawego okresu do analizy i interpretacji – na wielu polach. Weźmy na przykład kilka fotografii Chlasty, na których w tle widzimy katedrę gnieźnieńską, natomiast na pierwszym planie „dzieją się” czyny społeczne, klasa pracująca jest w drodze do i z zakładów pracy, święci się obchody, jubileusze, no i mamy czas wolny, czyli sport, kino letnie i muzykę. To pierwszy, bardzo charakterystyczny zgrzyt tego okresu – katolicki symbol jest tłem dla sierniężności tamtych czasów.

We wstępie do książki szerzej na ten temat rozpisuje się Maciej Szymonowicz, m.in. przybliżając konteksty pracy fotografa epoki PRL-u. Szymonowicz cytuje Danutę Rago^[1] i zwraca uwagę na monotonię pracy fotoreportera, która była wyznaczona i regulowana przez krajową politykę społeczno-kulturalną. Wysnułbym jednak przewrotną tezę, że niewiele się zmieniło! Ten zawód jest do tej pory regulowany z jednej strony dyskusyjnymi prawami rynku, a z drugiej pewnymi powtarzalnymi rytuałami – widzimy przecież co roku podobne ujęcia ze świąt państwowych, religijnych czy wieców politycznych. Do tej pory mawia się w środowisku fotoreporterów, że najważniejszy jest pierwszy rok pracy, potem już wszystko mamy i lecimy z górki. Zatem system się zmienił, a oficjalne potrzeby wydawców niekoniecznie. Wracając jednak do Chlasty, to zgrzytów na jego zdjęciach mamy dużo więcej i chyba dlatego są one z perspektywy czasu ciekawe, choć to niejedyny i moim zdaniem nie najważniejszy powód tego, że z dużym zainteresowaniem spoglądamy na jego czarno-białe, kwadratowe kadry.

fot. Katarzyna Grażewicz

Humanistyczna migawka rzeczywistości

Weźmy na przykład fotografię rozkładówkową ze strony 38/39. To zdjęcie grupowe – czyli coś, czego fotoreporter nie lubi najbardziej. Raz, że niezwykle trudno jest sfotografować w korzystny sposób grupę ludzi, a dwa, że kojarzy się to z ustawianym, nudnym, dokumentacyjnym zdjęciem wykonywanym na jakieś konkretne, niezbyt oryginalne potrzeby. Na myśl przychodzi fotografia wernakularna.



fot. Janusz Chlasta



Patrząc na ten kadr, mamy jednak zgoła odmienne wrażenie.

Przed nami staje grupa młodych chłopaków, takich, co to niejedno na osiedlu zmajstrowali. Skąd to wiemy? Prężą się dumnie przed obiektywem, stojąc na betonowej belce. Tuż za nimi wielka płyta, z której właśnie budowane są kolejne bloki, a gdzieś w tle majaczą rozmyte, jeszcze świeżutkie 10-piętrowce, może nawet z windami i zsysem. Chłopiec stojący w środku szpaleru trzyma plastikowy karabin. Nagle orientujemy się, że jego kolega tuż obok ma hełm, a jeszcze inny tuli małą spluwę. Jeden z członków ekipy chowa się za plecami większego kolegi – coś chyba kombinuje. No i dwóch faworytów – najniższy z nich o minie tak poważnej, że nie mamy najmniejszych wątpliwości,

że dowodzi on całą „organizacją osiedlową”, i ten z boku, który zdecydowanie wyrósł ze swoich ubrań i pod szyją co nieco się nie dopina. Jeden prosty obraz, a ile mówi nam o czasie, miejscu i ludziach. Chlasta zatrzymał się, nie relacjonował wydarzenia, nie robił w tym momencie chałtury ani propagandy. Robił coś przy okazji... Robił humanistyczną migawkę tamtej rzeczywistości. Robił po prostu dobrą fotografię. Co więcej, chciałbym zobaczyć reakcję bohaterów zdjęcia, gdy teraz, z perspektywy czasu spojrzą na swoje dziecięce przygody zapisane na tej fotografii. Zresztą podobnych ujęć przedstawiających grupy osób w różnych okolicznościach jest w tym albumie kilka. Za koncepcję fotoedycyjną publikacji odpowiadał Mariusz Forecki. Bardzo świadomie wybrał on fotografie grupowe, co jakiś czas przerywające nam wizualną narrację i stanowiące swoisty refren, który podkreśla podmiotowość kadrów Chlasty i całej jego fotograficznej pracy.



fot. Katarzyna Grażewicz

Andrzej Dobosz, projektant książki, dołożył swoje trzy grosze – wspomniane zdjęcia zbiorowe jako jedyne wydrukowane są na całej rozkładówce do tzw. spadu (bez marginesu).

Dzięki takiemu układowi wspólnotowość wysuwa się na pierwszy plan. Nawet zaczynamy trochę lubić ten miniony i trudny okres w naszej historii. Może dlatego, że współczesne czasy to raczej brak wspólnoty, deficyt współpracy i triumf

podziału? To właściwie kolejny zgrzyt – propaganda PRL-u mówiła przecież o wspólnocie, wszyscy zdajemy sobie jednak sprawę, jak naprawdę było, ale zdjęcia Janusza Chlasty nie są typowym wykwitem tej myśli propagandowej. Przez swój humanizm są od niej w pewien symboliczny sposób oderwane.

Aspekt dokumentalny

Oczywiście możemy mówić o zmierzchu popularności fotografii humanistycznej – pewnie przez jej zbyt optymistyczne czy nawet romantyczne założenia mówiące o prawdzie obrazu, a może przez język wizualny, który się już nieco opatrzył. Trudno jednak dyskutować z tym, jak takie fotografie działają na odbiorców po latach. Szczególnie gdy są w pewien sposób szczerze i przynajmniej w części pozbawione pierwotnych intencji twórcy – czy to artystycznych, czy propagandowych. Do tego dochodzi niepomijalny aspekt dokumentalny.

Grzegorz Chlasta (syn Janusza) przywołuje w tekście wprowadzającym do albumu ważną rolę społeczną wizualnych zapisków ojca.

W jego archiwum znalazły się kadry, które ukazują m.in. początki fabryki „Polania” i budowę nowej części gnieźnieńskiego osiedla Winiary. To ważne momenty dla społeczności Gniezna, choć z perspektywy czasu gierkowski boom lat 60. został oceniony bardzo krytycznie. Janusz Chlasta miał to odczuć na własnej skórze – nie potrafił pogodzić się z jednostronną i krytyczną oceną tego okresu, pomijając zaangażowanie i ciężką pracę wielu osób – w tym jego samego. Być może dlatego negatywy przeleżały tak długo w garażu, a na światło dzienne znów wystawił je dopiero Władysław Nielipiński, organizując digitalizację, a następnie kilkanaście wystaw Chlasty^[2], których naturalnym podsumowaniem jest omawiany album.



fot. Adrian Wykrota

Najlepsza rekomendacja

Wagę garażowego archiwum można było namacalnie poczuć na premierze albumu, która odbyła się 13 stycznia 2024 roku w Miejskim Ośrodku Kultury w Gnieźnie. Na wydarzeniu zgromadziły się tłumy, ludzie żywiołowo komentowali fotografie, wspominali i dyskutowali. Najlepszą rekomendacją niech będzie to, że album rozszedł się w mgnieniu oka. To pokazuje, jak ważne są takie zdjęcia i takie postawy twórcze – pewnego rodzaju konsekwencja i determinacja – nie tylko z punktu widzenia estetyki, wizualności czy walorów artystycznych, ale także, a może przede wszystkim, z punktu widzenia dokumentalnego i tożsamościowego. W tym przypadku fotografia pozwala na odłożenie trudnej historii na bok i to jest właśnie jej siła, siła zdjęć Janusza Chlasty.

^[1] Danuta Rago była jedną z ważniejszych przedstawicielek polskiego świata fotografii reklamowej i reporterskiej okresu PRL-u i ostatnio (podobnie jak Chlasta) doczekała się digitalizacji swoich zbiorów, a także wystawy w siedzibie Fundacji Archeologia Fotografii w Warszawie.

^[2] Na przełomie września i października 2023 odbył się Festiwal Fotografii „Z garażu Janusza Chlasty”, w ramach którego zorganizowano kilkanaście wystaw na terenie całego województwa wielkopolskiego.

<https://www.rp.pl/fotografia/art40102041-prl-w-objektywie-janusza-chlasty-gniezno-gierek-i-czujkow-ktory-zdobył-berlin>

Wydarzenia Kultura FOTOGRAFIA

PRL w obiektywie Janusza Chlasty: Gniezno, Gierek i Czujkow, który zdobył Berlin

„Chlasta. Przemiany 1960-1989” to album wybitnego fotografa, który przynosi czarno-białe zdjęcia pierwszej stolicy Polski i jej okolic.

Publikacja: 03.04.2024 08:07

Jacek Cieślak

Foto: Miejski Ośrodek Kultury w Gnieźnie



Janusz Chlasta urodził w 1938 w Wilnie w rodzinie kolejarskiej, która w 1945 r. została przeniesiona do Kalisza. Pracował w różnych zakładach kolejowych, ale jego pasją było fotografowanie.

Janusz Chlasta i jego kariera

Pierwsze zdjęcie opublikował jako siódmoklasista wraz z tekstem w „Głosie Wielkopolskim”. Od 1956 r. współpraca z nim miała już charakter stały. W 1959 r. został służbowo przeniesiony do Gniezna, gdzie nawiązał współpracę z „Gazetą Chłopską”, „Gazetą Poznańską” i Centralną Agencją Fotograficzną (CAF). Gdy w Gnieźnie w 1965 r.

powstał miesięcznik „Przemiany” – został jego stałym fotoreporterem. W latach 1972-1979 był także fotoreporterem „Głosu Załogi”, międzyzakładowej gazety gnieźnieńskiej. Zmarł w 2013 r.

Po śmierci wybitnego fotografa, w jego garażu odkryto 7 tys. filmów dotyczących Gniezna i regionu. Od 2020 roku trwały prace nad oczyszczeniem, uporządkowaniem i zdigitalizowaniem plików. Na zdjęciach znajduje się ogromna dokumentacja miejsc, imprez i ludzi – wszystkiego, co działo się w pierwszej stolicy Polski, m.in. budowa kościołów, osiedli, ustawienie pomnika Bolesława Chrobrego przed katedrą, wydarzeń kościelnych, imprez, scen z zakładów pracy, życia mieszkańców oraz zdjęć okolicznych miast i wsi. Ale także wypadki, sceny obyczajowe w piwiarni po pracy, oraz z udziałem zwierząt – na wydziale weterynaryjnym, w zagrodzie.

Marszałek Czujkow, zdobywca Berlina

Każdy fotos jest oryginalny, zapisał wyjątkową chwilę, a w czasach, gdy rośnie zainteresowanie PRL – pokazuje, jaka była. Włącznie z towarzyszem Edwardem Gierkiem, który wita się z kornie pochylonym urzędnikiem, na patrząc nawet na niego, a także z premierem Piotrem Jaroszewiczem, patrzącym na wszystko protekcjonalnie.

Oglądamy też wizytę delegacji ZSSR z marszałkiem Wasilijem Iwanowiczem Czujkowem, bohaterem obrony Stalingradu, który 2 maja 1945 przyjął kapitulację gen. Helmuta Weidlinga, dowódcy garnizonu Berlina. Są obchody 1 maja i nudne partyjne narady.

- Zaczę od tego, że zaliśmy się z Januszem – powiedział Władysław Nielipiński w rozmowie z poznańskim Centrum Informacji Kulturalnej. - Jeszcze gdy żył, próbowałem dowiedzieć się od niego, gdzie są jego negatywy. Pracowałem wówczas w Wielkopolskiej Bibliotece Publicznej i Centrum Animacji Kultury, która wydaje przecież książki i albumy. Wtedy trochę mnie zbył. Mówił, że wszystko ma w zabałaganionym garażu i ma wobec negatywów inne plany. Gdy Janusz zmarł, o tych zbiorach zaczęły krążyć legendy. Później, na zaduszki artystyczne, podczas których wspominałem Chlastę, przyjechał jego syn - Grzegorz. W swoim wystąpieniu napomknąłem o negatywach i ich wartości dla Gniezna, bo Janusz dokumentował je przecież przez lata. Okazało się, że Grzegorz ma te klisze. Był na tyle świadomy,

że nie wyrzucił ich, nie spalił. Postanowił za to powierzyć je mnie, żebym je przejrzał i zastanowił się, czy coś da się z nimi zrobić. (...). Po zeskanowaniu uzyskałem 70 tys. plików cyfrowych. A to na pewno nie wszystko, co Janusz sfotografował. Miałem jednak aż i tylko negatywy. Brakowało informacji o tym, co, kto jest na zdjęciach i kiedy zostały zrobione. Pomocna okazała się kwerenda czasopism, m.in. "Przemian Ziemi Gnieźnieńskiej" i "Głosu Załogi", w których fotografie się ukazywały. Odnajdywałem kolejne kadry, na ich podstawie byłem w stanie datować czas ich zrobienia.

Kresowy rodowód Janusza Chlasty

- Początkowo powstał pomysł zorganizowania wystaw, a następnie wydania albumu, który pozwoliłby zachować od zapomnienia bezcenne dziedzictwo, którym jest dokumentacja fotograficzna Janusza Chlasty, mająca wymiar sentymentalny, historyczny i artystyczny – powiedział Dariusz Pilak, dyrektor Miejskiego Ośrodka Kultury.

Zwieńczeniem cyklu wydarzeń w ramach festiwalu jest album „Chlasta. Przemiany 1960-1989”, zawierający zbiór zdjęć fotografa. W albumie znalazły się zdjęcia czarno-białe. Album został wydany w twardej oprawie. Składa się z 240 stron.

Opracowaniem koncepcji książki zajął się artysta fotograf, dokumentalista – Mariusz Forecki. Za opracowanie graficzne, dobór materiałów odpowiada Dobosz Studio z Poznania. Częścią opracowania są teksty m.in. prof. Macieja Szymanowicza – historyka sztuki specjalizującego się w historii fotografii oraz Grzegorza – syna Janusza Chlasty.

- Tata urodził się w Wilnie w 1938 r. – wspomina Grzegorz Chlasta. – Trudy i niebezpieczeństwa repatriacji, jakich doświadczył w dzieciństwie, odcisnęły na nim piętno. Miał w sobie niepokój, ale też ciekawość świata (...). Jego niezwykła wrażliwość i tkliwość wobec ludzi miała kresowy rodowód. A towarzyszyła im siła, niezależność i niezbędna w pracy reporterskiej gotowość do wchodzenia w różne, często pełne napięcia sytuacje. (...) Dla lepszego ujęcia potrafił wdrapać się na słup elektryczny lub zatrzymać autobus z pasażerami jadącymi do pracy, żeby z jego dachu zrobić zdjęcie. Ludzie to akceptowali. Nawet jeśli nie zawsze rozumieli o co chodzi, czuli że jest to ważne – i szanowali.

Wydawcą albumu jest Miejski Ośrodek Kultury w Gnieźnie. Wsparcia udzieliło Archiwum Państwowe w Poznaniu Oddział w Gnieźnie, w którym obecnie przechowywane są negatywy zdjęć Chlasty.



[Biblioteka Instytutu Kultury Europejskiej UAM](#)

· 21 lutego 2024

Publikacja albumu fotogramów Janusza Chlasty „Przemiany 1960-1989” to wyjątkowe i ważne dla Miasta Gniezna wydarzenie.

Fotograficzne archiwum Janusza Chlasty stanowi cenny dla dziedzictwa kulturowego Gniezna zbiór zdjęć. Nasza Biblioteka jest w posiadaniu tego wspaniałego albumu, za co dziękujemy dyrektorowi Wydziału Promocji, Kultury, Turystyki i Sportu w Gnieźnie Panu Łukaszowi Scheffsowi.

Zachęcamy wszystkich mieszkańców i miłośników Gniezna do zapoznania się z albumem „Przemiany 1960-1989” i odkrycia fascynującej historii naszego miasta przez obiektyw wybitnego fotografa. To prawdziwa uczta dla oczu i duszy, która pozwoli nam jeszcze lepiej zrozumieć naszą przeszłość i cieszyć się pięknem naszego miasta.

Album w opracowaniu [Władysław Nielipiński](#) został wydany w 2023 roku przez Miejski Ośrodek Kultury w Gnieźnie

[Łukasz Scheffs](#), Królewskie Gniezno

Waldemar Śliwczyński

Gniezno – jak wzorowo zadbać o archiwum fotograficzne

Upadek Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej pod koniec 1989 roku był też początkiem błyskawicznie postępujących zmian w polskiej prasie. Dla przypomnienia – wydawcą niemalże wszystkich tytułów prasowych w czasach PRL-u była potężna Robotnicza Spółdzielnia Wydawnicza Prasa – Książka – Ruch, której właścicielem była Polska Zjednoczona Partia Robotnicza z Wojciechem Jaruzelskim na czele.

System był stabilny, miał ustalone przez dziesiątki lat reguły działania i procedury. Jedną z tych procedur było też prowadzenie archiwum redakcyjnego z archiwum fotograficznym łącznie. Jedną z cech ustrojowych komuny był tzw. olewatorski stosunek do służby, co mówiąc w skrócie oznaczało niezbyt gorliwe wykonywanie swoich obowiązków, a mówiąc wprost – każdy kombinował jakby tu zarobić, ale się nie narobić, czy się stoi, czy się leży, tyśiąc złotych się należy. Dlatego właśnie niektóre redakcje, zwłaszcza mniejszych gazet i czasopism, nie przykładały wielkiej wagi do prowadzenia porządnego, czyli uporządkowanego i opisanego archiwum fotograficznych, co w efekcie doprowadziło do tego, że archiwa zdjęć prowadzili (lub nie) sami fotoreporterzy.

Jednym z nich był Janusz Chłasta, fotoreporter gnieźnieński „Przemian”, które powstały w 1965 roku i ukazywały się na terenie kilku powiatów wokół Gniezna. Urodził się w 1938 w Wilnie, a w 1945 jako repatriant trafił z rodzicami do Kalisza. Później mieszkał w Ostrowie Wielkopolskim, a od 1959 w Gnieźnie. Z „Przemianami” związany był od ich powstania do końca swojego życia w 2013, a jego fotografie ukazywały się też w gnieźnieńskim „Głosie Załogi”, a także w „Panoramie Śląskiej”,

ogólnopolskim „Motorze”, czy miesięczniku „Polska” w wersji angielskiej. W fotografii był samoukiem. Jego synem jest Grzegorz Chłasta, znany chociażby z TOK FM dziennikarz warszawski. To właśnie on w 2020 roku zaproponował gnieźnianinowi Władysławowi Nielipińskiemu, ówczesnemu szefowi działu foto w Wojewódzkiej Bibliotece Publicznej w Poznaniu, zajęcie się archiwum fotograficznym, jakie pozostało po ojcu: – Ojciec jako człowiek wschodni miał bardzo swobodny stosunek do spraw materialnych.

Dlatego właśnie słowo „archiwum” w odniesieniu do tego, co pozostało po jego śmierci, nie jest adekwatne: – Klisze były rozproszone – wspomina Grzegorz Chłasta – część była w piwnicy, ale najczęściej w jego legendarnym garażu. Wszedłem tam po paru latach po śmierci ojca, dopiero wtedy, gdy opadły emocje po odejściu taty. I z tego co tam znalazłem powstał zrzęb tego zbioru, czyli kilka tych korytek, w których ojciec przechowywał negatywy, ale też na podłodze się walały zwinięte filmy. Jak mówiłem, ojciec był człowiekiem wschodnim, z taką szeroką duszą i bardzo swobodnym stosunkiem do spraw materialnych. A jak to wszystko trafiło do Władka Nielipińskiego? Byłem na wspomnieniowym wieczorze poświęconym między innymi ojcu, ale też fotografom,

którzy odeszli i tam zobaczyłem jak Władek różne drobiazgi z przeszłości pokazuje i pyta: gdzie to wszystko jest? I w tym momencie przeżyłem olśnienie: Władek jest tą osobą, która jest w stanie wykonać tę tytaniczną pracę archiwizacyjną, bo to, że mu przekazałem całe archiwum, to jedno, ale teraz to Władek musiał to wykonać. Przysnam, że początkowo myślałem, że on się tego nie podejmie. On na szczęście uciekł się i zaczął wszystko cyfryzować. Od czasu do czasu odwiedzałem go, oglądaliśmy to, co już zeskanował i pewnego razu mówi: zobacz, jakie to są piękne fotografie! Władek pierwszy powiedział: Janusz to był artysta, a myśmy go tak nie traktowali za życia. Tak było, tak było...

Tyle Grzegorz, syn Janusza Chłasty.

Władek Nielipiński zabrał się do pracy. W swojej kawalerce urządził sobie stanowisko do dygitalizacji negatywów, a był to mleczny podświetlany stół, do którego przytwierdził prowadnice do negatywów, a na statywie od aparatu reprodukcyjnego przymocował tanią niepełnoformatową cyfrówkę. Dzięki temu zestawowi mógł stosunkowo szybko przezfotografować klatki z filmów. Otrzymywał obraz negatywowi, który następnie odwracał na pozytyw w fotoskopie. Ten etap zajął mu ponad rok, a trzeba jeszcze wiedzieć, że każdy film zanim poddano go

kwartalnik FOTOGRAFIA





Fot. Władysław Nielipiński, warsztat pracy Władysława Nielipińskiego, tu spędził setki godzin.

dygitalizacji został pocięty na kawałki i umieszczony w nowych pergaminowych koszulkach. Jeśli stan zachowania danej rolki tego wymagał, Nielipiński płukał je i suszył: – *Zasadniczą część zbioru to negatywy 6x6 cm – mówi Nielipiński – przechowywane były w 6 korytkach długości negatywu i te były przechowywane najkorzystniej, bo bo nic się z nimi specjalnie nie działo, pozostałe kwalifikowały się do płukania, do odkręcania w drugą stronę, żeby się wyprostowały. Mam nawet dokumentację, jak te filmy wiszą na suszarce od bielizny w pokoju na kanapie i schną.*

Władysław Nielipiński zdigitalizował ponad 70.000 negatywów, mniej więcej tyle plików ma w komputerze. Na tym jednak nie poprzestał, teraz rozpoczął się najbardziej żmudny i długotrwały proces – katalogowania, porządkowania i opisywania każdej fotografii. W tym celu przez dwa lata przewertował wszystkie roczniki „Przemian” oraz „Głosu Załogi”. Dzięki

temu udało mu się ze zbioru luźnych fotografii stworzyć prawdziwe archiwum, czyli bazę danych. Nie wszystkie zdjęcia są opisane i datowane, ale zdecydowana większość. W 2023 roku wszystkie negatywy Janusza Chlasty za zgodą spadkobiercy, czyli Grzegorza Chlasty trafiły jako darowizna do Archiwum Państwowego w Poznaniu, Oddział w Gnieźnie.

Władek, fotograf oraz urodzony organizator i animator fotografii, nie byłby sobą, gdyby ta historia właśnie tak się zakończyła. Otóż, uznał, że twórczość gnieźnieńskiego fotoreportera i artysty trzeba przypomnieć zarówno gnieźnianom, jak i mieszkańcom innych miast, gdzie w przeszłości ukazywały się „Przemiany”. Wymyślił Festiwal Fotografii – Z garażu Janusza Chlasty, na który złożyło się 30 wystaw, nie tylko w Gnieźnie, ale też w Muzeum Rolnictwa w Szreniawie, w Powidzu, Wągrowcu, Wojewódzkiej Bibliotece Publicznej Centrum Animacji Kultury

w Poznaniu, Kłecku, Środzie Wlkp., Wrześni, Łubowie, Witkowie i Kowanówku. Powstał obszerny katalog, a także piękny i okazały album przygotowany przez PixHouse z Poznania, w którym znalazło się 200 fotografii. Głównym organizatorem i koordynatorem wszystkich wystaw oraz wydawcą katalogu i albumu był Miejski Ośrodek Kultury w Gnieźnie.

„Kwartalnik Fotografia” z przyjemnością objął patronatem medialnym inicjatywę gnieźnieńskich pasjonatów, ponieważ dzięki ich działaniom bezcenne archiwum fotograficzne nie przepadło, nie trafiło na śmietnik historii. Ile jeszcze takich archiwów w naszym kraju czeka na swoich Chlastów, Nielipińskich i przychylne władze?

Wszystkie fotografie – Janusz Chlasta. Oryginały negatywów znajdują się w zasobie Archiwum Państwowego w Poznaniu, Oddział w Gnieźnie

Wręczono nagrody TMG zasłużonym dla Gniezna i regionu

W miniony piątek w Miejskim Ośrodku Kultury odbyła się gala Gnieźnianina Roku, organizowana przez Towarzystwo Miłośników Gniezna.

Przed tygodniem Towarzystwo poinformowało o tegorocznych laureatach nagrody, a w piątek odbyło się wydarzenie, podczas którego dokonano ich wręczenia.

W ten sposób organizacja stara się wyróżniać osoby, instytucje, firmy, które swoją działalnością lub wynikami zasłużyły na uznanie – czy to w perspektywie ostatniego czasu czy też wielu lat pracy na rzecz miasta, lokalnego samorządu lub społeczności.

Podczas gali, która odbyła się w głównej sali MOK-u, dokonano wręczenia nagród w kilku kategoriach. Nagrodę „Przedsiębiorca i menadżer 2023 roku” otrzymał Józef Wojciechowski, właściciel firmy Zakład Budowy i Konserwacji Urządzeń Bezpieczeństwa Ruchu Drogowego. Nagrodę specjalną 2023 roku otrzymał zespół Fan Art za półwiecze krzewienia kultury muzycznej i promowanie Gniezna. Za najlepszą publikację 2023 roku uznano album „Gniezno i okolice. Unikatowe rysunki Tadeusza Panowicza”, a publikację fotograficzną – „Janusz Chłosta. Przemiany 1968-1989”. W przypadku tej ostatniej odbierali ją prowadzący projekt Władysław Nielipiński i zastępca dyrektora MOK Marta Pacak.

Nagrodę główną „Gnieźnianina roku 2023” otrzymał Dariusz Pilak, dyrektor MOK, a także wcześniej starosta, wicestarosta Powiatu Gnieźnieńskiego i obecnie również przewodniczący Rady Powiatu Gnieźnieńskiego.



■ W piątek, 19 kwietnia w Miejskim Ośrodku Kultury w Gnieźnie odbyła się uroczysta gala, zorganizowana z okazji przyznania tytułu „Gnieźnianina Roku 2023”. Tym razem kapituła przyznała pięć wyróżnień. Obok „Gnieźnianina Roku”, przyznane zostały cztery nagrody, w kategoriach: „Przedsiębiorca, Menadżer Roku”, „Nagroda za najlepszą publikację – album”, „Nagroda za najlepszą publikację fotograficzną” i „Nagroda specjalna”.

Towarzystwo Miłośników Gniezna od 1984 roku wyróżnia ważne dla lokalnej społeczności osoby i instytucje. Jak podkreślają członkowie stowarzyszenia, TMG działa „tak po prostu, dla rozwoju Gniezna”, pobudzając i koordynując inicjatywy społeczno-gospodarcze dla rozwoju życia kulturalno-oświatowego, naukowego i artystycznego, oceniając potrzeby i wyrażając opinie w imieniu środowisk twórczych i aktywności społecznej w zakresie życia kulturalnego, oświatowego, naukowego i artystycznego, a nade wszystko – popierając i upowszechniając dotychczasowy dorobek oraz dalszą twórczość naukową, artystyczną i kulturalną regionu. I to właśnie nad tą ostatnią sferą pochyla się TMG wyróżniając tytułem „Gnieźnianina Roku” osoby i instytucje, działające na rzecz miasta i lokalnej społeczności. – Od 1984 roku Towarzystwo Miłośników Gniezna wytrwale nagradza wybitne osobistości, które swoje zawodowe życie, talent i ofiarną pracę poświęcili dla promowania i

Gala „Gnieźnianin Roku 2023”



Gnieźnianinem Roku został Dariusz Pilak, dyrektor Miejskiego Ośrodka Kultury (pierwszy z prawej); w środku Jan Socha, prezes TMG, obok Grażyna Bernaciak
szeroko rozumianego rozwoju naszego miasta i regionu. Wśród trzydziestu siedmiu osób wyróżnionych tytułem „Gnieźnianin Roku” są ludzie kultury, naukowcy, lekarze, osoby duchowne, politycy, prezydenci mia-

nagrody, w kategoriach: „Przedsiębiorca, Menadżer Roku”, „Nagroda za najlepszą publikację – album”, „Nagroda za najlepszą publikację fotograficzną” i „Nagroda Specjalna”. Gnieźnianinem Roku został Dariusz Pilak, dyrektor Miejskiego Ośrodka Kultury, były starosta i wicestarosta powiatu gnieźnieńskiego, radny w Radzie Powiatu Gnieźnieńskiego – w obecnej kadencji pełniący funkcję jej przewodniczącego. Tytułem „Przedsiębiorca, Menadżer Roku” wyróżniony został Józef Wojciechowski, właściciel firmy Zakład Budowy i Konserwacji Urządzeń Bezpieczeństwa Ruchu Drogowego z Cielimowa. Przyznane zostały także dwie nagrody za publikacje, które ukazały się w 2023 roku. Nagrodę za publikację w postaci albumu „Gniezno i okolice. Unikatowe rysunki Tadeusza Panowicza” otrzymał Tadeusz Panowicz – pasjonat historii, regionalista, bibliofil, literat i dziennikarz. Nagrodę za najlepszą publikację fotograficzną, za którą uznano album pt. „Janusz Chłosta. Przemiany 1960 – 1989”, odebrali Władysław Nielipiński – koordynator publikacji i Marta Pacak – zastępca dyrektora Miejskiego Ośrodka Kultury (MOK jest wydawcą albumu). Nagroda specjalna wręczona została zespołowi Fan Art, za długoletnie krzewienie kultury muzycznej i promowanie Gniezna w kraju i za granicą. Uroczystą galę uświetnili swoimi występami: laureat nagrody specjalnej – zespół Fan Art, a także Chór Metrum.

KINGA STRZELEC



Władysław Nielipiński Garaż Janusza Chlasty

19 kwietnia 2024 o 22.19. •



Podczas gali Gnieźnianina Roku, organizowanej przez Towarzystwo Miłośników Gniezna album „Janusz Chlasta. Przemiany 1968-1989” otrzymał zaszczytny tytuł „Publikacja Fotograficzna Roku 2023”. Podczas uroczystości podkreśliłem rolę współautorów tego przedsięwzięcia: Iwony Wiśniewskiej, Mariusza Foreckiego, Andrzeja Dobosza i Grzegorza Chlasty. Równocześnie poddałem pod rozwagę takie tematy jak:

- konieczność dodruku albumu, ew. podjęcie działań w celu wyprodukowania następnego,
- uhonorowanie Janusza Chlasty poprzez nazwanie jego nazwiskiem jakiej ulicy, ronda, czy innego skweru w Gnieźnie,
- w dowód wdzięczności za bezpłatne przekazanie dorobku artystycznego ojca, oraz w uznaniu jego własnego dorobku w ogólnopolskiej przestrzeni medialnej, Grzegorza Chlastę traktować jak ambasadora naszego miasta.

Jako osoba prywatna nie mam żadnych możliwości składania oficjalnych wniosków w/w sprawach, ale poprzez publiczne poruszenie tego tematu mam nadzieję, na presję społeczną wymuszającą stosowne działania.

